WROCŁAWSKIE
WIADOMOŚCI KOŚCIELNE
PISMO URZĘDOWE
KURII METROPOLITALNEJ WROCŁAWSKIEJ
WE WROCŁAWIU
Rok LX Wrocław, styczeń – marzec 2007 r. nr 1

I. Akta Stolicy Apostolskiej

1.

POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA „SACRAMENTUM CARITATIS”

OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI DO BISKUPÓW, KAPŁANÓW I DIAKONÓW, ZAKONNIKÓW I ZAKONNIC, ORAZ DO WSZYSTKICH WIERNYCH O EUCHARYSTII, ŹRÓDLE I SZCZYCIE ŻYCIA I MISJI KOŚCIOŁA

WPROWADZENIE

1. Sakrament miłości[1] , Najświętsza Eucharystia jest darem, jaki Jezus Chrystus czyni z samego siebie, objawiając nam nieskończoną miłość Boga wobec każdego człowieka. W tym przedziwnym sakramencie objawia się miłość największa, ta, która przynagla, by „życie swoje oddać za przyjaciół swoich” (*J* 15,13). Istotnie, Jezus „do końca ich umiłował” (*J* 13,1). Tymi słowami zapowiada Ewangelista Jego gest nieskończonej pokory: zanim umarł na krzyżu za nas, przepasawszy się prześcieradłem, umył uczniom nogi. Tak też, w sakramencie Eucharystii Jezus nadal miłuje nas „aż do końca”, aż po dar ze swego

ciała i swojej krwi. Jakież zdziwienie musiało napełnić serca Apostołów wobec czynów i słów Pana podczas tej Wieczerzy! Jakiż zachwyt winna wzbudzić w naszym sercu tajemnica Eucharystii!

Pokarm prawdy

2. W sakramencie Ołtarza, Pan przychodzi do człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże (por. *Rdz* 1,27), stając się jego towarzyszem w drodze. W tym sakramencie, Pan staje się rzeczywiście pokarmem dla człowieka spragnionego prawdy i wolności. Skoro tylko prawda może nas uczynić wolnymi (por. *J* 8,36), to Chrystus staje się dla nas pokarmem prawdy. Z przenikliwą znajomością ludzkiej kondycji, św. Augustyn zwrócił uwagę na to, iż człowiek działa spontanicznie, a nie z przymusu, kiedy staje wobec czegoś, co go pociąga i wzbudza w nim pragnienie. Pytając tedy, co może człowieka ostatecznie od wewnątrz poruszyć, święty Biskup zawołał: „Czegoż dusza pragnie na sposób bardziej żarliwy niż prawdy?"[2] . Każdy bowiem człowiek niesie w sobie niezniszczalne pragnienie prawdy, ostatecznej i definitywnej. Dlatego Pan Jezus, który jest „drogą, prawdą i życiem" (*J* 14,6) zwraca się do spragnionego serca człowieka, który czuje się pielgrzymem, do serca tęskniącego za źródłem życia, do serca, które żebrze o prawdę. Jezus Chrystus istotnie jest Prawdą i jednocześnie Osobą, która pociąga do siebie świat. „Jezus jest gwiazdą polarną wolności ludzkiej: bez Niego traci ona orientację, ponieważ bez poznania prawdy wolność się wynaturza, izoluje i redukuje do poziomu jałowego kaprysu. Wraz z Nim, wolność się odnajduje"[3] . W sakramencie Eucharystii, Jezus ukazuje w sposób szczególny *prawdę o miłości*, która jest samą istotą Boga. I to jest ta prawda ewangeliczna, która interesuje każdego człowieka i całego człowieka. Dlatego Kościół, który znajduje w Eucharystii swoje życiowe centrum, ciągle podejmuje wysiłek głoszenia *w porę i nie w porę* (por. *2 Tm* 4,2), że Bóg jest miłością[4] . Właśnie dlatego, że Chrystus stał się dla nas pokarmem Prawdy, Kościół zwraca się do człowieka, zapraszając go, by dobrowolnie przyjął dar Boży.

Rozwój eucharystycznego obrzędu

3. Spoglądając na dwutysiącletnią historię Kościoła Chrystusowego, kierowaną mądrym działaniem Ducha Świętego, pełni wdzięczności podziwiamy dokonujący się w czasie rozwój form obrzędowych, poprzez które sprawujemy pamiątkę wydarzenia naszego zbawienia. Od wielorakich form pierwszych wieków, które nadal jaśnieją w obrzędach starożytnych Kościołów Wschodnich, aż po rozprzestrzenienie się obrządku rzymskiego; od jasnych wskazań Soboru Trydenckiego i mszału św. Piusa V aż po odnowę liturgiczną zamierzoną przez Sobór Watykański II: na każdym etapie historii Kościoła celebracja euchary-

styczna, będąca źródłem i szczytem jego życia i misji, jaśnieje poprzez obrzęd liturgiczny z całym swym różnorodnym bogactwem. XI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, które się odbyło w dniach od 2 do 23 października 2005 r. w Watykanie, złożyło Bogu głębokie dziękczynienie wobec tej historii, rozpoznając w jej działaniu przewodnictwo Ducha Świętego. Ojcowie synodalni stwierdzili oraz potwierdzili dobroczynny wpływ, jaki miała na życie Kościoła reforma liturgiczna podjęta przez Sobór Watykański II[5]. Synod Biskupów miał możność ocenić jej przyjęcie w okresie posoborowym. Bardzo liczne były wyrazy uznania. Stwierdzono, że trudności, jak również niektóre zauważone nadużycia, nie mogą przesłonić dobrodziejstw oraz ważności liturgicznej odnowy, która zawiera bogactwa nie w pełni jeszcze wykorzystane. Głównie chodzi o to, by odczytywać zmiany, jakich pragnął Sobór w obrębie tej jedności, o jakiej stanowi rozwój historyczny samego obrzędu, nie stosując nienaturalnego przerwania tej jedności[6].

Synod Biskupów oraz Rok Eucharystii

4. Należy ponadto podkreślić związek niedawnego Synodu Biskupów na temat Eucharystii z tym, co się wydarzyło w ostatnich latach w życiu Kościoła. Nade wszystko musimy nawiązać do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, poprzez który mój umiłowany Poprzednik, Sługa Boży Jan Paweł II, wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Rok Jubileuszowy bez wątpienia był nacechowany mocnym akcentem eucharystycznym. Nie należy bowiem zapominać, iż Synod Biskupów był poprzedzony, i w jakimś sensie przygotowany, Rokiem Eucharystii, którego z przenikliwością zapragnął Jan Paweł II dla całego Kościoła. Ten Rok rozpoczął się Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w Guadalajarze w październiku 2004 r. i zakończył się 23 października 2005 r. podczas XI Zgromadzenia Synodalnego kanonizacją pięciu błogosławionych odznaczających się szczególną pobożnością eucharystyczną: biskupa Józefa Bilczewskiego, kapłanów Kajetana Catanoso, Zygmunta Gorazdowskiego i Alberta Hurtado Cruchagi oraz zakonnika, kapucyna, Feliksa z Nikozji. Dzięki nauczaniu Jana Pawła II zawartemu w liście apostolskim *Mane nobiscum, Domine*[7] oraz cennym sugestiom Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów[8] diecezje i różne kościelne instytucje podjęły liczne inicjatywy dla obudzenia i wzrostu wiary w Eucharystię, dla poprawienia staranności celebracji, rozwinięcia adoracji eucharystycznej, a także zachęcenia wiernych do czynnej solidarności, która wychodząc od Eucharystii dociera do potrzebujących. W końcu trzeba wspomnieć znaczenie ostatniej encykliki mego czcigodnego Poprzednika, *Ecclesia de Eucharistia*[9], w której przedstawił

nam właściwe odniesienie do Magisterium o Eucharystii oraz ostatnie świadectwo o centralnym miejscu, jakie ten Boski sakrament zajmował w jego życiu.

Cel niniejszej adhortacji

5. Niniejsza posynodalna adhortacja apostolska ma na celu zebranie bogactwa różnorodnych refleksji oraz propozycji związanych z pracami niedawnego Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów – począwszy od *Lineamenta* aż po *Propositiones*, poprzez *Instrumentum laboris*, *Relationes ante et post disceptationem*, wypowiedzi Ojców synodalnych, *auditores* oraz delegatów bratnich Kościołów – z zamiarem wyjaśnienia niektórych zasadniczych linii zaangażowania, mających obudzić w Kościele nowy impuls oraz eucharystyczną żarliwość. Będąc świadomy ogromnego dziedzictwa doktrynalnego i dyscyplinarnego, jakie w ciągu wieków nagromadziło się wokół Najświętszego Sakramentu[10], uwzględniając też głos Ojców synodalnych[11], pragnę w obecnym dokumencie polecić nade wszystko, by lud chrześcijański pogłębił więź istniejącą pomiędzy *tajemnicą eucharystyczną*, *akcją liturgiczną* oraz *nową służbą duchową* wynikającą z Eucharystii jako *sakramentu miłości*. W tej perspektywie pragnę ustawić obecną adhortację w relacji z moją pierwszą encykliką *Deus caritas est*, w której wielokrotnie mówiłem o Eucharystii, by podkreślić jej więź z miłością chrześcijańską, czy to w odniesieniu do Boga, czy w odniesieniu do bliźniego: „Wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie. To pozwala zrozumieć, że *agape* staje się teraz także określeniem Eucharystii: w niej *agape* Boga przychodzi do nas cieleśnie, aby nadal działać w nas i poprzez nas”[12].

Część pierwsza
EUCHARYSTIA, TAJEMNICA WIARY

„Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6,29)

Wiara eucharystyczna Kościoła

6. *„Oto, wielka tajemnica wiary!”*. Tym wyrażeniem wypowiadanym natychmiast po słowach konsekracji, kapłan głosi sprawowane misterium i odsłania swój zachwyt nad substancjalną przemianą chleba i wina w Ciało i Krew Pana Jezusa, rzeczywistością, która przekracza wszelkie ludzkie zrozumienie. W istocie Eucharystia jest w całym tego słowa znaczeniu „tajemnicą wiary”, „streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary”[13]. Wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się ona w szczególny sposób przy stole Eucharystii. Wiara i sakramenty to dwa uzupełniające się aspekty życia ko-

ścielnego. Wzbudzona przez głoszenie słowa Bożego, dzięki łasce wiara karmi się i wzrasta w spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem, które realizuje się w sakramentach: „Wiara wyraża się w obrzędzie a obrzęd zwiększa i umacnia wiarę”[14] . Dlatego też sakrament Ołtarza pozostaje zawsze w centrum życia Kościoła; „dzięki Eucharystii, Kościół odradza się ciągle na nowo!”[15] . Im żywsza jest wiara eucharystyczna w Ludzie Bożym, tym głębsze jest jego uczestnictwo w życiu kościelnym poprzez świadome przylgnięcie do misji, jaką Chrystus powierzył swoim uczniom. Świadczy o tym sama historia Kościoła. Każda wielka reforma wiąże się, w jakiś sposób, z odkryciem w wierze obecności eucharystycznej Pana wśród swego ludu.

PRZENAJŚWIĘTSZA TRÓJCA I EUCHARYSTIA

Chleb, który zstąpił z nieba

7. Pierwszą rzeczywistością wiary eucharystycznej jest sama tajemnica Boga, czyli miłość trynitarna. W rozmowie Jezusa z Nikodemem znajdujemy wyjaśnienie tego zagadnienia: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (*J* 3,16-17). Te słowa wskazują na ostateczny korzeń daru Bożego. Jezus w Eucharystii daje nie „coś”, ale siebie samego; ofiaruje on swoje ciało i przelewa swoją krew. W ten sposób daje całą swą egzystencję, objawiając pierwotne źródło tej miłości. Jest On wiecznym Synem danym nam przez Ojca. Słyszymy ponadto w Ewangelii, jak Jezus po nakarmieniu tłumu przez rozmnożenie chleba i ryb, mówi do swych rozmówców, którzy poszli za Nim aż do synagogi w Kafarnaum: „Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu” (*J* 6,32-33); i dochodzi do utożsamienia samego siebie, swego własnego ciała i swojej własnej krwi z tym chlebem: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” (*J* 6,51). W ten sposób, Jezus objawia się jako chleb życia, który Ojciec przedwieczny daje ludziom.

Bezinteresowny dar Przenajświętszej Trójcy

8. W Eucharystii odsłania się zamysł miłości, który kieruje całą historią zbawienia (por. *Ef* 1,10; 3,8-11). W niej Deus Trinitas, który sam jest miłością (por. *1 J* 4, 7-8), w pełni angażuje się w naszą ludzką kondycję. W chlebie i winie, pod których postaciami Chrystus nam się daje w paschalnej uczcie

(por. *Łk* 22,14-20; *1 Kor* 11,23-26), całe Boże życie dociera do nas i udziela się w formie sakramentu. Bóg jest doskonałą komunią miłości pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Już w stworzeniu człowiek został powołany do udziału, w jakiejś mierze, w ożywczym Bożym tchnieniu (por. *Rdz* 2,7). Ale w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym oraz w wylaniu Ducha Świętego, danym bez miary (por. *J* 3,34) stajemy się uczestnikami Bożej zażyłości[16] . Jezus Chrystus, który „przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę" (*Hbr* 9,14) w darze eucharystycznym udziela nam tego samego Bożego życia. Chodzi o dar absolutnie bezinteresowny, który jest jedynie odpowiednikiem obietnic Bożych, spełnionych ponad wszelką miarę. Kościół przyjmuje, celebruje, adoruje ten dar w wiernym posłuszeństwie. „Tajemnica wiary" jest tajemnicą miłości trynitarnej, do uczestnictwa w której jesteśmy przez łaskę wezwani. Także więc i my musimy zawołać wraz z św. Augustynem: „Jeśli widzisz miłość, widzisz Trójcę"[17] .

EUCHARYSTIA: JEZUS PRAWDZIWYM BARANKIEM ZŁOŻONYM W OFIERZE

Nowe i wieczne Przymierze we krwi Baranka

9. Misja, dla której Jezus przybył do nas, osiąga swoje spełnienie w tajemnicy paschalnej. Z wysokości krzyża, z którego przyciąga wszystkich do siebie (por. *J* 12,32), zanim „odda Ducha", mówi: „Wykonało się" (*J* 19,30). W tajemnicy Jego posłuszeństwa aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. *Flp* 2,8), spełnia się nowe i wieczne Przymierze. Wolność Boża i wolność ludzka spotkały się w sposób definitywny w Jego ukrzyżowanym ciele, w nierozerwalnym związku, ważnym na zawsze. Również i grzech człowieka został raz na zawsze zadośćuczynił Syn Boży (por. *Hbr* 7,27; *1 J* 2,2; 4,10). Jak miałem już okazję stwierdzić, „w Jego śmierci na krzyżu dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i zbawić go – jest to miłość wyrażona w najbardziej radykalnej formie"[18] . W tajemnicy paschalnej dokonało się rzeczywiście nasze uwolnienie od zła i śmierci. Przy ustanowieniu Eucharystii Jezus sam mówił o „nowym i wiecznym Przymierzu", zawartym w Jego przelanej krwi (por. *Mt* 26,28; *Mk* 14,24; *Łk* 22,20). Ten ostateczny cel Jego misji był już widoczny na początku Jego życia publicznego. Istotnie, kiedy nad brzegiem Jordanu Jan Chrzciciel widzi przychodzącego Jezusa, woła: „Oto *Baranek Boży*, który gładzi grzech świata" (*J* 1,29). Jest znaczące, że to samo wołanie powtarza się podczas każdej celebracji Mszy św., kiedy kapłan zaprasza byśmy się zbliżyli do ołtarza: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali we-

zwani na Jego ucztę". Jezus jest *prawdziwym* barankiem paschalnym, który spontanicznie ofiarował samego siebie w ofierze za nas, zawiązując w ten sposób nowe i wieczne Przymierze. Eucharystia zawiera w sobie tę radykalną nowość, która jest nam ponownie przedstawiana w każdej celebracji[19].

Ustanowienie Eucharystii

10. W ten sposób doszliśmy do refleksji nad ustanowieniem Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy. Dokonuje się ono w kontekście obrzędowej uczty, która była pamiątką wydarzenia kształtującego lud Izraela: uwolnienia z niewoli egipskiej. Ta obrzędowa uczta, związana ze składaniem w ofierze baranków (por. *Wj* 12,1-28.43-51) była pamiątką przeszłości, ale równocześnie, była też pamiątką profetyczną, a więc zapowiedzią przyszłego uwolnienia. Lud bowiem doświadczał, iż to uwolnienie nie było definitywne, gdyż jego historia była naznaczona zniewoleniem i grzechem. Pamiątka starodawnego wyzwolenia otwierała się w ten sposób na pytanie i oczekiwanie zbawienia głębszego, bardziej radykalnego, powszechnego i definitywnego. To w tym kontekście Jezus wprowadza nowość swego daru. W modlitwie uwielbienia, *Berakah*, dziękuje On Ojcu nie tylko za wielkie wydarzenia minionej historii, ale także za swoje własne „wywyższenie". Ustanawiając sakrament Eucharystii, Jezus antycypuje i włącza w nią ofiarę krzyża i zwycięstwo zmartwychwstania. Równocześnie objawia się jako *prawdziwy* baranek złożony w ofierze i przewidziany w zamyśle Ojca przed założeniem świata, jak to jest podane w *Pierwszym Liście św. Piotra* (por. 1,18-20). Umiejscawiając swój dar w tym kontekście, Jezus objawia zbawczy sens swojej śmierci i zmartwychwstania, tajemnicy, która staje się rzeczywistością odnawiającą historię oraz cały kosmos. Istotnie, ustanowienie Eucharystii pokazuje, jak ta śmierć, sama w sobie gwałtowna i absurdalna, w Jezusie stała się najwyższym aktem miłości oraz definitywnym wyzwoleniem ludzkości od zła.

Figura transit in veritatem

11. W ten sposób Jezus wnosi do starożytnej żydowskiej uczty ofiarnej swoje radykalne *novum*. Tej uczty, my chrześcijanie nie musimy ponawiać. Jak słusznie mówią Ojcowie Kościoła, *figura transit in veritatem*: to, co zapowiadało przyszłą rzeczywistość, teraz pozostawia miejsce dla samej prawdy. Starożytny obrzęd spełnił się i został definitywnie przekroczony przez dar miłości wcielonego Syna Bożego. Pokarm prawdy, Chrystus złożony w ofierze za nas, *dat figuris terminum*[20]. Poleceniem: „Czyńcie to na moją pamiątkę" (*Łk* 22,19; *1 Kor* 11,25), domaga się od nas, byśmy odpowiedzieli na Jego dar i byśmy go uobecnili na sposób sakramentalny. W tych słowach Pan wyraża, można powie-

dzieć, oczekiwanie, że Jego Kościół, zrodzony z Jego ofiary, przyjmie ten dar, rozwijając pod kierownictwem Ducha Świętego formę liturgiczną sakramentu. Pamiątka Jego doskonałego daru w rzeczywistości nie polega na prostym powtarzaniu Ostatniej Wieczerzy, ale właśnie z Eucharystii, czyli z radykalnej nowości chrześcijańskiego kultu. W ten sposób Jezus dał nam, jako zadanie, wejście w Jego „godzinę": „Eucharystia włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa. Nie tylko otrzymujemy, w sposób statyczny *Logos* wcielony, ale zostajemy włączeni w dynamikę Jego ofiary"[21]. On „włącza nas w siebie samego"[22]. Substancjalne przekształcenie chleba i wina w Jego Ciało i Jego Krew wnosi do wnętrza stworzenia fundament radykalnej przemiany, coś w rodzaju „nuklearnego rozszczepienia", by użyć znanego dziś obrazu, wnikającego w najskrytszy poziom bytu, przemiany mającej za cel wywołanie procesu przekształcenia rzeczywistości, którego kresem ostatecznym będzie przemienienie całego świata, aż do stanu, w którym Bóg stanie się wszystkim we wszystkich (por. *1 Kor* 15,28).

DUCH ŚWIĘTY I EUCHARYSTIA

Jezus i Duch Święty

12. Swoim słowem oraz chlebem i winem sam Pan udzielił nam istotnych elementów nowego kultu. Kościół, Jego Oblubienica, jest wezwany do celebrowania uczty eucharystycznej, dzień po dniu, na Jego pamiątkę. Wpisuje w ten sposób odkupieńczą ofiarę swego Oblubieńca w historię ludzi i na sposób sakramentalny uobecnia ją we wszystkich kulturach. Ta wielka tajemnica jest sprawowana według form liturgicznych, które Kościół, kierowany przez Ducha Świętego, rozwija w czasie i przestrzeni[23]. W związku z tym trzeba wzbudzić w nas świadomość decydującej roli, jaką Duch Święty spełnia w rozwoju form liturgicznych oraz w naszym zgłębianiu Boskich tajemnic. Paraklet, pierwszy dar dla wierzących[24], działający już w stworzeniu (por. *Rdz* 1,2), jest w pełni obecny w całej egzystencji Słowa wcielonego: w rzeczywistości Jezus Chrystus począł się z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego (por. *Mt* 1,18; *Łk* 1,35); na początku swej publicznej misji, nad brzegiem Jordanu Jezus widzi Go zstępującego Nań w postaci gołębicy (por. *Mt* 3,16 i par.); w tymże samym Duchu działa On, przemawia i raduje się (por. *Łk* 10,21); w Nim może ofiarować samego siebie (por. *Hbr* 9,14). W tak zwanej „mowie pożegnalnej" przekazanej przez św. Jana, Jezus jasno ukazuje związek daru ze swego życia w tajemnicy paschalnej z darem Ducha danym swoim uczniom (por. *J* 16,7). Po zmartwychwstaniu, nosząc na swoim ciele znaki męki, Jezus może tchnąć Ducha Świętego (por. *J* 20,22) sprawiając, że uczniowie uczestniczą w Jego misji

(por. *J* 20,21). Później Duch Święty poucza uczniów o wszystkim i przypomina im wszystko, co Chrystus im powiedział (por. J 14,26), ponieważ to On, jako Duch Prawdy (por. J 15,26) ma doprowadzić uczniów do całej prawdy (por. J 16,13). W opisie podanym w *Dziejach Apostolskich* Duch Święty zstępuje na Apostołów zebranych na modlitwie wraz z Maryją w dzień Pięćdziesiątnicy (por. 2,1-4) i pobudza ich do misji głoszenia wszystkim ludziom Dobrej Nowiny. Co więcej, to mocą działania Ducha Świętego sam Chrystus pozostaje obecny i działa w swoim Kościele, począwszy od żywotnego ośrodka Kościoła, jakim jest Eucharystia.

Duch Święty i celebracja eucharystyczna

13. W tej perspektywie można pojąć decydującą rolę Ducha Świętego w celebracji eucharystycznej, a w szczególności w przeistoczeniu. Świadomość tego jest dobrze udokumentowana u Ojców Kościoła. Św. Cyryl Jerozolimski, w swoich *Katechezach* przypomina, że „wzywamy Boga miłosiernego, aby zesłał swego Ducha Świętego na wyłożone dary ofiarne, aby przemienił chleb w Ciało Chrystusa i wino w Krew Chrystusa. To, czego Duch Święty dotyka jest przez Niego całkowicie uświęcone i przemienione”[25] . Również św. Jan Chryzostom podkreśla, że kapłan wzywa Ducha Świętego, gdy celebruje ofiarę[26] : jak Eliasz – mówi on – szafarz przywołuje Ducha Świętego, aby „gdy łaska spływa na ofiarę, przez nią rozpalały się dusze wszystkich”[27] . Jakże konieczna jest dla życia duchowego wiernych jaśniejsza świadomość bogactwa anafory: wraz ze słowami wypowiedzianymi przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy, zawiera ona epiklezę, czyli prośbę skierowaną do Ojca, aby zesłał dar Ducha Świętego, by chleb i wino stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa i by „cała wspólnota stała się jeszcze bardziej ciałem Chrystusa”[28] . Duch Święty wezwany przez celebransa nad darami chleba i wina wyłożonymi na ołtarzu jest tym samym, który jednoczy wiernych „w jednym ciele”, czyniąc z nich duchową ofiarę, miłą Ojcu[29] .

EUCHARYSTIA I KOŚCIÓŁ

Eucharystia, przyczynową zasadą Kościoła

14. Poprzez sakrament Eucharystii Jezus włącza wiernych w swoją własną „godzinę”; w ten sposób ukazuje nam więź, jaką pragnął nawiązać pomiędzy sobą a nami, pomiędzy swoją osobą a Kościołem. Bowiem, to sam Chrystus w ofierze krzyża zrodził Kościół jako swoją Oblubienicę i swoje Ciało. Ojcowie Kościoła obszernie rozważali związek pomiędzy utworzeniem Ewy z boku

śpiącego Adama (por. *Rdz* 2,21-23) a nową Ewą, Kościołem, zrodzonym z otwartego boku Chrystusa, pogrążonego w śnie śmierci: z przebitego boku, pisze św. Jan, wypłynęła krew i woda (por. *J* 19,34), symbol sakramentów[30] . Spojrzenie kontemplacyjne „na Tego, którego przebili" (*J* 19,37) doprowadza nas do rozważenia przyczynowego związku pomiędzy ofiarą Chrystusa, Eucharystią i Kościołem. Kościół w rzeczywistości „żyje dzięki Eucharystią"[31] . Ponieważ w niej ofiara zbawcza Chrystusa staje się obecna i dlatego należy nade wszystko rozpoznać, że „istnieje związek przyczynowy pomiędzy Eucharystią a samym początkiem Kościoła"[32] . Eucharystia to Chrystus, który nam się daje, budując nas nieustannie jako swoje ciało. Dlatego w silnym wzajemnym powiązaniu pomiędzy Eucharystią, która buduje Kościół, i samym Kościołem, który sprawuje Eucharystię[33] , pierwotną przyczyną jest ta, która wyraża się w stwierdzeniu: Kościół może celebrować i adorować tajemnicę Chrystusa obecnego w Eucharystii właśnie dlatego, że sam Chrystus pierwszy mu się dał poprzez ofiarę Krzyża. Możliwość „czynienia" Eucharystii przez Kościół jest całkowicie zakorzeniona w darze, jaki Chrystus złożył z samego siebie. Również i tutaj znajdujemy przekonywający aspekt słów św. Jana: „On pierwszy nas umiłował" (*1 J* 4,19). Tak więc i my w każdej celebracji wyznajemy prymat daru Chrystusa. Wpływ przyczynowy Eucharystii na początek Kościoła objawia definitywnie uprzedniość nie tylko chronologiczną, ale także ontologiczną Jego umiłowania nas „najpierw". Przez całą wieczność, On jest tym, który pierwszy nas umiłował.

Eucharystia i komunia eklezjalna

15. Eucharystia zatem konstytuuje byt i działanie Kościoła. Dlatego też starożytność chrześcijańska określała tym samym wyrażeniem *Corpus Christi* ciało zrodzone z Dziewicy Maryi, Ciało eucharystyczne oraz to Ciało, którym jest Kościół[34] . Ten fakt mocno obecny w Tradycji ułatwia nam wzrastanie w świadomości nierozerwalnej więzi między Chrystusem i Kościołem. Pan Jezus dając siebie samego w ofierze za nas, poprzez swój dar skutecznie zapowiedział tajemnicę Kościoła. Jest znaczące, że druga modlitwa eucharystyczna, wzywając Parakleta formułuje w ten sposób modlitwę o jedność Kościoła: *aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa*. Ten cytat pozwala pojąć, jak rzeczywistość sakramentu Eucharystii stanowi jedność wiernych w kościelnej komunii. Eucharystia ukazuje się nam w ten sposób u początków Kościoła jako tajemnica komunii[35] .

Sługa Boży Jan Paweł II w swej encyklice *Ecclesia de Eucharistia* zwrócił już uwagę na relację pomiędzy Eucharystią i *communio*. Mówił on o pamiątce Chrystusa jako o „najwyższym sakramentalnym wyrazie komunii w Kościele"[36] .

Jedność komunii kościelnej objawia się konkretnie we wspólnotach chrześcijańskich i odnawia się w akcie eucharystycznym, który je jednoczy i charakteryzuje jako Kościoły partykularne, *in quibus et ex quibus una et unica Ecclesia catholica exsistit*[37]. Właśnie rzeczywistość jednej Eucharystii, sprawowanej w każdej diecezji wokół własnego biskupa, pozwala zrozumieć, jak Kościoły partykularne trwają *in* i *ex Ecclesia.* W rzeczywistości „z jedyności i niepodzielności eucharystycznego Ciała Pana wynika jedyność Jego Ciała mistycznego, którym jest jeden i niepodzielny Kościół. Z eucharystycznego centrum wypływa – jako konieczna konsekwencja – otwartość każdej celebrującej wspólnoty, każdego Kościoła partykularnego: kto pozwala, by objęły go otwarte ramiona Pana, zostaje włączony w Jego jedyne i niepodzielne Ciało"[38]. Z tej racji w celebracji Eucharystii każdy wierny znajduje się w *swoim* Kościele, to znaczy w Kościele Chrystusowym. W tej perspektywie eucharystycznej pojętej właściwie, komunia kościelna jawi się jako rzeczywistość z natury swej katolicka[39]. Podkreślenie tych eucharystycznych korzeni komunii kościelnej może także skutecznie przyczynić się do dialogu ekumenicznego z Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, które nie są w pełnej komunii ze Stolicą Piotrową. Eucharystia bowiem ustanawia obiektywnie mocną więź jedności pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołami prawosławnymi, które zachowały autentyczną i pełną naturę tajemnicy Eucharystii. Równocześnie doniosłość przyznana kościelnemu charakterowi Eucharystii może stać się elementem uprzywilejowanym także w dialogu ze Wspólnotami zrodzonymi z Reformacji[40].

EUCHARYSTIA I SAKRAMENTY

Sakramentalność Kościoła

16. Sobór Watykański II przypomniał, że „pozostałe (...) sakramenty, tak jak i wszystkie kościelne posługi i dzieła apostolstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i ku niej zmierzają. W najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiające Ciało daje życie ludziom i w ten sposób zaprasza i pobudza, żeby samych siebie, swoją pracę i wszystkie rzeczy stworzone wraz z Nim składali w ofierze"[41]. Tę ścisłą relację Eucharystii ze wszystkimi pozostałymi sakramentami i z życiem chrześcijańskim pojmuje się w całej głębi kontemplując tajemnicę samego Kościoła jako sakramentu[42]. Sobór Watykański II stwierdził w tej kwestii, że „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju

ludzkiego[43]. Kościół, jako „lud – jak mówi św. Cyprian – zgromadzony w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego”[44] jest sakramentem trynitarnej komunii.

Fakt, że Kościół jest „powszechnym sakramentem zbawienia”[45] ukazuje, jak „ekonomia” sakramentalna określa ostatecznie sposób, w jakim Chrystus, jedyny Zbawiciel, dosięga poprzez Ducha naszej egzystencji w swoistości jej bytowania. Kościół *przyjmuje siebie* i tym samym *siebie wyraża* w siedmiu sakramentach, poprzez które łaska Boża wpływa konkretnie na egzystencję wiernych, aby całe ich życie, odkupione przez Chrystusa, stało się ofiarą miłą Bogu. W tej perspektywie chciałbym tutaj podkreślić pewne elementy wskazane przez Ojców synodalnych. Mogą one pomóc w ukazaniu związku wszystkich sakramentów z tajemnicą Eucharystii.

I. EUCHARYSTIA I CHRZEŚCIJAŃSKIE WTAJEMNICZENIE

Eucharystia, pełnia chrześcijańskiego wtajemniczenia

17. Jeżeli rzeczywiście Eucharystia jest źródłem i szczytem życia i misji Kościoła, to z tego wynika nade wszystko, że punktem odniesienia na drodze wtajemniczenia chrześcijańskiego jest możliwość przystąpienia do tegoż sakramentu. W związku z tym musimy zapytać − jak to uczynili Ojcowie synodalni − czy w naszych wspólnotach chrześcijańskich wystarczająco rozpoznaje się ścisłą więź pomiędzy Chrztem, Bierzmowaniem i Eucharystią[46]. Nie należy bowiem zapominać, że jesteśmy ochrzczeni i bierzmowani jako przyporządkowani do Eucharystii. Z tego faktu wynika zadanie, by w praktyce duszpasterskiej dążyć do bardziej zintegrowanego rozumienia przebiegu chrześcijańskiego wtajemniczenia. Sakrament Chrztu, poprzez który stajemy się upodobnieni do Chrystusa[47], wcieleni w Kościół i stajemy się dziećmi Boga, stanowi bramę wejściową do wszystkich sakramentów. Poprzez Chrzest jesteśmy włączeni w jedno Ciało Chrystusa (por. *1 Kor* 12, 13), w lud kapłański. Jednak to udział w Ofierze eucharystycznej udoskonala w nas to, co zostało nam dane w Chrzcie. Także i dary Ducha Świętego są dane dla budowania Ciała Chrystusa (*1 Kor* 12) oraz dla dawania większego, ewangelicznego świadectwa w świecie[48]. Dlatego najświętsza Eucharystia prowadzi do pełni chrześcijańskiego wtajemniczenia i stanowi ośrodek i cel całego życia sakramentalnego[49].

Porządek sakramentów wtajemniczenia

18. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na sprawę porządku sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. W Kościele istnieją różne tradycje. Ta

różnorodność jest widoczna wyraźnie w obyczajach kościelnych Wschodu[50], a także w praktyce zachodniej, odnośnie do wtajemniczenia dorosłych[51] w porównaniu z wtajemniczeniem dzieci[52]. Jednakże te zróżnicowania nie są natury dogmatycznej, lecz mają charakter duszpasterski. Ujmując zagadnienie konkretnie należy zweryfikować, jaka praktyka może w rzeczywistości lepiej dopomóc wiernym, by postawić sakrament Eucharystii w centrum, jako rzeczywistość, do której cała inicjacja chrześcijańska zmierza. W ścisłej współpracy z kompetentnymi dykasteriami Kurii Rzymskiej konferencje biskupów zweryfikują skuteczność aktualnego toku wtajemniczenia, po to, by działalność wychowawcza naszych wspólnot pomagała chrześcijaninowi w coraz pełniejszym dojrzewaniu, by doszedł on do przyjęcia w swoim życiu autentycznie eucharystycznego fundamentu, tak, aby mógł w sposób odpowiadający naszym czasom zdawać sprawę z własnej nadziei (por. *1 P* 3,15).

Wtajemniczenie, wspólnota kościelna i rodzina

19. Należy zawsze mieć na uwadze, że całe chrześcijańskie wtajemniczenie jest drogą nawrócenia, którą podejmuje się z pomocą Bożą i w ciągłym odniesieniu do wspólnoty kościelnej, czy to w przypadku dorosłego, który prosi o przystąpienie do Kościoła – co się zdarza na terenach pierwszej ewangelizacji lub na terenach zsekularyzowanych – czy to w przypadku rodziców, którzy proszą o sakramenty dla swych dzieci. W tym kontekście pragnę zwrócić uwagę nade wszystko na zależność pomiędzy chrześcijańską inicjacją a rodziną. W pracy duszpasterskiej, na drodze wtajemniczenia należy zawsze angażować rodzinę. Przyjęcie Chrztu, Bierzmowania i przystąpienie po raz pierwszy do Eucharystii są momentami decydującymi nie tylko dla osoby, która przyjmuje te sakramenty, ale również dla całej rodziny; w tym zadaniu wychowawczym rodzina winna być wspierana przez wszystkie wspólnoty kościelne[53]. Tu chciałbym podkreślić znaczenie pierwszej Komunii św. U wielu wiernych ten dzień pozostaje słusznie na zawsze w pamięci jako pierwszy moment, w którym, choć jeszcze w zalążku, rozpoznało się wagę osobistego spotkania z Jezusem. Duszpasterstwo parafialne winno odpowiednio docenić tę tak ważną okazję.

II. EUCHARYSTIA I SAKRAMENT POJEDNANIA

Ich istotny związek

20. Słusznie Ojcowie synodalni potwierdzili, że miłość Eucharystii wiedzie do coraz głębszego docenienia sakramentu Pojednania[54]. Ze względu na więź istniejącą pomiędzy tymi sakramentami, autentyczna katecheza odnoszą-

ca się do znaczenia Eucharystii nie może być oddzielona od zaproponowania drogi pokutnej (por. *1 Kor* 11, 27-29). To prawda, że w naszych czasach stwierdzamy, iż wierni są zanurzeni w kulturze, która zmierza do zanegowania poczucia grzechu[55] , sprzyjając płytkiej postawie prowadzącej do zapominania o konieczności trwania w łasce Bożej, aby móc godnie przystąpić do sakramentalnej Komunii[56] . W rzeczywistości zatracenie świadomości grzechu zawsze wiedzie do pewnej powierzchowności, również w pojmowaniu miłości samego Boga. Wielką korzyść przynosi wiernym przywoływanie tych wątków, które w czasie obrzędu Mszy św. wyrażają świadomość własnej grzeszności i równocześnie miłosierdzia Bożego[57] . Ponadto, więź pomiędzy Eucharystią i Pojednaniem przypomina, że grzech nigdy nie jest rzeczywistością wyłącznie indywidualną; jest zawsze raną zadaną wspólnocie kościelnej, w którą jesteśmy włączeni przez Chrzest. Dlatego Pojednanie, jak mówili Ojcowie Kościoła, jest laboriosus quidam baptismus[58] , podkreślając w ten sposób, że rezultatem drogi nawrócenia jest także przywrócenie pełnej komunii kościelnej, która się wyraża w ponownym przystąpieniu do Eucharystii[59] .

Niektóre uwagi duszpasterskie

21. Synod przypomniał, że zadaniem duszpasterskim biskupa jest promowanie we własnej diecezji zdecydowanego przywracania form wychowawczych wiodących do nawrócenia, które rodzi się z Eucharystii, oraz rozwijanie wśród wiernych praktyki częstej spowiedzi. Niech wszyscy kapłani hojnie, z zaangażowaniem i kompetencją oddają się sprawowaniu sakramentu Pojednania[60] . Należy przy tym zwrócić uwagę, by konfesjonały w naszych kościołach były widoczne i by wskazywały na znaczenie tegoż sakramentu. Wzywam pasterzy, by czuwali uważnie nad celebracją sakramentu Pojednania, ograniczając praktykę rozgrzeszenia ogólnego wyłącznie do przypadków przewidzianych prawem[61] , aby indywidualna spowiedź była zwyczajną formą udzielania tego sakramentu[62] . Ze względu na konieczność ponownego odkrycia sakramentalnego przebaczenia, w każdej diecezji powinien być *penitencjarz*[63] . W końcu, dla nowego uświadomienia relacji pomiędzy Eucharystią a sakramentem Pojednania może być pomocna zrównoważona i pogłębiona praktyka odpustów zyskiwanych dla siebie lub za zmarłych. Poprzez nie otrzymuje się „darowanie wobec Boga kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy”[64] . Korzystanie z odpustów ułatwia nam zrozumienie, że własnymi siłami nie zdołamy naprawić popełnionego zła, oraz że grzechy każdego przynoszą szkodę całej wspólnocie; ponadto praktyka odpustów – zawierając oprócz nauki o nieskończonych zasługach Chrystusa również naukę o świętych obcowaniu – mówi nam, „jak głęboką jednością w Chrystusie jesteśmy zjednoczeni między sobą, i jak

bardzo nadprzyrodzone życie jednostki może dopomóc drugim"[65] . Skoro sama formuła odpustu przewiduje wśród warunków jego uzyskania przystąpienie do spowiedzi i do Komunii sakramentalnej, to ta praktyka może skutecznie podtrzymać wiernych na drodze nawrócenia oraz odkrycia centralnej roli Eucharystii w życiu chrześcijańskim.

III. EUCHARYSTIA I NAMASZCZENIE CHORYCH

22. Jezus nie tylko posłał swych uczniów, by uzdrawiali chorych (por. *Mt* 10,8; *Łk* 9,2; 10,9), ale także ustanowił do tego celu specjalny sakrament: Namaszczenie chorych[66] . *List św. Jakuba* potwierdza obecność tego sakramentalnego gestu już w pierwszej wspólnocie chrześcijańskiej (por. 5,14-16). O ile Eucharystia ukazuje, jak cierpienia i śmierć Chrystusa zostały przemienione w miłość, to Namaszczenie chorych jednoczy ze swej strony cierpiącego z ofiarą, jaką Chrystus złożył z samego siebie dla zbawienia wszystkich, tak, by i on mógł również w tajemnicy świętych obcowania uczestniczyć w zbawieniu świata. Związek pomiędzy tymi sakramentami również objawia się, gdy zdrowie chorego się pogarsza: „Tym, którzy kończą swoje ziemskie życie, Kościół poza Namaszczeniem chorych ofiaruje Eucharystię jako wiatyk"[67] . W przejściu do Ojca, przyjęcie w Komunii świętej Ciała i Krwi Pańskiej objawia się jako zadatek życia wiecznego i moc zmartwychwstania: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym" (*J* 6,54). Skoro święty wiatyk odsłania przed chorym pełnię tajemnicy paschalnej, to konieczne jest zapewnienie tej posługi[68] . Uwaga i troska duszpasterska wobec tych, którzy doświadczają choroby, na pewno przynosi korzyść duchową całej wspólnocie, gdyż wiemy, że cośmy uczynili najmniejszym, uczyniliśmy samemu Jezusowi (por. *Mt* 25,40).

IV. EUCHARYSTIA I SAKRAMENT ŚWIĘCEŃ

In persona Christi capitis

23. Wewnętrzny związek pomiędzy Eucharystią a sakramentem Święceń wynika z samych słów Jezusa wypowiedzianych w Wieczerniku: „To czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22,19). Jezus bowiem, w wigilię swej śmierci ustanowił Eucharystię oraz równocześnie *kapłaństwo Nowego Przymierza*. On jest kapłanem, ofiarą i ołtarzem: pośrednikiem pomiędzy Bogiem Ojcem i swoim ludem (por. *Hbr* 5, 5-10), ofiarą ekspiacyjną (por. *1 J* 2,2; 4,10), który siebie samego

ofiaruje na ołtarzu krzyża. Nikt nie może powiedzieć „to jest ciało moje" i „to jest kielich krwi mojej" inaczej, jak tylko w imię i zastępując osobę Chrystusa, jedynego najwyższego Kapłana nowego i wiecznego Przymierza (por. *Hbr* 8-9). Już podczas wcześniejszych zgromadzeń Synod Biskupów podjął temat kapłaństwa ministerialnego, czy to w odniesieniu do istoty tej posługi[69] , czy też do formacji kandydatów[70] . Przy tej okazji, w świetle dialogu, jaki miał miejsce podczas ostatniego zgromadzenia synodalnego, chciałbym przywołać niektóre ważne wątki dotyczące związku pomiędzy sakramentem Eucharystii i sakramentem Święceń. Nade wszystko należy stwierdzić, że więź pomiędzy *Święceniami i Eucharystią* jest widoczna najbardziej podczas Mszy św., której przewodniczy biskup lub prezbiter *w osobie Chrystusa Głowy*.

Kościół w swym nauczaniu stwierdza, że Święcenia kapłańskie są warunkiem koniecznym dla ważności celebracji Eucharystii[71] . W rzeczywistości, „w służbie eklezjalnej wyświęconego kapłana jest obecny w swoim Kościele sam Chrystus jako Głowa swojego Ciała, jako Pasterz swojej trzody, Arcykapłan odkupieńczej ofiary"[72] . Niewątpliwie wyświęcony kapłan „działa także w imieniu całego Kościoła, gdy zanosi do Boga modlitwę Kościoła, a zwłaszcza, gdy składa Ofiarę eucharystyczną"[73] . Dlatego konieczne jest, by kapłani mieli świadomość, że cała ich posługa nigdy nie powinna wysuwać na pierwszy plan ich samych lub ich opinii, ale Chrystusa. Każda próba stawiania siebie w centrum celebracji liturgicznej sprzeciwia się tożsamości kapłańskiej. Kapłan przede wszystkim jest sługą i winien ciągle starać się być znakiem, który jako posłuszne narzędzie w rękach Chrystusa, odsyła do Niego. Wyraża się to szczególnie w pokorze, z jaką kapłan przewodzi liturgii, w posłuszeństwie wobec obrzędu, służąc mu sercem i umysłem, unikając wszystkiego, co może sprawiać wrażenie niestosownego stawiania siebie na pierwszym miejscu. Polecam zatem duchownym, by zawsze pogłębiali świadomość własnej posługi eucharystycznej jako pokornej służby wobec Chrystusa i Jego Kościoła. Kapłaństwo, jak mawiał św. Augustyn, jest *amoris officium*[74] – urzędem dobrego pasterza, który ofiaruje swoje życie za owce (por. *J* 10,14-15).

Eucharystia i kapłański celibat

24. Ojcowie synodalni zechcieli podkreślić, że kapłaństwo służebne wymaga pełnego upodobnienia się do Chrystusa poprzez Święcenia. Szanując odmienną praktykę i tradycję wschodnią, trzeba potwierdzić głęboki sens kapłańskiego celibatu, który słusznie jest uważany za nieoceniony skarb, co potwierdza również wschodnia praktyka dokonywania wyboru biskupów tylko spośród tych, którzy żyją w celibacie, i okazywanie wielkiego szacunku wobec wyboru celibatu, jakiego dokonują liczni prezbiterzy. Bowiem w tym wyborze

kapłana znajduje się szczególny wyraz oddania, które upodabnia do Chrystusa, oraz wyłączny dar z siebie dla Królestwa Bożego[75] . Fakt, że sam Chrystus, wieczny Kapłan, przeżył swoją misję aż do ofiary krzyża w stanie dziewiczym stanowi pewny punkt odniesienia dla zrozumienia sensu tradycji Kościoła łacińskiego w tej sprawie. Ponadto, nie wystarcza rozumienie celibatu kapłańskiego na sposób wyłącznie funkcjonalny. W rzeczywistości wyraża on szczególne upodobnienie stylu życia kapłana do samego Chrystusa. Taki wybór jest przede wszystkim oblubieńczy; jest utożsamieniem się z sercem Chrystusa Oblubieńca, który daje życie za swą Oblubienicę-Kościół. Nawiązując do wielkiej tradycji kościelnej, do Soboru Watykańskiego II [76] oraz do papieży, mych poprzedników[77] , potwierdzam piękno oraz znaczenie życia kapłańskiego przeżytego w celibacie jako wyrazisty znak całkowitego i wyłącznego oddania Chrystusowi, Kościołowi oraz Królestwu Bożemu, i dlatego potwierdzam obowiązywanie celibatu w tradycji łacińskiej. Kapłański celibat przeżyty w sposób dojrzały, z radością i oddaniem jest ogromnym błogosławieństwem dla Kościoła i również dla całego społeczeństwa.

Braki kapłanów oraz duszpasterstwo powołaniowe

25. Odnośnie do związku zachodzącego pomiędzy sakramentem Święceń a Eucharystią, Synod zatrzymał się nad problemem, jaki rodzi się w różnych diecezjach, w których zaznacza się brak kapłanów. Zdarza się to nie tylko na niektórych terenach pierwszej ewangelizacji, ale również w wielu krajach o długiej tradycji chrześcijańskiej. Na pewno przydałoby się bardziej równomierne rozmieszczenie duchowieństwa. Potrzeba solidnej pracy nad budzeniem osobistej wrażliwości. Niech biskupi angażują do pracy duszpasterskiej instytuty życia konsekrowanego oraz nowe kościelne wspólnoty, z poszanowaniem ich własnych charyzmatów i niech wzywają wszystkich duchownych do jeszcze większej dyspozycyjności w służbie Kościołowi tam gdzie są potrzeby, również, gdy wymaga to ofiary[78] . Ponadto, w trakcie Synodu dyskutowano na temat duszpasterskiej troski, jaką należy podjąć w celu rozwijania, zwłaszcza wśród młodych, wewnętrznej otwartości na powołanie kapłańskie. Nie znajdzie się rozwiązania tej sytuacji jedynie poprzez zwykłe zabiegi pragmatyczne. Należy unikać sytuacji, w których biskupi, ze względu na zrozumiałe zatroskanie organizacyjne, spowodowane brakiem duchowieństwa, zaniedbaliby odpowiednie rozeznanie powołań i dopuściliby do formacji wiodącej do święceń kandydatów, którym brak cech koniecznych przy pełnieniu posługi kapłańskiej[79] . Kapłani niewystarczająco uformowani, a dopuszczeni do święceń bez odpowiedniego rozeznania, z trudem będą mogli dać świadectwo zdolne wzbudzić u innych pragnienie odpowie-

dzi z wielkodusznością na wezwanie Chrystusa. W rzeczywistości duszpasterstwo powołaniowe winno angażować do swojej pracy całą wspólnotę chrześcijańską[80] . Oczywiście w tej odpowiedzialnej pracy duszpasterskiej mieści się również zadanie uwrażliwiania rodzin, często obojętnych lub wręcz przeciwnych możliwości powołania kapłańskiego. Niech otworzą się one z hojnością na dar życia i niech wychowują dzieci, by były dyspozycyjne wobec woli Bożej. Ujmując krótko, trzeba nade wszystko mieć odwagę proponowania młodym radykalności pójścia za Chrystusem, ukazując jego urok.

Wdzięczność i nadzieja

26. W końcu trzeba mieć większą wiarę i pokładać ufność w mocy Bożego działania. Jeśli nawet w niektórych regionach dostrzega się brak duchowieństwa, to nie powinna nigdy słabnąć nadzieja, że Chrystus nadal będzie powoływał mężczyzn, którzy porzucając wszelkie inne zajęcia, oddadzą się całkowicie celebracji świętych tajemnic, głoszeniu Ewangelii i posłudze duszpasterskiej. Przy tej okazji pragnę dać wyraz wdzięczności całego Kościoła za wszystkich biskupów i prezbiterów, którzy z wiernym oddaniem i zaangażowaniem spełniają swoją misję. Oczywiście, wdzięczność Kościoła obejmuje również diakonów, na których zostały nałożone ręce „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi"[81] . Zgodnie z sugestią Zgromadzenia Synodu, wyrażam szczególne podziękowanie kapłanom *fidei donum*, którzy z kompetencją i hojnym oddaniem budują wspólnotę, głosząc jej słowo Boże i łamiąc Chleb życia, nie szczędząc energii w służbie misji Kościoła[82] . Należy dziękować Bogu za tak wielu kapłanów, którzy cierpieli aż do ofiary z życia, aby służyć Chrystusowi. Przez nich, przez wymowę ich czynu, odsłania się, co to znaczy być kapłanem do końca. Chodzi o wzruszające świadectwa, które mogą być dla tak wielu młodych inspiracją, by i oni poszli za Chrystusem, i by wydali swoje życie dla innych, znajdując w ten sposób prawdziwe życie.

V. EUCHARYSTIA I MAŁŻEŃSTWO

Eucharystia, sakrament oblubieńczy

27. Eucharystia, sakrament miłości, ukazuje szczególny związek z miłością między mężczyzną i kobietą, którzy są złączeni małżeństwem. Koniecznością szczególną naszych czasów jest pogłębienie tego związku[83] . Papież Jan Paweł II wielokrotnie potwierdzał charakter oblubieńczy Eucharystii i jej szczególny związek z sakramentem Małżeństwa: „Eucharystia jest sakramentem naszego Odkupienia. Jest sakramentem Oblubieńca i Oblubienicy"[84] .

Zresztą „całe życie chrześcijańskie nosi znamię oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Już Chrzest św. jako wejście do wspólnoty Ludu Bożego wyraża tajemnicę zaślubin. Jest on, jeśli tak można powiedzieć, obmyciem weselnym, które poprzedza ucztę weselną – Eucharystię”[85] . Eucharystia wzmacnia w sposób niewyczerpany jedność i nierozerwalną miłość każdego chrześcijańskiego małżeństwa. W nim, na mocy sakramentu, węzeł małżeński jest wewnętrznie powiązany z jednością eucharystyczną Chrystusa – Oblubieńca z Kościołem – Oblubienicą (por. Ef 5,31-32). Wzajemne wyrażenie zgody, którą mąż i żona wypowiadają w Chrystusie, i która czyni z nich wspólnotę życia i miłości, ma również wymiar eucharystyczny. W rzeczywistości w teologii Pawłowej miłość małżeńska jest znakiem sakramentalnym miłości Chrystusa do swego Kościoła, miłości, która ma swój punkt kulminacyjny w Krzyżu, który jest wyrazem Jego „zaślubin” z ludzkością, a zarazem źródłem i centrum Eucharystii. Dlatego Kościół okazuje szczególną bliskość duchową wszystkim, którzy oparli swoją rodzinę na sakramencie Małżeństwa[86] . Rodzina – Kościół domowy[87] – jest podstawową przestrzenią życia Kościoła, szczególnie ze względu na jej decydującą rolę w chrześcijańskim wychowywaniu dzieci[88] . W tym kontekście Synod polecił również uznanie szczególnej misji kobiety w rodzinie i w społeczeństwie, misji, której należy bronić, strzec oraz którą trzeba popierać[89] . To, że kobieta jest małżonką i matką stanowi rzeczywistość, której nigdy nie należy pomijać ani deprecjonować.

Eucharystia i jedność małżeństwa

28. Właśnie w świetle tej wewnętrznej relacji zachodzącej pomiędzy małżeństwem, rodziną i Eucharystią, jest możliwe rozważenie niektórych problemów duszpasterskich. Wierna, nierozerwalna i wyłączna więź, która łączy Chrystusa z Kościołem i która znajduje wyraz sakramentalny w Eucharystii, łączy się z pierwotną antropologiczną zasadą, według której mężczyzna winien być złączony w sposób definitywny z jedną tylko kobietą i, na odwrót, ona z jednym tylko mężczyzną (por. Rdz 2, 24; Mt 19, 5). W tym horyzoncie myślowym Synod Biskupów podjął temat praktyki duszpasterskiej w odniesieniu do tych, którzy spotykają się z głoszeniem Ewangelii, a pochodzą z kultur, w których jest praktykowana poligamia. Tym, którzy się znajdują w takiej sytuacji i otwierają się na wiarę chrześcijańską, należy pomóc, by zintegrowali swój program życiowy z radykalną nowością w Chrystusie. Podczas katechumenatu Chrystus dotyka ich w specyficznej ich kondycji i wzywa do pełnej prawdy o miłości, do której dochodzi się poprzez konieczne wyrzeczenia, mając na względzie pełną kościelną komunię. Kościół niech im towarzyszy duszpasterstwem pełnym łagodności, ale zarazem stanowczości[90] ,

ukazując nade wszystko światło, które promieniuje z tajemnicy wiary chrześcijańskiej na naturę ludzką i ludzkie uczucia.

Eucharystia i nierozerwalność małżeństwa

29. Skoro Eucharystia wyraża nieodwracalność miłości Boga w Chrystusie do swego Kościoła, to jest zrozumiałe, dlaczego ta miłość zawiera, w odniesieniu do sakramentu Małżeństwa, tę nierozerwalność, której każda prawdziwa miłość nie może nie pragnąć gorąco[91] . Więcej niż uzasadniona jest zatem uwaga duszpasterska, jaką Synod poświęcił bolesnym sytuacjom, w których niemało wiernych się znalazło, gdy po zawarciu sakramentu Małżeństwa rozwiedli się i zawarli nowy związek. Chodzi o delikatny i złożony problem, o prawdziwą plagę w dzisiejszych społecznych stosunkach, która coraz bardziej niszczy również i katolickie kręgi. Pasterze, z miłości dla prawdy, są zobowiązani dobrze rozeznawać różne sytuacje, aby w stosowny sposób wspierać duchowo wiernych, których to dotyczy[92] . Synod Biskupów potwierdził praktykę Kościoła, opartą na Piśmie Świętym (por. Mk 10, 2-12), niedopuszczania do sakramentów osób rozwiedzionych, które zawarły nowe związki, ponieważ swoim stanem i sytuacją życiową obiektywnie zaprzeczają tej jedności w miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem, która wyraża się i realizuje w Eucharystii. Niemniej jednak osoby rozwiedzione, które zawarły ponowne związki, nadal — pomimo ich sytuacji — przynależą do Kościoła, który ze szczególną troską im towarzyszy w ich pragnieniu kultywowania, na tyle, na ile to jest możliwe, chrześcijańskiego stylu życia poprzez uczestnictwo we Mszy św., choć bez przyjmowania Komunii św., słuchanie słowa Bożego, adorację eucharystyczną, modlitwę, uczestnictwo w życiu wspólnotowym, szczerą rozmowę z kapłanem czy ojcem duchownym, oddawanie się czynnej miłości, dziełom pokuty oraz zaangażowaniu w wychowanie dzieci.

Tam, gdzie rodzą się uprawnione wątpliwości, co do ważności małżeństwa sakramentalnie zawartego, należy podjąć takie kroki, które są konieczne dla zweryfikowania ich zasadności. Należy też z całkowitym poszanowaniem dla prawa kanonicznego[93] , zapewnić obecność trybunałów kościelnych na danym terytorium, ich duszpasterski charakter oraz ich poprawną i szybką działalność[94] . Trzeba, aby w każdej diecezji była wystarczająca liczba osób przygotowanych dla sprawnego funkcjonowania trybunałów kościelnych. Przypominam, że „poważnym obowiązkiem jest staranie się o to, aby działania instytucyjne Kościoła w trybunałach stawały się coraz bliższe wiernym"[95] . Jednak trzeba unikać traktowania troski duszpasterskiej, jakby była ona przeciwstawna wymogom prawa. Należy nade wszystko wychodzić z założenia, iż fundamentalnym punktem spotkania prawa i duszpasterstwa jest *miłość prawdy*: ta zaś nigdy nie jest abstrakcyjna, ale „konkretyzuje się w ludzkiej i chrześcijańskiej drodze każdego wiernego"[96] .

W końcu, w przypadku, gdy nieważność węzła małżeńskiego nie jest stwierdzona i gdy występują obiektywne okoliczności, które sprawiają, iż życie wspólne jest nieodwracalne, Kościół zachęca tych wiernych, aby zobowiązali się przeżywać swój związek według wymogów prawa Bożego, jako przyjaciele, jak brat i siostra; w ten sposób będą oni mogli ponownie przystępować do stołu eucharystycznego, uwzględniając wymogi przewidziane przez sprawdzoną kościelną praktykę. Taka droga, aby była możliwa i owocna, winna spotkać się ze wsparciem duszpasterzy oraz odpowiednich inicjatyw kościelnych, unikając w każdym przypadku błogosławienia tychże związków, aby nie powodowało to wśród wiernych zamieszania odnośnie do wartości małżeństwa[97] .

Zważywszy na złożoność kulturalnego kontekstu, w którym Kościół żyje w wielu krajach, Synod polecił też dołożyć maksymalnej troski duszpasterskiej w przygotowanie nowożeńców i w uprzednie zweryfikowanie ich przekonań odnośnie do niepodważalnych zobowiązań wpływających na ważność sakramentu Małżeństwa. Poważne rozeznanie tego zagadnienia może pomóc uniknąć sytuacji, w których poruszenia uczuciowe i płytkie racje skłaniają dwoje młodych do podjęcia odpowiedzialności, której nie potrafią potem uszanować[98] . Zbyt wielkie jest dobro, którego Kościół i całe społeczeństwo oczekują od małżeństwa i od rodziny na nim opartej, aby nie zaangażować się dogłębnie w to specyficzne zadanie duszpasterskie. Małżeństwo i rodzina są instytucjami, które powinny być wspierane i bronione przed każdą możliwą dwuznacznością w pojmowaniu prawdy o nich, ponieważ wszelka szkoda im wyrządzona jest w rzeczywistości raną zadaną ludzkiemu współżyciu jako takiemu.

EUCHARYSTIA I ESCHATOLOGIA

Eucharystia: dar dany człowiekowi, który jest w drodze

30. Jeśli prawdą jest, że sakramenty są rzeczywistością, która przynależy do Kościoła pielgrzymującego w czasie[99] ku pełnemu ukazaniu się zwycięstwa Chrystusa zmartwychwstałego, to jest również prawdą, że szczególnie w liturgii eucharystycznej jest już nam dane uprzednie kosztowanie eschatologicznego spełnienia, ku któremu każdy człowiek i całe stworzenie zmierza (por. *Rz* 8,19 nn.). Człowiek jest stworzony dla prawdziwej i wiecznej szczęśliwości, którą może dać jedynie miłość Boża. Nasza zraniona wolność zbłądziłaby, gdyby nie było możliwe już teraz doświadczenie czegoś z przyszłego spełnienia. Zresztą, każdy człowiek, aby mógł kroczyć we właściwą stronę potrzebuje ukierunkowania ku ostatecznej mecie. Tą ostateczną metą w rzeczywistości jest sam Chrystus Pan, zwycięzca grzechu i śmierci, który staje się obecny dla nas

w szczególny sposób w celebracji eucharystycznej. I tak, będąc jeszcze «obcymi i przybyszami » (1 *P* 2,11) w tym świecie, w wierze już uczestniczymy w pełni w zmartwychwstaniu. Uczta eucharystyczna, objawiając swój wymiar ściśle eschatologiczny, wspiera naszą wolność w drodze.

Uczta eschatologiczna

31. Rozważając tę tajemnicę możemy powiedzieć, że Jezus przez swoje przyjście wszedł w relacje z oczekiwaniami ludu Izraela, całej ludzkości i w gruncie rzeczy całego stworzenia. Darem z siebie samego rozpoczął czas eschatologiczny. Chrystus przyszedł, aby zgromadzić rozproszony Lud Boży (por. *J* 11,52), jasno odkrywając zamysł zebrania wszystkich w jedną wspólnotę Przymierza, aby doprowadzić do spełnienia się obietnic Bożych danych naszym ojcom (por. *Jr* 23,3; 31,10; *Łk* 1,55.70). W powołaniu Dwunastu, co należy odnieść do dwunastu pokoleń Izraela, i w poleceniu danym podczas Ostatniej Wieczerzy przed swoją odkupieńczą Męką – by sprawowali Jego pamiątkę — Jezus ukazał, iż pragnie, by cała przez Niego założona wspólnota była w historii znakiem i narzędziem eschatologicznego spotkania, które On zapoczątkował. Dlatego też w każdej celebracji eucharystycznej realizuje się sakramentalnie eschatologiczne gromadzenie się Ludu Bożego. Uczta eucharystyczna jest dla nas rzeczywistą antycypacją ostatecznej uczty, zapowiedzianej uprzednio przez proroków (por. *Iz* 25, 6-9) i opisanej w Nowym Testamencie jako «gody Baranka» (*Ap* 19,7-9), którą się celebruje w radości świętych obcowania[100] .

Modlitwa za zmarłych

32. Uczta eucharystyczna, w której głosimy śmierć Pana, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia, jest zadatkiem przyszłej chwały, w której również i nasze ciała będą uwielbione. Gdy celebrujemy Pamiątkę naszego zbawienia, wzmacnia się w nas nadzieja zmartwychwstania ciał oraz możliwości ponownego spotkania twarzą w twarz z tymi, którzy przed nami odeszli ze znakiem wiary. W tej perspektywie wraz z Ojcami synodalnymi chciałbym przypomnieć wszystkim wiernym znaczenie modlitwy w intencji zmarłych i w szczególności odprawiania za nich Mszy św[101] , aby oczyszczeni mogli osiągnąć oglądanie Boga w chwale. Odkrywając eschatologiczny wymiar zawarty w Eucharystii, celebrowanej i adorowanej, otrzymujemy wsparcie w naszej drodze oraz jesteśmy pocieszeni nadzieją chwały (por. *Rz* 5,2; *Tt* 2,13).

EUCHARYSTIA I DZIEWICA MARYJA

33. Z relacji zachodzącej pomiędzy Eucharystią i poszczególnymi sakramentami oraz ze znaczenia eschatologicznego świętych tajemnic jawi się ca-

łościowy obraz chrześcijańskiej egzystencji, wezwanej do składania w każdej chwili duchowego kultu, poprzez ofiarę z samego siebie, która jest miła Bogu. I jeśli prawdą jest, że my wszyscy jesteśmy jeszcze w drodze ku pełnemu spełnieniu się naszej nadziei, to nie odbiera nam to możliwości uznania już teraz z wdzięcznością, że to, czego nam Bóg udzielił, znajduje swoją doskonałą realizację w Dziewicy Maryi, Matce Boga i naszej Matce: Jej Wniebowzięcie wraz z ciałem i duszą jest dla nas znakiem pewnej nadziei, ponieważ wskazuje nam, pielgrzymom w czasie, ten eschatologiczny cel, którego sakrament Eucharystii już teraz daje nam kosztować.

W Najświętszej Maryi widzimy doskonałą realizację tego sposobu sakramentalnego działania, przez które Bóg dociera do ludzkiego stworzenia i angażuje je w swoją zbawczą inicjatywę. Od Zwiastowania do Zesłania Ducha Świętego Maryja z Nazaretu jawi się jako osoba, której wolność jest całkowicie poddana woli Bożej. Jej Niepokalane Poczęcie odsłania się właśnie w Jej bezwarunkowym posłuszeństwie słowu Bożemu. Posłuszna wiara jest postawą, jaką w swoim życiu przyjmuje w każdej chwili wobec Bożego działania. Zasłuchana Dziewica żyje w pełnej harmonii z wolą Bożą; zachowuje Ona w swoim sercu słowa, które pochodzą od Boga, i składając je razem jak w mozaice, uczy, jak je dogłębnie pojmować (por. *Łk* 2,19.51); Maryja jest tą wielką Wierzącą, która pełna ufności oddaje siebie w ręce Boże, zdając się na Jego wolę[102] . Tajemnica ta potęguje się aż do Jej pełnego włączenia w odkupieńczą misję Jezusa. Jak to potwierdził Sobór Watykański II: „Błogosławiona Dziewica postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, pod którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. *J* 19,25), najgłębiej współpracowała ze swym Jednorodzonym i z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się na ofiarowanie zrodzonej z Niej Żertwy; a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu, oddana została jako matka uczniowi tymi słowami: «Niewiasto, oto syn twój» (por. *J* 19,26-27)"[103] . Od Zwiastowania aż do Krzyża Maryja jest tą, która przyjmuje Słowo, które w Niej stało się ciałem i łączy się Ona z Nim aż do Jego zamilknięcia w ciszy śmierci. To Ona w końcu przyjmuje w swoich ramionach ofiarowane ciało, teraz bez życia, Tego, który rzeczywiście umiłował swoich „aż do końca" (*J* 13,1).

Dlatego też, za każdym razem, kiedy w liturgii eucharystycznej przystępujemy do sprawowania ofiary Ciała i Krwi Chrystusa, kierujemy się również do Tej, która w pełni łącząc się z ofiarą Chrystusa, przyjęła ją dla całego Kościoła. Słusznie Ojcowie synodalni potwierdzili, że „Maryja inauguruje uczestnictwo Kościoła w ofierze Odkupiciela"[104] . Ona jest Niepokalaną, która bezwarunkowo przyjmuje dar Boży i w ten sposób jest włączona w dzieło zbawienia. Maryja z Nazaretu, ikona rodzącego się Kościoła jest

wzorem wskazującym, jak każdy z nas powinien przyjmować dar, jaki Jezus czyni z siebie samego w Eucharystii.

Część druga

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA CELEBROWANA

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam:
Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba" (J 6,32)

Lex orandi i lex credendi

34. Na Synodzie Biskupów rozważano wiele na temat wewnętrznej relacji pomiędzy wiarą i celebracją, uwydatniając jasno związek pomiędzy *lex orandi* i *lex credendi* oraz podkreślając prymat *czynności liturgicznej*. Eucharystię należy przeżywać jako tajemnicę wiary autentycznie celebrowaną, w pełnej świadomości, że „*intellectus fidei* w Kościele pozostaje w pierwotnym związku z czynnością liturgiczną"[105] . W tym zakresie refleksja teologiczna nie może nigdy abstrahować od porządku sakramentalnego, ustanowionego przez samego Chrystusa. Z drugiej zaś strony akcja liturgiczna nigdy nie może być rozważana powierzchownie, w oderwaniu od tajemnicy wiary. Źródłem naszej wiary i liturgii eucharystycznej jest bowiem samo wydarzenie: dar, jaki Chrystus uczynił z samego siebie w tajemnicy paschalnej.

Piękno i liturgia

35. Związek pomiędzy tajemnicą, w którą się wierzy i tajemnicą, którą się celebruje wyraża się w sposób szczególny w teologicznej i liturgicznej wartości piękna. Liturgia bowiem, jak i zresztą Objawienie chrześcijańskie, ma wewnętrzny związek z pięknem: jest *veritatis splendor*. W liturgii jaśnieje tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii. W Jezusie, jak miał zwyczaj mówić św. Bonawentura, kontemplujemy piękno i blask początków[106] . Odnoszenie się do atrybutu piękna nie jest jedynie estetyzmem, ale jest sposobem docierania do nas prawdy o miłości Boga w Chrystusie poprzez piękno. Fascynuje nas i porywa, odrywając nas od nas samych i pociągając nas ku naszemu prawdziwemu powołaniu: ku miłości[107] . Bóg pozwala się dostrzec już w stworzeniu, w pięknie i harmonii kosmosu (por. *Mdr* 13,5; *Rz* 1,19-20). W Starym Testamencie znajdujemy również liczne znaki blasku mocy Bożej, która objawia swą chwałę poprzez cuda dokonywane wśród narodu wybranego (por. *Wj* 14; 16,10; 24,12-18; *Lb* 14,20-23). W Nowym Testamencie ta epifania piękna dokonuje się ostatecz-

nie w objawieniu Boga w Jezusie Chrystusie[108] : On jest pełnym objawieniem chwały Bożej. W uwielbieniu Syna jaśnieje i udziela się chwała Ojca (por. *J* 1,14; 8,54; 12,28; 17,1). Ponadto, to piękno nie jest prostą harmonią formy; „najpiękniejszy z synów ludzkich" (*Ps* 45/44,3), jest równocześnie w tajemniczy sposób Tym, który „nie miał wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć" (*Iz* 53,2). Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie istniejące w świecie piękno. Prawdziwym pięknem jest miłość Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej.

Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi, w pewnym sensie, otwarcie się Nieba ku ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa, o którym Piotr, Jakub i Jan dali świadectwo, gdy Mistrz, w drodze do Jerozolimy, przemienił się wobec nich (por. *Mk* 9, 2). Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą.

CELEBRACJĘ EUCHARYSTYCZNĄ SPRAWUJE „CHRISTUS TOTUS"

Christus totus in capite et in corpore

36. Wewnętrzne piękno liturgii ma jako swój właściwy podmiot Chrystusa zmartwychwstałego i uwielbionego w Duchu Świętym, który włącza Kościół w swoje działanie[109] . W tej perspektywie bardzo odpowiednie będzie przywołanie na myśl słów św. Augustyna, które trafnie opisują dynamikę wiary właściwą Eucharystii. Wielki Święty z Hippony, właśnie w odniesieniu do tajemnicy eucharystycznej ukazuje, jak Chrystus upodabnia nas do siebie: „Chleb ten, który widzicie na ołtarzu, poświęcony słowem Bożym, jest Ciałem Chrystusa. Kielich ten, a raczej to, co jest w kielichu, poświęcone słowem Bożym, jest Krwią Chrystusa. W ten sposób chciał Chrystus Pan dać Ciało swe i Krew swoją, którą wylał za nas na odpuszczenie grzechów. Jeśli dobrze przyjęliście Ciało Pańskie, to staliście się tym, co do serc swoich przyjęliście, tzn. Chrystusem"[110] . A zatem, „nie tylko staliśmy się chrześcijanami, lecz Chrystusem"[111] . Dlatego możemy kontemplować tajemnicze działanie Boga, w którym mieści się głęboka jedność pomiędzy nami i Panem Jezusem:

„Nie jest Chrystus w ten sposób głową, iżby nie był w ciele, lecz cały jest Chrystus i głową i ciałem”[112] .

Eucharystia i zmartwychwstały Chrystus

37. Skoro liturgia eucharystyczna jest ze swej istoty *actio Dei*, która włącza nas w Jezusa poprzez Ducha, to jej fundament nie zależy od naszego upodobania i uczestniczenie w niej nie może być poddane presji chwilowej mody. Niepodważalne znaczenie ma tu stwierdzenie św. Pawła: „Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus ” (*1 Kor* 3, 11). I znowu, to Apostoł Narodów zapewnia nas, że w odniesieniu do Eucharystii nie przekazuje nam swojej osobistej nauki, ale tę, którą on sam otrzymał (por. *1 Kor* 11, 23). Celebracja Eucharystii zakłada więc żywą tradycję. Kościół celebruje Ofiarę eucharystyczną w posłuszeństwie wobec nakazu Chrystusa, wychodząc od spotkania ze Zmartwychwstałym oraz od wylania Ducha Świętego. Z tej racji, wspólnota chrześcijańska od początku jednoczy się dla *fractio panis* w dniu Pańskim. Dzień, w którym Chrystus powstał z martwych, niedziela, jest również pierwszym dniem tygodnia, w którym tradycja starotestamentalna widziała początek stworzenia. Dzień stworzenia stał się teraz dniem „nowego stworzenia”, dniem naszego wyzwolenia, w którym sprawujemy pamiątkę Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego[113] .

ARS CELEBRANDI

38. Podczas prac synodalnych szereg razy wskazywano na konieczność przezwyciężenia wszelkiego możliwego oddzielenia *ars celebrandi*, to znaczy sztuki właściwego celebrowania od pełnego, czynnego i owocnego uczestnictwa wszystkich wiernych. Rzeczywiście, pierwszym warunkiem, który sprzyja uczestnictwu Ludu Bożego w świętym obrzędzie jest odpowiednia jego celebracja. *Ars celebrandi* jest najlepszym warunkiem *actuosa participatio*[114] . *Ars celebrandi* wypływa z wiernego posłuszeństwa wobec norm liturgicznych w całej ich spójności, ponieważ to właśnie ten sam, od dwóch tysięcy lat, sposób celebrowania zapewnia życie wiary wszystkim wierzącym, którzy są powołani do przeżywania celebracji jako Lud Boży, królewskie kapłaństwo, naród święty (por. *1 Pt* 2, 4-5. 9)[115] .

Biskup, liturgiem w pełnym tego słowa znaczeniu

39. Choć jest prawdą, że cały Lud Boży uczestniczy w liturgii eucharystycznej, niemniej jednak w odniesieniu do poprawnego ars celebrandi wyjątkowe zadanie przypada tym, którzy otrzymali sakrament Święceń. Biskupi, kapłani i diakoni, każdy według swego stopnia, powinni uważać celebrację za swe zasadnicze zadanie[116] . Nade wszystko biskup diecezjalny: on zresztą, jako

„pierwszy szafarz Bożych tajemnic w powierzonym mu Kościele jest opiekunem, zwierzchnikiem i stróżem całego życia liturgicznego”[117] . To wszystko decyduje o życiu Kościoła partykularnego nie tylko dlatego, że komunia z biskupem jest warunkiem, by każda celebracja na danym terytorium była uprawniona, ale również dlatego, że on sam jest liturgiem w tym Kościele w całym tego słowa znaczeniu[118] . Jemu przypada troska o zapewnienie jedności w celebracjach w jego diecezji. Dlatego ”biskup winien zabiegać o to, aby prezbiterzy, diakoni i wierni świeccy zdobywali coraz pełniejsze zrozumienie głębokiego sensu obrzędów i tekstów liturgicznych i dzięki temu byli prowadzeni do czynnego i owocnego udziału w sprawowaniu Eucharystii”[119] . W szczególności, wzywam, by uczyniono wszystko, co należy, by celebracje liturgiczne sprawowane przez biskupa w kościele katedralnym odbywały się z pełnym uszanowaniem *ars celebrandi*, tak by mogły być uznane za wzór dla wszystkich kościołów rozsianych na terytorium diecezji[120] .

Szacunek dla ksiąg liturgicznych oraz dla bogactwa znaków

40. Podkreślając znaczenie *ars celebrandi* zwraca się uwagę na ważność norm liturgicznych[121] . *Ars celebrandi* winno sprzyjać rozwijaniu zmysłu *sacrum* i posługiwaniu się takimi zewnętrznymi formami, które ten zmysł wychowują, jak na przykład harmonia obrzędu, szat liturgicznych, sprzętów i miejsc świętych. Celebracja liturgiczna przynosi pożytek tam, gdzie kapłani oraz odpowiedzialni za duszpasterstwo liturgiczne starają się, by obowiązujące księgi liturgiczne i stosowne normy były znane, wskazując na wielkie bogactwa *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* oraz *Wprowadzenia do czytań mszalnych*. Zakłada się, że we wspólnotach kościelnych są one znane i szanowane, choć bywa, że tak nie jest. W rzeczywistości są to teksty, w których są zawarte bogactwa chroniące i wyrażające wiarę oraz drogę Ludu Bożego w ciągu dwóch tysięcy lat jego historii. Tak samo, dla właściwego *ars celebrandi*, ważne jest zwrócenie uwagi na wszystkie formy wyrazu przewidziane w liturgii: słowa i śpiew, gesty i milczenie, ruch ciała, kolory liturgiczne oraz paramenty. Liturgia ze swej natury zawiera różnorodność środków komunikowania, które prowadzą do zaangażowania się całej ludzkiej istoty. Prostota gestów i umiarkowanie znaków przewidzianych w określonym porządku i czasie, więcej mówią i bardziej angażują wiernych niż sztuczne, niestosowne dodatki. Czujność i posłuszeństwo wobec właściwej struktury obrzędu wyrażają zrozumienie charakteru Eucharystii jako niewysłowionego daru i objawiają wolę celebransa przyjęcia tegoż daru w posłusznej wdzięczności.

Sztuka w służbie celebracji

41. Głęboki związek pomiędzy pięknem a liturgią domaga się szczególnej uwagi dla wszystkich środków artystycznych, które służą celebracji[122]. Ważnym składnikiem sztuki sakralnej jest niewątpliwie *architektura* kościołów[123], która powinna zachować jedność poszczególnych elementów prezbiterium: ołtarza, krucyfiksu, tabernakulum, ambony, krzeseł. Należy mieć świadomość, że celem architektury sakralnej jest dostarczenie Kościołowi, który celebruje tajemnice wiary, a w szczególności Eucharystię, przestrzeni najbardziej dostosowanej do właściwego przebiegu czynności liturgicznych[124]. Zresztą charakter chrześcijańskiej świątyni jest podporządkowany samej liturgii, która zakłada gromadzenie się wiernych (*ecclesia*), będących żywymi kamieniami świątyni (por. *1 P* 2,5).

Ta sama zasada odnosi się do wszelkiej sztuki sakralnej w ogólności, a w szczególności do malarstwa i rzeźby. Religijna ikonografia winna być nakierowana na sakramentalną mistagogię. Pogłębiona znajomość form, które sztuka sakralna wypracowała w ciągu wieków, może być wielką pomocą dla tych, którzy są odpowiedzialni za zamawianie u architektów i artystów dzieł sztuki związanych z liturgią. Jest więc rzeczą konieczną, by w formacji seminarzystów i księży była przewidziana historia sztuki, jako ważna dyscyplina, ze szczególnym uwzględnieniem charakteru budowli przeznaczonych do sprawowania kultu w świetle norm liturgicznych. W końcu jest konieczne, by w tym wszystkim, co odnosi się do Eucharystii, było zachowane wyczucie piękna. Trzeba, by w tym wszystkim, co odnosi się do Eucharystii, było zachowane wyczucie piękna. Należy również zachować szacunek i troskę o paramenty, ozdoby, sakralne naczynia, aby wzajemnie zharmonizowane, w sposób uporządkowany wzbudzały zachwyt nad misterium Boga, wyrażały jedność wiary oraz wzmacniały pobożność[125].

Śpiew liturgiczny

W ramach *ars celebrandi* znaczące miejsce zajmuje śpiew liturgiczny[126]. Słusznie św. Augustyn w swym słynnym kazaniu stwierdza: ”Nowy człowiek zna nowe pieśni. Śpiew jest objawem wesołości. Jeśli wnikliwiej to rozpatrzymy, stwierdzimy, że to sprawa miłości”[127]. Lud Boży zebrany na celebracji śpiewa chwałę Bogu. Kościół, w swej dwutysiącletniej historii tworzył i nadal tworzy muzykę i śpiewy, które stanowią dziedzictwo wiary i miłości, i których nie należy zagubić. Naprawdę w liturgii nie możemy powiedzieć, że jeden śpiew jest równy innemu. Należy przy tym unikać ogólnej improwizacji lub wprowadzania takich gatunków muzycznych, które nie szanują zmysłu liturgii. Śpiew, jako element liturgiczny, winien być włączony we właściwą formę celebracji[128]. W konsekwencji wszystko – tekst śpiewu, melodia i wykonanie – powinno odpowiadać znaczeniu celebrowanej tajemnicy, poszczególnym częściom obrzędu oraz okresowi liturgicznemu[129]. W końcu, biorąc pod uwagę różne kierunki i różne, godne pochwały tradycje, pragnę przypo-

mnieć, o co prosili Ojcowie synodalni, by odpowiednio doceniono chorał gregoriański[130], jako właściwy dla liturgii rzymskiej[131].

STRUKTURA CELEBRACJI EUCHARYSTYCZNEJ

43. Po przypomnieniu głównych elementów ars celebrandi, które wyłoniły się podczas prac synodalnych, chciałbym zwrócić szczególniejszą uwagę na pewne części celebracji eucharystycznej, jakie w naszych czasach wymagają specyficznej troski, dla zachowania wierności głębokiemu zamierzeniu odnowy liturgicznej, proponowanej przez Sobór Watykański II, w ciągłości z całą wielką tradycją kościelną.

Wewnętrzna jedność celebracji liturgicznej

44. Nade wszystko konieczne jest rozważenie wewnętrznej jedności obrzędu Mszy św. Należy unikać, czy to w katechezie czy w sposobie celebracji, sprawiania wrażenia jakoby były sobie przeciwstawne dwie części obrzędu. Liturgia słowa i liturgia eucharystyczna – poza obrzędem wprowadzenia i zakończenia – „tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu"[132]. W rzeczywistości istnieje wewnętrzny związek pomiędzy słowem Bożym i Eucharystią. Poprzez słuchanie słowa Bożego rodzi się i wzmacnia wiara (por. *Rz* 10,17); w Eucharystii Słowo, które stało się Ciałem daje się nam jako pokarm duchowy[133]. I tak, „z dwóch stołów słowa Bożego i Ciała Chrystusa, Kościół otrzymuje i ofiaruje wiernym Chleb życia"[134]. Dlatego należy stale mieć na uwadze, że słowo Boże, czytane w Kościele i głoszone w liturgii prowadzi do Eucharystii jako do swego właściwego celu.

Liturgia słowa

45. Wraz z Synodem proszę, by liturgia słowa była zawsze odpowiednio przygotowywana oraz przeżywana. Dlatego żywo polecam, by przykładano wielką wagę do czytania podczas liturgii słowa Bożego, przez lektorów dobrze do tego przygotowanych. Nie zapominajmy nigdy, że „gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, sam Bóg przemawia do swego ludu, a Chrystus, obecny w swoim słowie, zwiastuje Ewangelię"[135]. Jeśli są stosowne okoliczności, można pomyśleć o kilku słowach wprowadzenia, które ułatwią wiernym ponowne uświadomienie sobie ich treści. Aby słowo Boże było dobrze zrozumiane powinno być wysłuchane i przyjęte w duchu Kościoła i w świadomości jego jedności z sakramentem Eucharystii. W rzeczywistości słowo, które głosimy i którego słuchamy jest Słowem, które stało się Ciałem (por. *J* 1,14). Ma ono wewnętrzne odniesienie do osoby Chrystusa oraz do Jego sakramentalnej obecności. Chrystus nie przemawia w przeszłości, ale w naszej teraźniejszości, jako Ten, który

jest obecny w czynności liturgicznej. W tej sakramentalnej perspektywie chrześcijańskiego Objawienia[136] , znajomość i studiowanie słowa Bożego pozwalają docenić, celebrować i lepiej przeżywać Eucharystię. Również i tutaj objawia się w całej swej prawdzie twierdzenie, iż „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa"[137] .

W tym celu konieczne jest, by pomagać wiernym docenić skarby Pisma Świętego obecne w lekcjonarzu, przez duszpasterskie inicjatywy, celebracje słowa oraz modlitewną lekturę (*lectio divina*). Ponadto, nie należy zapominać o promowaniu form modlitwy potwierdzonych przez tradycję: Liturgii Godzin, nade wszystko jutrzni, nieszporów, komplety oraz celebracji wigilii. Modlitwa Psalmami, czytania biblijne i lektury wzięte z wielkiej tradycji, zawarte w Oficjum Bożym, mogą podprowadzić do pogłębionego doświadczenia tego wydarzenia, jakim jest Chrystus oraz ekonomia zbawienia, co z kolei może wzbogacić zrozumienie i uczestnictwo w celebracji eucharystycznej[138] .

Homilia

46. Ze względu na wagę słowa Bożego, rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii. Jest ona bowiem „częścią czynności liturgicznej"[139] ; ma za zadanie dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych. Dlatego wyświęceni szafarze winni „dokładnie przygotowywać homilię opierając się na stosownej znajomości Pisma Świętego"[140] . Należy unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych. W szczególności proszę duchownych, by głoszone słowo Boże było ściśle powiązane z celebracją sakramentalną[141] i z życiem wspólnoty tak, by słowo Boże było rzeczywistym wsparciem dla życia Kościoła[142] . Należy mieć na uwadze katechetyczny i zachęcający cel homilii. Jest wskazane, by wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przedstawiano wiernym w sposób właściwy homilie tematyczne, w których omówiono by w ciągu roku liturgicznego wielkie zagadnienia wiary chrześcijańskiej. Treść do nich należy czerpać w sposób pewny z Magisterium w oparciu o cztery «filary» określone przez *Katechizm Kościoła Katolickiego* i niedawno ogłoszone *Kompendium*, a więc: wyznanie wiary, celebracja misterium chrześcijańskiego, życie w Chrystusie, modlitwa chrześcijańska[143] .

Przygotowanie darów

47. Ojcowie synodalni zwrócili również uwagę na przygotowanie darów. Nie chodzi tutaj po prostu o coś w rodzaju „przerwy" pomiędzy liturgią słowa i liturgią eucharystyczną. Takie rozumienie podważyłoby sens jednego obrzędu złożonego z dwóch połączonych ze sobą części. Ten prosty i pokorny gest ma w rzeczywistości wielkie znaczenie: w chlebie i winie, jakie zanosimy na ołtarz,

Chrystus Odkupiciel przyjmuje całe stworzenie, by je przemienić i ofiarować Ojcu[144]. W tej perspektywie zanosimy na ołtarz również całe cierpienie i ból świata, wierząc, że wszystko jest cenne w oczach Bożych. By ten gest był prawdziwie przeżywany nie potrzebuje podkreślenia przez niepotrzebne dodatki. Pozwala on docenić pierwotne uczestnictwo, jakiego oczekuje Bóg od człowieka, aby doprowadzić do spełnienia w nim swego dzieła oraz nadania pełnego znaczenia dla pracy ludzkiej, która poprzez celebrację eucharystyczną jest zjednoczona z ofiarą odkupieńczą Chrystusa.

Modlitwa eucharystyczna

48. Modlitwa eucharystyczna jest „ośrodkiem i szczytem całej celebracji"[145]. Jej znaczenie zasługuje na stosowne podkreślenie. Poszczególne modlitwy eucharystyczne zawarte w Mszale zostały nam przekazane przez żywą Tradycję Kościoła i wyróżniają się nieprzebranym teologicznym oraz duchowym bogactwem. Wiernych należy nauczyć, by je cenili. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* ułatwia to przypominając podstawowe elementy każdej modlitwy eucharystycznej: dziękczynienie, aklamację, epiklezę, narrację o ustanowieniu, konsekrację, anamnezę, ofiarowanie, modlitwy wstawiennicze oraz końcową doksologię[146]. Duchowość eucharystyczna i refleksja teologiczna będą szczególnie naświetlone, gdy się rozważy głęboką jedność w anaforze (modlitwie eucharystycznej) pomiędzy wezwaniem Ducha Świętego a słowami ustanowienia[147], poprzez którą „dokonuje się ofiara, jaką sam Chrystus ustanowił podczas Ostatniej Wieczerzy"[148]. Rzeczywiście w szczególnym wezwaniu „Kościół błaga o zesłanie mocy Ducha Świętego, aby dary złożone przez ludzi zostały konsekrowane, czyli stały się Ciałem i Krwią Chrystusa, i by niepokalana Hostia, przyjmowana w Komunii świętej, przyczyniła się do zbawienia tych, którzy ją będą spożywać"[149].

Znak pokoju

49. Eucharystia ze swej natury jest sakramentem pokoju. Ten wymiar tajemnicy eucharystycznej znajduje w celebracji liturgicznej specyficzny wyraz w obrzędzie przekazywania znaku pokoju. Bez wątpienia chodzi o znak mający wielką wartość (por. *J* 14, 27). W naszych czasach, tak bardzo obciążonych konfliktami, ten gest nabiera szczególnego znaczenia również z punktu widzenia zbiorowej wrażliwości, w miarę jak Kościół wciąż i coraz bardziej dostrzega błaganie Pana o dar pokoju i jedności dla samego Kościoła i dla całej ludzkiej rodziny, jako swoje zadanie. Pokój jest na pewno nieprzepartym pragnieniem, obecnym w sercu każdego. Kościół daje wyraz prośbie o pokój i o pojednanie, która rodzi się w duszy każdego człowieka dobrej woli, kierując ją do Tego,

który „jest naszym pokojem” (*Ef* 2, 14), i który potrafi uspokoić ludy i osoby, również i tam, gdzie ludzkie próby nie przynoszą rezultatu. To pozwala rozumieć dlaczego z taką intensywnością podchodzi się do obrzędu znaku pokoju w czasie celebracji liturgicznej. W związku z tym jednak, podczas Synodu Biskupów poruszono potrzebę stonowania tego gestu, który może przybrać nadmierny wyraz, wzbudzając pewne zamieszanie w zgromadzeniu wiernych, właśnie w chwili poprzedzającej Komunię św. Dobrze jest przypomnieć sobie, że dla zachowania klimatu właściwego dla celebracji konieczna jest powściągliwość w stosowaniu tego gestu, co nie odbiera mu nic z jego wysokiej wartości, ograniczając się na przykład do przekazania tego znaku jedynie tym, którzy stoją obok[150] .

Udzielanie i przyjmowanie Eucharystii

50. Inny moment celebracji, o którym koniecznie trzeba wspomnieć, to udzielanie i przyjmowanie Komunii św. Proszę wszystkich, w szczególności wyświęconych szafarzy oraz tych, którzy po stosownym przygotowaniu, w przypadku rzeczywistej konieczności, są upoważnieni do posługi udzielania Eucharystii, by uczynili wszystko, aby ten gest w swej prostocie odpowiadał znaczeniu osobistego spotkania z Panem Jezusem w sakramencie. Gdy idzie o przepisy dotyczące właściwej praktyki, odsyłam do dokumentów niedawno ogłoszonych[151] . Wszystkie wspólnoty chrześcijańskie niech się wiernie dostosują do obowiązujących norm, widząc w nich wyraz wiary i miłości, jaką wszyscy winniśmy mieć wobec tego wzniosłego sakramentu. Ponadto, niech nie zostanie pominięty cenny czas dziękczynienia po Komunii św.: poza wykonaniem stosownego śpiewu, pożyteczne będzie też trwanie w milczącym skupieniu[152] .

W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę na problem duszpasterski napotykany często w naszych czasach. Chodzi o fakt, iż w niektórych okolicznościach, na przykład podczas Mszy św. odprawianej z okazji ślubu, pogrzebu czy analogicznych wydarzeń, podczas celebracji są obecni oprócz praktykujących wiernych również i inni, którzy być może od lat nie przystępowali do ołtarza lub może znajdują się w sytuacji życiowej, która nie pozwala im na przystąpienie do sakramentów. Innym razem zdarza się, że są obecne osoby należące do innego chrześcijańskiego wyznania lub nawet do innej religii. Podobne okoliczności zdarzają się również w kościołach, odwiedzanych przez turystów, szczególnie w miastach o bogatej sztuce. W takich przypadkach zrozumiała jest konieczność przypomnienia, w sposób krótki i rzeczowy, znaczenia Komunii sakramentalnej oraz warunków wymaganych do jej przyjęcia. Tam gdzie występują sytuacje, w których nie można zagwarantować koniecznej jasności co do

znaczenia Eucharystii, powinno się rozważyć słuszność zastąpienia celebracji eucharystycznej celebracją słowa Bożego[153] .

Rozesłanie: „Ite missa est"

51. Chciałbym również zatrzymać się nad tym, co Ojcowie synodalni powiedzieli w związku ze słowami rozesłania na końcu celebracji Eucharystii. Po błogosławieństwie diakon lub kapłan rozsyła lud słowami: *Ite, missa est*. Wyrażają one związek pomiędzy sprawowaną Mszą św. a chrześcijańską misją w świecie. W starożytności słowo *missa* oznaczało po prostu « rozesłanie ». Jednak w użyciu chrześcijańskim nabyło ono jeszcze głębszego znaczenia. Wyraz *dimissio* – „odesłanie" – w rzeczywistości przemienił się w „misję". To słowo pożegnania wyraża w sposób syntetyczny naturę misyjną Kościoła. Dlatego dobrze jest przy okazji dopomóc Ludowi Bożemu w pogłębieniu tego konstytutywnego wymiaru życia kościelnego. Dlatego może się okazać pożyteczne dostarczenie odpowiednich, zatwierdzonych tekstów modlitwy nad ludem oraz do końcowego błogosławieństwa, które wyjaśnią ten związek pomiędzy Mszą św. a chrześcijańską misją[154] .

ACTUOSA PARTICIPATIO

Autentyczne uczestnictwo

52. Sobór Watykański II słusznie położył szczególny nacisk na czynne, pełne i owocne uczestnictwo całego Ludu Bożego w celebracji eucharystycznej[155] . Na pewno odnowa dokonana w minionych latach przyczyniła się do znaczącego postępu, jak tego pragnęli Ojcowie soborowi. Niemniej jednak nie powinniśmy ukrywać faktu, że niekiedy widoczne było pewne niezrozumienie znaczenia tegoż uczestnictwa. Wypada przeto jasno stwierdzić, że przez to wyrażenie nie rozumie się jedynie prostej zewnętrznej aktywności podczas celebracji. W rzeczywistości czynne uczestnictwo, którego pragnął Sobór, winno być rozumiane w sensie głębszym, począwszy od większej świadomości tajemnicy, która jest celebrowana, aż do jej związku z codzienną egzystencją. Nadal w pełni ważne jest polecenie soborowej konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, która wzywała wiernych, by nie uczestniczyli w liturgii eucharystycznej „jak obcy i milczący widzowie", ale by „w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i aktywnie"[156] . Sobór rozwijając refleksję, postulował, by wierni „byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze dzień po dniu, by za

pośrednictwem Chrystusa doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą”[157] .

Uczestnictwo i kapłańska posługa

53. Piękno i harmonia czynności liturgicznej znajdują znaczący wyraz w porządku, według którego każdy jest wezwany do czynnego uczestnictwa. Oznacza to uznanie różnych hierarchicznych ról zawartych w samej celebracji. Warto przypomnieć, że czynne w niej uczestniczenie nie pokrywa się samo przez się ze spełnianiem określonej posługi. Nade wszystko, nie służy sprawie czynnego uczestnictwa wiernych zamieszanie spowodowane niezdolnością rozróżnienia w kościelnej wspólnocie różnych zadań przypadających na poszczególne osoby[158] . W szczególności potrzebna jest jasność co do specyficznych zadań kapłana. On, w sposób niezastąpiony, jak potwierdza tradycja Kościoła, jest tym, który przewodniczy całej celebracji eucharystycznej od początkowego pozdrowienia aż do ostatniego błogosławieństwa. Na mocy otrzymanych Święceń reprezentuje on Jezusa Chrystusa, Głowę Kościoła, oraz w sposób sobie właściwy, także sam Kościół[159] . Każda celebracja Eucharystii, w rzeczywistości, jest kierowana przez biskupa „osobiście albo przez prezbiterów, jego współpracowników”[160] . Pomaga mu diakon, który ma podczas celebracji pewne określone zadania: przygotowanie ołtarza i posługiwanie kapłanowi, głoszenie Ewangelii, ewentualnie głoszenie homilii, proponowanie wiernym intencji modlitwy powszechnej, udzielanie wiernym Eucharystii[161] . W powiązaniu z tymi czynnościami, związanymi z sakramentem Święceń, są jeszcze inne funkcje liturgiczne, chwalebnie spełniane przez zakonników i przygotowanych świeckich[162] .

Celebracja eucharystyczna i inkulturacja

54. Wychodząc od fundamentalnych twierdzeń Soboru Watykańskiego II podkreślano wiele razy znaczenie czynnego uczestnictwa wiernych w Ofierze eucharystycznej. Aby ułatwić to zaangażowanie, można zezwolić na pewne adaptacje do różnych okoliczności oraz innych kultur[163] . To, że zdarzały się pewne nadużycia nie rzuca cienia na jasność tej zasady, którą należy zachować zgodnie z rzeczywistymi potrzebami Kościoła, który żyje i celebruje tę samą tajemnicę Chrystusa w różnych sytuacjach kulturowych. Pan Jezus w rzeczywistości, właśnie w tajemnicy Wcielenia, rodząc się z Niewiasty jako doskonały człowiek (por. *Ga* 4, 4), ma bezpośredni związek nie tylko z oczekiwaniami obecnymi w Starym Testamencie, ale również z tymi, które żywią wszyscy ludzie. Wykazał On, że Bóg pragnie do nas dotrzeć w naszych życiowych uwarunkowaniach. Dlatego, dla bardziej skutecznego uczestnictwa wiernych w świętych tajemnicach, pożyteczne jest kontynuowanie procesu inkulturacji

w zakresie celebracji eucharystycznej, biorąc pod uwagę dostosowania podane w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego*[164], oraz możliwości interpretacyjne w świetle kryteriów ustalonych przez IV Instrukcję Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Varietates legitimae* z 25 stycznia 1994 roku[165], jak też wskazań wymienionych przez Papieża Jana Pawła II w adhortacjach posynodalnych *Ecclesia in Africa*, *Ecclesia in America*, *Ecclesia in Asia*, *Ecclesia in Oceania*, *Ecclesia in Europa*[166]. W tym celu polecam Konferencjom Biskupów, by tak postępowały, aby sprzyjać zachowaniu słusznej równowagi pomiędzy dyrektywami już wydanymi i nowymi dostosowaniami[167], zawsze w zgodzie ze Stolicą Apostolską.

Osobiste warunki dla „actuosa participatio"

55. Rozważając temat *actuosa participatio* wiernych w świętym obrzędzie, Ojcowie synodalni zwrócili uwagę na osobiste warunki, które każdy powinien spełniać, by jego uczestnictwo było owocne[168]. Jednym z nich jest na pewno duch ciągłego nawracania się, który winien charakteryzować życie wszystkich wiernych. Nie można oczekiwać czynnego uczestnictwa w liturgii eucharystycznej, jeśli przystępuje się do niej w sposób płytki, bez stawiania sobie pytań dotyczących własnego życia. Takiej wewnętrznej dyspozycji sprzyja, na przykład, skupienie i cisza, przynajmniej przez chwilę przed rozpoczęciem liturgii, post i, jeśli to jest konieczne, spowiedź sakramentalna. Serce pojednane z Bogiem uzdalnia do prawdziwego uczestnictwa. W szczególności warto przypomnieć wiernym fakt, iż *actuosa participatio* w świętych tajemnicach nie może mieć miejsca, jeśli wierny nie stara się równocześnie uczestniczyć czynnie w życiu kościelnym w jego całości, w czym mieści się także zaangażowanie misyjne, polegające na wprowadzaniu miłości Chrystusa w życie społeczne.

Bez wątpienia, pełne uczestnictwo w Eucharystii występuje wtedy, kiedy osobiście przystępuje się do ołtarza, aby przyjąć Komunię św[169]. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, by to słuszne stwierdzenie nie wprowadziło pewnego automatyzmu wśród wiernych, tak jakby przez sam fakt znalezienia się w kościele podczas liturgii miało się prawo albo nawet i obowiązek przystąpienia do stołu eucharystycznego. Nawet wtedy, kiedy nie jest możliwe przystąpienie do sakramentalnej Komunii, uczestnictwo we Mszy św. pozostaje konieczne, ważne, znaczące i owocne. W tej sytuacji, dobrze jest żywić pragnienie pełnego zjednoczenia z Chrystusem, za pomocą, na przykład, praktyki komunii duchowej, przypomnianej przez Jana Pawła II[170] i polecanej przez świętych mistrzów życia duchowego[171].

Uczestnictwo chrześcijan nie-katolików

56. Rozważając zagadnienie uczestnictwa musimy zająć się z konieczności kwestią chrześcijan należących do Kościołów lub Wspólnot kościelnych, które nie są w pełnej łączności z Kościołem katolickim. W tej sprawie trzeba powiedzieć, że wewnętrzny związek istniejący pomiędzy Eucharystią i jednością Kościoła z jednej strony sprawia, iż żarliwie pragniemy dnia, w którym będziemy mogli odprawić Boską Eucharystię razem ze wszystkimi wierzącymi w Chrystusa i w ten sposób widocznie wyrazić pełnię jedności, której Chrystus chciał dla swoich uczniów (por. *J* 17,21). Z drugiej jednak strony, szacunek, jaki winniśmy żywić dla sakramentu Ciała i Krwi Chrystusa nie pozwala nam traktować go jedynie jako „środka", którym moglibyśmy się posłużyć bez właściwego rozróżnienia, dla osiągnięcia tejże jedności[172] . Eucharystia bowiem nie wyraża tylko naszej osobistej komunii z Jezusem Chrystusem, ale zakłada także pełną *communio* z Kościołem. To jest więc powodem, dla którego z bólem, ale nie bez nadziei, prosimy chrześcijan nie-katolików, by zrozumieli i uszanowali nasze przekonanie, które sięga do Biblii i Tradycji. My utrzymujemy, że Komunia eucharystyczna i komunia Kościoła tak wewnętrznie nawzajem do siebie przynależą, że w zasadzie jest niemożliwe przystępowanie przez chrześcijan nie-katolików do jednej bez cieszenia się z drugiej. Tym bardziej pozbawiona sensu byłaby prawdziwa i ścisła koncelebra z duchownymi Kościołów i Wspólnot kościelnych, które nie są w pełnej jedności z Kościołem katolickim. Pozostaje jednak prawdą, iż ze względu na wieczne zbawienie, istnieje możliwość udzielenia poszczególnym chrześcijanom nie-katolikom Eucharystii, sakramentu Pokuty oraz Namaszczenia chorych. Zakłada to jednak konieczność sprawdzenia, czy istnieją określone i wyjątkowe oraz usprawiedliwione warunkami okoliczności[173] . One są jasno wyłożone w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*[174] oraz w jego *Kompendium*[175] . Każdy jest zobowiązany do wiernego ich przestrzegania.

Uczestnictwo poprzez środki społecznego przekazu

57. Ze względu na niebywały rozwój środków przekazu w ostatnich dziesięcioleciach słowo „uczestnictwo" nabyło szerszego znaczenia niż w przeszłości. Z zadowoleniem wszyscy uznajemy, że te narzędzia dają nowe możliwości również w odniesieniu do celebracji eucharystycznej[176] .Wymaga to od duszpasterzy w tym sektorze specjalnego przygotowania oraz żywego zmysłu odpowiedzialności. Msza św. transmitowana przez telewizję ma bez wątpienia charakter pewnego wzorca. Należy więc dołożyć szczególnego starania, aby w celebracji, poza tym, że odbywa się ona w miejscach godnych i dobrze przygotowanych, szanowano normy liturgiczne.

Na koniec, jeśli chodzi o wartość uczestnictwa we Mszy św., które stało się możliwe dzięki środkom przekazu, ktokolwiek korzysta z takiej transmisji, powinien wiedzieć, że w normalnych warunkach nie spełnia świątecznego obowiązku. Język obrazu bowiem przedstawia rzeczywistość, ale jej samej nie uobecnia[177] . Jeśli jest bardzo godne pochwały to, że starsi i chorzy uczestniczą w świątecznej Mszy św. transmitowanej przez radio czy telewizję, to nie można jednak tego powiedzieć o kimś, kto ze względu na te transmisje chciałby się zwolnić z pójścia do kościoła oraz uczestnictwa w celebracji eucharystycznej żywego Kościoła.

„Actuosa participatio" chorych

58. Rozważając warunki tych, którzy z powodu stanu zdrowia lub starości nie mogą udać się do miejsc kultu, chciałbym zwrócić uwagę całej wspólnoty kościelnej na duszpasterską konieczność zapewnienia duchowego wsparcia chorym, którzy pozostają we własnych domach lub znajdują się w szpitalach. Wiele razy podczas Synodu biskupi nawiązywali do ich sytuacji. Należy zadbać, aby ci nasi bracia i siostry mogli przyjmować często Komunię sakramentalną. Wzmacniając w ten sposób związek z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, będą mogli czuć się w pełni egzystencjalnie włączeni w życie i misję Kościoła, poprzez ofiarę z własnego cierpienia, w zjednoczeniu z ofiarą naszego Pana. Szczególną uwagę należy poświęcić ludziom niepełnosprawnym. Jeśli ich kondycja na to pozwala, wspólnota chrześcijańska winna umożliwić im uczestnictwo w celebracji sprawowanej w miejscach kultu. W związku z tym należy zadbać, by w budynkach sakralnych zostały usunięte wszelkie architektoniczne przeszkody, uniemożliwiające dostęp niepełnosprawnym. W końcu, należy również zapewnić Komunię eucharystyczną na tyle, na ile to jest możliwe, osobom upośledzonym umysłowo, ochrzczonym i bierzmowanym: otrzymują one Eucharystię w wierze, również w wierze ich rodziny lub wspólnoty, która im towarzyszy[178] .

Troska o więźniów

59. Duchowa tradycja Kościoła, idąc za precyzyjnym wskazaniem Chrystusa (por. Mt 25, 36), wyróżniła jako jeden z uczynków miłosiernych wobec ciała odwiedzanie uwięzionych. Ci, którzy znajdują się w takiej sytuacji, mają szczególną potrzebę, by sam Pan odwiedził ich w sakramencie Eucharystii. Doświadczenie bliskości wspólnoty kościelnej, uczestniczenie w Eucharystii i przyjęcie Komunii św., w tak szczególnym i bolesnym okresie życia, może niewątpliwie przyczynić się do osobistego postępu w wierze i do pełnego społecznego uzdrowienia osoby. Wyrażając pragnienia sformułowane podczas

zgromadzenia synodalnego, proszę diecezje, by w miarę możliwości zaangażowały odpowiednie siły w posługę duszpasterską wobec uwięzionych[179] .

Emigranci i uczestnictwo w Eucharystii

60. Poruszając problem ludzi, którzy z różnych powodów zmuszeni są do opuszczenia swojego własnego kraju, Synod wyraził szczególną wdzięczność wobec tych, którzy zajmują się duszpasterstwem emigrantów. Szczególną uwagę należy poświęcić tym emigrantom, którzy należą do katolickich Kościołów wschodnich, a dla których oderwanie od własnego domu łączy się z trudnością uczestniczenia w liturgii eucharystycznej we własnym obrządku. Tam gdzie to jest możliwe, należy zatroszczyć się o posługę duszpasterską kapłanów ich obrządku. W każdym przypadku proszę biskupów, by tych braci przyjmowali w miłości Chrystusa. Spotkanie wiernych różnych obrządków może stać się również okazją do wzajemnego ubogacenia. W szczególności myślę o korzyściach dla duchowieństwa, jakie mogą wynikać z poznania różnych tradycji[180]
.

Wielkie celebracje

61. Zgromadzenie synodalne rozważyło kwestię jakości uczestnictwa podczas wielkich celebracji, które mają miejsce w szczególnych okolicznościach. Biorą w nich udział również – poza wielką liczbą wiernych – liczni koncelebrujący kapłani[181] . Z jednej strony, łatwo dostrzec wartość tych momentów, szczególnie gdy zgromadzeniu przewodniczy biskup otoczony prezbiterium oraz diakonami, z drugiej strony, mogą się w takich okolicznościach pojawić trudności w wyrażeniu odczuwalnej jedności prezbiterium, szczególnie podczas modlitwy eucharystycznej, oraz trudności przy udzielaniu Komunii św. Należy dołożyć starań, by takie wielkie koncelebry nie powodowały rozproszenia. Można się o to zatroszczyć poprzez stosowne zabiegi koordynacyjne oraz odpowiednie urządzenie miejsca kultu, by zapewnić prezbiterom oraz wiernym pełne i rzeczywiste uczestnictwo. W każdym razie warto mieć na uwadze, że chodzi tutaj o koncelebry o charakterze wyjątkowym i ograniczone do okazji nadzwyczajnych.

Język łaciński

62. Mając to na uwadze, nie należy jednak podważać wartości takich wielkich celebracji liturgicznych. Myślę w tym momencie w szczególności o celebracjach podczas międzynarodowych spotkań, dziś coraz częstszych, które powinny być docenione. Aby lepiej wyrazić jedność oraz uniwersalność Kościoła, chciałbym polecić to, co zostało zasugerowane przez Synod Biskupów, zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II [182] : z wyjątkiem czytań,

homilii oraz modlitwy wiernych, dobrze będzie, jeśli takie celebracje będą odprawiane w języku łacińskim. I tak będą recytowane po łacinie modlitwy[183] najbardziej znane z tradycji Kościoła czy też wykonywane fragmenty z chorału gregoriańskiego. Proszę zatem, aby przyszłych kapłanów już w seminarium przygotowywano do rozumienia i celebrowania Mszy św. po łacinie, a także do posługiwania się tekstami łacińskimi i do wykonywania chorału gregoriańskiego. Nie należy też zaniedbać możliwości, by sami wierni zostali wychowani tak, aby znali najbardziej powszechne modlitwy po łacinie i śpiewali niektóre części liturgii na sposób gregoriański[184] .

Celebracje eucharystyczne w małych grupach

63. Zupełnie odmienna jest pojawiająca się w niektórych duszpasterskich okolicznościach sytuacja, gdy preferuje się celebracje w małych grupach ze względu na bardziej świadome, czynne i owocne uczestnictwo. Uznając wartość formacyjną takich wyborów, konieczne jest uświadomienie, że powinny one być zharmonizowane z całością duszpasterskiego programu diecezji. Takie doświadczenia straciłyby w istocie swój charakter wychowawczy, gdyby były przeżywane równolegle lub w rywalizacji z Kościołem partykularnym. W związku z tym Synod podał pewne zasady, do których należy się stosować: małe grupy powinny służyć jednoczeniu wspólnoty, a nie rozbijaniu jej, o czym mają świadczyć konkretne zachowania; grupy te powinny służyć owocnemu uczestnictwu całej wspólnoty oraz zachowywać, na tyle, na ile to możliwe, jedność życia liturgicznego w poszczególnych rodzinach[185] .

WEWNĘTRZNE UCZESTNICTWO W CELEBRACJI

Katecheza mistagogiczna

64. Wielka tradycja liturgiczna Kościoła naucza, iż dla owocnego uczestnictwa konieczne jest osobiste zaangażowanie, aby można było odpowiedzieć na tajemnicę, którą się celebruje, poprzez dar złożony Bogu z własnego życia, w jedności z ofiarą Chrystusa daną dla zbawienia całego świata. Z tego też powodu Synod Biskupów zalecił troskę o zgodność wewnętrznej dyspozycji z gestami i wypowiadanymi słowami. Gdyby, pomimo ożywienia, naszym celebracjom zabrakło tego, groziłoby nam zejście do poziomu zewnętrznego rytualizmu. Dlatego należy rozwijać wychowanie w wierze eucharystycznej, która uzdalnia wiernych do osobistego przeżywania tego, co się celebruje. Mając na uwadze istotne znaczenie osobistej i świadomej participatio, pytamy, jakie mogą być odpowiednie do tego

środki formacyjne. Ojcowie synodalni jednomyślnie wskazali na drogę katechezy mistagogicznej, która pomaga wiernym głębiej wnikać w sprawowane tajemnice[186] . W szczególności, gdy chodzi o związek pomiędzy *ars celebrandi* a *actuosa participatio*, należy nade wszystko stwierdzić, że „najlepszą katechezą o Eucharystii jest sama Eucharystia dobrze celebrowana”[187] . Liturgia ma bowiem z samej swej istoty pedagogiczną zdolność wprowadzania wiernych w pojmowanie celebrowanej tajemnicy. Dlatego w najstarszej tradycji Kościoła droga formacyjna chrześcijanina – bez zaniedbywania systematycznego nauczania prawd wiary – miała zawsze charakter doświadczalny, w którym żywe i przekonywające spotkanie z Chrystusem, głoszonym przez autentycznych świadków, odgrywało zasadniczą rolę. W tym rozumieniu ten, kto wprowadza w misterium chrześcijańskie, jest nade wszystko świadkiem. To spotkanie na pewno pogłębia się podczas katechezy, ale znajduje swoje źródło i swój szczyt w celebracji Eucharystii. Z tego podstawowego chrześcijańskiego doświadczenia rodzi się wymóg drogi mistagogicznej, w której zawsze winny być obecne trzy elementy:

a) Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągłe odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1,10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

b) Katecheza mistagogiczna powinna zadbać ponadto o *wprowadzenie wiernych w znaczenie znaków* zawartych w obrzędach. To zadanie jest szczególnie pilne w naszych czasach, mocno nacechowanych techniką, w których grozi utrata zdolności rozumienia znaków i symboli. Zadaniem tej katechezy jest nie tyle informować, ile wzbudzić i kształtować wrażliwość wiernych na język znaków i gestów, które w połączeniu ze słowem stanowią obrzęd.

c) W końcu trzeba dołożyć starań, aby w katechezie mistagogicznej ukazać wiernym *znaczenie obrzędów w powiązaniu z życiem chrześcijańskim* we wszystkich jego wymiarach, pracy i zaangażowań, myśli i uczuć, aktywności i wypoczynku. Do tej części katechezy należy ponadto pouczenie o związku tajemnic celebrowanych w obrzędzie z odpowiedzialnością misyjną wiernych. W tym znaczeniu dojrzałym skutkiem mistagogii jest świadomość, iż własna egzystencja jest stopniowo przemieniana przez celebrowane święte misteria. Celem zresztą wszelkiego chrześcijańskiego wychowania jest uformowanie wiernego jako „nowego człowieka” w dojrzałej wierze, uzdalniającej go do świadczenia we własnym środowisku o chrześcijańskiej nadziei, którą żywi.

By móc spełnić takie zadanie wychowawcze wewnątrz naszych kościelnych wspólnot, trzeba mieć osoby odpowiednio przygotowane. Na pewno cały Lud Boży powinien czuć się zobowiązany do sprostania tej formacji. Każda chrześcijańska wspólnota jest wezwana, by była miejscem pedagogicznego wprowadzania w tajemnice, które się celebruje w wierze. W związku z tym Ojcowie synodalni wskazali na konieczność większego zaangażowania wspólnot życia konsekrowanego oraz ruchów i grup, które na mocy własnych charyzmatów mogą nadać nowy impuls chrześcijańskiej formacji[188] . Również i w naszym czasie Duch Święty na pewno nie skąpi wylania swoich darów dla wspierania apostolskiej misji Kościoła, która zmierza do rozprzestrzenienia wiary oraz do rozwinięcia jej w nas, aż do jej dojrzałości[189] .

Szacunek dla Eucharystii

65. Przekonywającym znakiem skutecznego oddziaływania na wiernych eucharystycznej katechezy jest bez wątpienia wzrost zmysłu tajemnicy Boga obecnego wśród nas. Można to zweryfikować poprzez określone przejawy szacunku dla Eucharystii, nabyte przez wiernych przez mistagogiczne wprowadzenie[190] . Mam na uwadze, w ogólności, znaczenie gestów i postaw, takich np. jak klękanie podczas znaczących momentów modlitwy eucharystycznej. Przystosowując się do uprawnionej różnorodności znaków dokonywanych w kontekście różnych kultur, podczas każdej celebracji jest przeżywana i wyraża się świadomość znalezienia się wobec nieskończonego majestatu Boga, który dociera do nas w pokorny sposób w znakach sakramentalnych.

ADORACJA I POBOŻNOŚĆ EUCHARYSTYCZNA

Wewnętrzny związek pomiędzy celebracją i adoracją

66. Kulminacyjnym momentem Synodu była wspólna, wraz z licznymi wiernymi, adoracja eucharystyczna w Bazylice św. Piotra. Biorąc udział w tej modlitwie, zgromadzenie biskupów zwróciło uwagę, nie tylko słowami, na znaczenie wewnętrznej relacji pomiędzy celebracją eucharystyczną a adoracją. W tym ważnym aspekcie wiary Kościoła znajduje się jeden z elementów decydujących o jego drodze, podjętej po odnowie liturgicznej zgodnej z wolą Soboru Watykańskiego II. W początkach reformy liturgicznej, wewnętrzny związek pomiędzy Mszą św. a adoracją nie był niekiedy postrzegany wystarczająco jasno. Rozprzestrzeniane wówczas zarzuty miały źródło w założeniu, że Chleb eucharystyczny miał być nam dany nie dla kontemplacji, ale dla spożywania. W rzeczywistości, w świetle doświadcze-

nia modlitwy Kościoła okazuje się, że takie przeciwstawienie jest pozbawione jakiegokolwiek fundamentu. Już św. Augustyn powiedział: „*nemo autem illam carnem manducat, nisi prius adoraverit;(…) peccemus non adorando* – Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go najpierw nie adorował; (…) grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali”[191] . W Eucharystii naprawdę Syn Boży wychodzi nam naprzeciw i pragnie się z nami zjednoczyć; adoracja eucharystyczna nie jest niczym innym jak tylko oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycznej, która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła[192] . Przyjęcie Eucharystii oznacza postawę adoracji wobec Tego, którego przyjmujemy. Właśnie dlatego i tylko dlatego stajemy się jedno z Nim i w pewien sposób kosztujemy zadatku piękna liturgii niebieskiej. Akt adoracji poza Mszą św. przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej. W rzeczywistości „tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem”[193] .

Praktyka adoracji eucharystycznej

67. Dlatego wraz ze zgromadzeniem synodalnym żywo polecam pasterzom Kościoła oraz Ludowi Bożemu praktykę adoracji eucharystycznej, czy to osobistej, czy wspólnotowej[194] . Wielką korzyścią będzie tu odpowiednia katecheza, która wyjaśni wiernym znaczenie tego aktu kultu. Pozwala on głębiej i z większą korzyścią przeżywać samą celebrację liturgiczną. Następnie, na tyle, na ile to jest możliwe, w ośrodkach najbardziej zaludnionych byłoby stosowne wyznaczenie kościołów oraz oratoriów przeznaczonych właśnie dla wieczystej adoracji. Ponadto polecam, by w formacji katechetycznej dzieci, w szczególności w ramach przygotowania do pierwszej Komunii św., były one wprowadzane w znaczenie i piękno dotrzymywania towarzystwa Jezusowi i by było kultywowane ich zdumienie wobec Jego obecności w Eucharystii.

Chciałbym wyrazić mój głęboki szacunek oraz poparcie dla tych wszystkich instytutów życia konsekrowanego, których członkowie poświęcają znaczną część swego czasu na adorację eucharystyczną. W ten sposób dla wszystkich są przykładem tych, którzy pozwalają się kształtować przez realną obecność Pana. Tak samo pragnę dodać otuchy stowarzyszeniom wiernych, jak również bractwom, które podejmują tę praktykę jako swoje szczególne zadanie, stając się zaczynem kontemplacji dla całego Kościoła

i przypominając o centralnym miejscu Chrystusa w życiu poszczególnych ludzi oraz wspólnot.

Formy pobożności eucharystycznej

68. Osobista łączność, jaką konkretny wierny nawiązuje z Jezusem obecnym w Eucharystii, zawsze odsyła go ponownie do wspólnoty kościelnej, uświadamiając mu jego przynależność do Ciała Chrystusa. Dlatego poza zaproszeniem poszczególnych wiernych, by osobiście znajdowali czas na przebywanie na modlitwie przed sakramentem Ołtarza, uważam, iż moim obowiązkiem jest zachęcenie parafii i różnych grup kościelnych, by praktykowały wspólnotową adorację. Oczywiście, zachowują całą swoją wartość istniejące już formy pobożności eucharystycznej. Mam na myśli, na przykład, procesje eucharystyczne, a nade wszystko tradycyjną procesję w uroczystość Bożego Ciała, pobożną praktykę nabożeństwa czterdziestogodzinnego, kongresy eucharystyczne lokalne, narodowe i międzynarodowe oraz inne analogiczne inicjatywy. Takie formy pobożności, dostosowane odpowiednio do współczesności i do różnych okoliczności, zasługują na praktykowanie również dzisiaj[195] .

Miejsce tabernakulum w kościele

69. Ze względu na wagę przechowywania Eucharystii oraz adoracji i szacunku wobec sakramentu Ofiary Chrystusa Synod Biskupów postawił sobie pytanie dotyczące sprawy właściwego umiejscowienia tabernakulum w naszych kościołach[196] . Jego właściwe usytuowanie ułatwia bowiem unaocznienie realnej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Jest zatem konieczne, by miejsce, gdzie są przechowywane Postacie Eucharystyczne, było łatwo rozpoznawalne przez każdego, kto wchodzi do kościoła, również dzięki wiecznej lampce. W tym celu należy wziąć pod uwagę układ architektoniczny budynku sakralnego: w kościołach, w których nie ma kaplicy Najświętszego Sakramentu a pozostał ołtarz główny z tabernakulum, wskazane jest, by zachować ten układ dla przechowywania i adoracji Eucharystii, unikając stawiania w tym miejscu fotela dla celebransa. W nowych kościołach dobrze jest przewidzieć kaplicę z Sanctissimum w pobliżu prezbiterium; tam, gdzie to nie jest możliwe, lepsze jest usytuowanie tabernakulum w prezbiterium, w miejscu odpowiednio podwyższonym, w pośrodku przestrzeni absydalnej, lub w innym miejscu, skąd będzie równie dobrze widoczne. Takie rozwiązania przyczyniają się do uszanowania godności tabernakulum, o które zawsze należy dbać również pod względem artystycznym. Trzeba oczywiście wziąć pod uwagę to, co na ten

temat orzeka *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*[197] . Ostatecznie osąd w tej materii należy do biskupa miejsca.

Część trzecia

EUCHARYSTIA, MISTERIUM ŻYCIA

„Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca,
tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie" (J 6,57)

EUCHARYSTYCZNA FORMA ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Rozumna służba Boża – logiké latreía (Rz 12,1)

70. Pan Jezus, stawszy się dla nas chlebem prawdy i miłości, mówiąc o darze swego życia zapewnia nas: „kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki" (*J* 6,51). To zaś „życie wieczne" rozpoczyna się w nas już teraz poprzez zmianę, jaką dar eucharystyczny w nas rodzi: „ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie" (*J* 6,57). Te słowa Jezusa sprawiają, iż możemy pojąć, jak tajemnica, „w którą wierzymy" i „którą celebrujemy", staje się, przez wewnętrzną dynamikę, zasadą nowego życia w nas oraz formą chrześcijańskiej egzystencji. Przyjmując Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, stajemy się uczestnikami życia Bożego na sposób coraz bardziej dojrzały i świadomy. Ma znaczenie w tym miejscu to, co św. Augustyn mówi w swych *Wyznaniach* o wieczystym *Logosie*, pokarmie duszy, gdy ukazując Jego paradoksalny charakter, wyobraża sobie, że w dialogu z Nim słyszy słowa: "Jam pokarm dorosłych, dorośnij, a będziesz mnie pożywał – i nie wchłoniesz mnie w siebie, jak się wchłania cielesny pokarm, lecz ty się we mnie przemienisz"[198] . W rzeczywistości to nie pokarm eucharystyczny przemienia się w nas, ale my w sposób tajemniczy jesteśmy w niego przemienieni. Chrystus karmi nas jednocząc ze sobą: „On nas przyjmuje i przyciąga do siebie"[199] .

Celebracja eucharystyczna jawi się tutaj w całej swej mocy jako źródło i szczyt kościelnej egzystencji, w miarę jak wyraża równocześnie czy to genezę, czy spełnienie nowego i definitywnego kultu, *logiké latreía*[200] . Słowa św. Pawła na ten temat skierowane do Rzymian są najbardziej syntetycznym sformułowaniem tego, jak Eucharystia przemienia całe nasze życie w duchowy kult składany i miły Bogu: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej" (*Rz* 12,1). Te słowa ukazują obraz nowego kultu

jako całkowitą ofiarę złożoną z własnej osoby w komunii z całym Kościołem. Nacisk, jaki kładzie Apostoł na ofiarę złożoną z naszego ciała podkreśla ludzki konkretny wymiar służby, która nie może być bezcielesna. W związku z tym Święty z Hippony przypomina nam: ”Oto, co jest ofiarą chrześcijan: «Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie». Kościół nie przestaje powtarzać tej ofiary w dobrze znanym wiernym sakramencie Ołtarza, przy czym wie, że w tym, co ofiaruje, również sam składa siebie w ofierze”[201] . Nauka katolicka stwierdza bowiem, że Eucharystia, jako w ofiara Chrystusa, jest także ofiarą całego Kościoła, a więc wiernych[202] . Nacisk położony na ofiarę – *sacrificium* – oznacza tutaj całe egzystencjalne bogactwo, wciągnięte w przekształcenie naszej ludzkiej rzeczywistości, pochwyconej przez Chrystusa (por. *Flp* 3,12).

Ogarniająca wszystko skuteczność eucharystycznego kultu

71. Nowy chrześcijański wymiar kultu obejmuje każdy aspekt ludzkiej egzystencji, przemieniając ją: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (*1 Kor* 10,31). W każdym akcie swego życia chrześcijanin jest wezwany do wyrażenia prawdziwego kultu składanego Bogu. Stąd nabiera wewnętrznego kształtu eucharystyczna natura życia chrześcijańskiego. Eucharystia, na ile angażuje ludzką rzeczywistość wierzącego w jej codziennej konkretności, na tyle umożliwia, by dzień po dniu, stopniowo przemieniać człowieka powołanego przez łaskę do tego, by był na obraz Syna Bożego (por. *Rz* 8,29 n.). Nie ma nic, co autentycznie ludzkie – myśli i uczucia, słowa i uczynki – co nie mogło by być w pełni przeżywane w sakramencie Eucharystii. Tu ujawnia się cała wartość antropologiczna radykalnej nowości przyniesionej przez Chrystusa w Eucharystii: kult oddawany Bogu nie może być w ludzkiej egzystencji ograniczony do szczególnego prywatnego momentu, ale ze swej natury zmierza do przeniknięcia każdego aspektu rzeczywistości człowieka. Kult przyjemny Bogu staje się tym samym nowym sposobem przeżywania wszystkich okoliczności życia, w którym każdy szczegół nabiera znaczenia, gdyż jest doznawany w kontekście więzi z Chrystusem, jako ofiara składana Bogu. Chwałą Boga jest żywy człowiek (por. 1 *Kor* 10, 31). A życiem człowieka jest oglądanie Boga[203] .

„Iuxta dominicam viventes”– żyć na sposób dnia Pańskiego

72. Ta radykalna nowość, jaką Eucharystia wprowadza w życie człowieka, ujawnia się w sumieniu chrześcijańskim od samego początku. Wierni bardzo szybko dostrzegli głęboki wpływ, jaki celebracja eucharystyczna wywiera na styl ich życia. Św. Ignacy z Antiochii wyjaśniał tę prawdę, określając chrześcijan jako „tych, którzy przeszli do nowej nadziei”, jako tych, co żyją „na sposób

dnia Pańskiego” (*iuxta dominicam viventes*)[204] . To określenie wielkiego męczennika antiocheńskiego wskazuje jasno na związek pomiędzy rzeczywistością eucharystyczną a chrześcijańską egzystencją w jej codzienności. Typowy dla chrześcijan zwyczaj zbierania się w pierwszy dzień po szabacie, by celebrować zmartwychwstanie Chrystusa jest – według opisu św. Justyna męczennika[205] – również znakiem, który określa kształt egzystencji odnowionej w spotkaniu z Chrystusem. Określenie św. Ignacego – „żyć na sposób dnia Pańskiego” – podkreśla wzorcową wartość, jaką ma ten święty dzień w stosunku do pozostałych dni tygodnia. Niedziela nie wyróżnia się bowiem przez proste zawieszenie zwyczajnych zajęć, jakby coś w rodzaju nawiasu w ramach zwyczajnego rytmu dni. Chrześcijanie zawsze uważali ten dzień za pierwszy w tygodniu, ponieważ w nim sprawuje się pamiątkę radykalnej nowości przyniesionej przez Chrystusa. Dlatego niedziela jest dniem, w którym chrześcijanin odnajduje tę eucharystyczną formę swojej egzystencji, dzięki której jest on stale wzywany, aby żyć. „Życie na sposób dnia Pańskiego” oznacza życie w świadomości wyzwolenia przyniesionego przez Chrystusa oraz realizowanie własnej egzystencji jako ofiary składanej Bogu z samego siebie, aby Jego zwycięstwo objawiało się w pełni wszystkim ludziom poprzez postępowanie wewnętrznie odnowione.

Obowiązek świętowania niedzieli

73. Ojcowie synodalni, świadomi nowej zasady życiowej, jaką Eucharystia daje chrześcijaninowi, potwierdzili znaczenie przykazania niedzielnego świętowania dla wszystkich wiernych, jako źródła autentycznej wolności, umożliwiającej przeżywanie każdego z pozostałych dni tygodnia według tego, co się celebrowało w „dzień Pański”. Życie wiarą jest bowiem zagrożone, jeśli się już nie odczuwa pragnienia uczestniczenia w celebracji eucharystycznej, w której sprawuje się pamiątkę paschalnego zwycięstwa. Uczestniczenie w niedzielnym zgromadzeniu liturgicznym wraz ze wszystkimi braćmi i siostrami, z którymi tworzy się jedno ciało w Chrystusie Jezusie, jest nakazem chrześcijańskiego sumienia i równocześnie ono formuje to chrześcijańskie sumienie. Zagubienie sensu niedzieli jako dnia Pańskiego, który ma być uświęcony, jest symptomem zagubienia autentycznego sensu chrześcijańskiej wolności, wolności dzieci Bożych[206] . Uwagi mego czcigodnego poprzednika Jana Pawła II zawarte w liście apostolskim *Dies Domini*[207] – odnośnie do różnych wymiarów niedzieli – wciąż pozostają cenne dla chrześcijan: jest ona *Dies Domini* w odniesieniu do dzieła stworzenia; *Dies Christi* jako dzień nowego stworzenia oraz daru Ducha Świętego, którego zmartwychwstały Pan udziela; *Dies Ecclesiae* jako dzień, w którym wspólnota chrześcijańska zbiera się na celebrację; *Dies hominis* jako dzień radości, odpoczynku oraz braterskiej miłości.

Dlatego ten dzień jawi się jako podstawowy i pierwszy dzień świąteczny, w którym każdy wierny, w środowisku, w którym żyje, może stać się głosicielem i strażnikiem sensu czasu. Z tego dnia rzeczywiście wypływa sens chrześcijańskiej egzystencji oraz nowy sposób przeżywania czasu, więzi, pracy, życia oraz śmierci. Dobrze jest więc, kiedy w dzień Pański kościelne środowiska organizują wokół niedzielnej celebracji eucharystycznej inne inicjatywy właściwe dla chrześcijańskiej wspólnoty: spotkania przyjacielskie, inicjatywy na rzecz formacji wiary dzieci, młodzieży oraz dorosłych, pielgrzymki, dzieła charytatywne oraz różne formy modlitwy. Ze względu na tak ważne wartości – sobotni wieczór słusznie już od pierwszych nieszporów przynależy do niedzieli i jest dozwolone spełnienie wtedy obowiązku niedzielnego uczestniczenia – trzeba jednak koniecznie pamiętać, że niedziela sama w sobie zasługuje na uświęcenie, by nie kończyło się na tym, że jest ona dniem, w którym „Bóg jest nieobecny”[208] .

Sens odpoczynku oraz pracy

74. W końcu w naszych czasach, jest szczególnie pilne przypomnienie, że dzień Pański jest również dniem odpoczynku od pracy. Usilnie życzymy sobie, by jako taki również był uznany przez społeczność cywilną, tak by możliwe było nie podejmowanie pracy zarobkowej, bez kary z tego powodu. Chrześcijanie, nie bez związku ze znaczeniem szabatu w tradycji żydowskiej, widzieli w dniu Pańskim również dzień wolny od codziennego trudu. Ma to ważne znaczenie, ponieważ mówi o *relatywizacji pracy*, która powinna być nakierowana na cel, jakim jest człowiek: praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy. Łatwo można w tym widzieć ochronę człowieka przed możliwą formą zniewolenia. Jak powiedziałem, „praca ma pierwszorzędne znaczenie dla realizacji człowieka i dla rozwoju społeczeństwa. Musi być zatem organizowana i wykonywana z pełnym poszanowaniem ludzkiej godności i w duchu służby dobru wspólnemu. Jest również ważne, aby człowiek nie stał się niewolnikiem pracy, by nie traktował jej w sposób bałwochwalczy, sądząc, że to właśnie ona nadaje ostateczny i definitywny sens życiu”[209] . W dniu poświęconym Bogu człowiek odnajduje sens swego istnienia, jak również swego pracowitego wysiłku[210] .

Niedzielne zgromadzenia pod nieobecność kapłana

75. Rozważając znaczenie niedzielnej celebracji dla życia chrześcijańskiego, napotykamy na problem tych wspólnot chrześcijańskich, w których brak kapłana, i w konsekwencji nie jest możliwe sprawowanie Mszy św. w dzień Pański. Należy powiedzieć, że stajemy tutaj wobec dość zróżnicowanych sytuacji. Synod nade wszystko polecił wiernym, by udawali się do jednego z kościołów w diecezji, w których jest zagwarantowana obecność kapłana, również i wtedy,

gdy wymaga to pewnej ofiary[211] . Natomiast tam, gdzie wielkie odległości praktycznie uniemożliwiają wiernym uczestniczenie w niedzielnej Eucharystii, ważne jest, by wspólnota chrześcijańska mimo wszystko gromadziła się w celu wychwalania Pana i upamiętniania dnia Jemu poświęconego. Należy jednak stosownie pouczyć wiernych o różnicy pomiędzy Mszą św. a zgromadzeniem niedzielnym w oczekiwaniu na kapłana. Troska duszpasterska Kościoła winna polegać w takiej sytuacji na czuwaniu, by liturgia słowa zorganizowana pod kierunkiem diakona lub osoby odpowiedzialnej w danej wspólnocie za to zadanie, wyznaczone przez kompetentną władzę, przebiegała według określonego rytuału opracowanego przez Konferencję Biskupów i zatwierdzonego do tego celu[212] . Przypominam, że do ordynariusza należy udzielanie uprawnienia do udzielania Komunii św. podczas takich zgromadzeń liturgicznych, po uprzednim uważnym rozważeniu stosowności takiego wyboru. Ponadto należy tak postępować, by nie siać we wspólnotach niepewności co do centralnej roli kapłana oraz sakramentalnego wymiaru życia Kościoła. Ważna rola świeckich, którym należy się wdzięczność za ich hojność w służbie chrześcijańskiej wspólnocie, nigdy nie powinna przesłaniać niezastąpionej posługi kapłanów w życiu Kościoła[213] . Dlatego należy uważnie czuwać, by zgromadzenia oczekujące na kapłana nie dawały sposobności do wizji eklezjologicznych niezgodnych z prawdą Ewangelii oraz Tradycją Kościoła. Mają one raczej dostarczać uprzywilejowanych okazji do modlitwy, by Bóg zesłał kapłanów według swego Serca. Wzruszające jest to, co na ten temat pisał Papież Jan Paweł II w *Liście do kapłanów* na Wielki Czwartek 1979 roku, wspominając miejsca, w których ludzie, pozbawieni kapłanów przez dyktatury, gromadzili się w kościele albo w sanktuarium, kładli na ołtarzu stułę, jaka się jeszcze zachowała, i recytowali modlitwy liturgii eucharystycznej, „a przed przeistoczeniem zapadała głęboka cisza" na znak, jak „bardzo pragną usłyszeć te słowa, które tylko kapłańskie usta mogą skutecznie wypowiedzieć"[214] . W tej właśnie perspektywie, zważywszy na nieporównywalne dobro wynikające z eucharystycznej Ofiary, proszę wszystkich kapłanów o czynną i konkretną gotowość do jak najczęstszego nawiedzania, na ile jest to możliwe, wspólnot powierzonych ich duszpasterskiej trosce, aby nie pozostawały one zbyt długo bez sakramentu miłości.

Przynależność kościelna – eucharystyczna forma chrześcijańskiej egzystencji

76. Przypomnienie znaczenia niedzieli jako *Dies Ecclesiae* pobudza nas do uświadomienia sobie wewnętrznej relacji pomiędzy zwycięstwem Jezusa nad złem i śmiercią, a naszą przynależnością do Kościoła – Jego Ciała. Każdy bowiem chrześcijanin odnajduje w dniu Pańskim również i wspólnotowy wymiar swej własnej odkupionej egzystencji. Uczestniczenie w celebracji liturgicznej,

przyjmowanie w Komunii Ciała i Krwi Pańskiej jest równocześnie pogłębieniem naszej przynależności do Tego, który za nas umarł (por. *1 Kor* 6,19 n; 7,23). Rzeczywiście, kto karmi się Chrystusem, żyje dla Niego. W świetle tajemnicy eucharystycznej ukazuje się głębokie znaczenie *communio sanctorum*. Komunia zawsze i nierozdzielnie ma znaczenie wertykalne oraz horyzontalne. Komunia z Bogiem oraz komunia z braćmi i siostrami: te dwa wymiary spotykają się tajemniczo w darze eucharystycznym. „Gdzie niszczy się komunię z Bogiem, będącą komunią z Ojcem, z Synem i z Duchem Świętym, niszczy się również korzenie i źródło komunii między nami. A gdy my nie żyjemy w komunii, nie ma również żywej i prawdziwej komunii z Bogiem Trynitarnym"[215] . Dlatego wezwani, by stać się członkami Chrystusa, a więc też członkami jedni drugich (por. *1 Kor* 12,27), stanowimy rzeczywistość ontologicznie zbudowaną na Chrzcie św. oraz karmioną Eucharystią, rzeczywistość, która domaga się, by była dostrzegalna w życiu naszych wspólnot.

Eucharystyczny wymiar chrześcijańskiej egzystencji jest bez wątpienia wymiarem kościelnym i wspólnotowym. Poprzez diecezje i parafie, które tworzą podstawowe struktury Kościoła na danym terytorium, każdy wierny może konkretnie doświadczyć swojej przynależności do Ciała Chrystusa. Stowarzyszenia, ruchy kościelne i nowe wspólnoty, jak również instytuty życia konsekrowanego – wraz z żywotnością charyzmatów otrzymanych od Ducha Świętego na nasze czasy – mają za zadanie wnieść swój specyficzny wkład w uświadomienie wiernych o tym, że należą *do* Pana (por. *Rz* 14, 8). Fenomen sekularyzacji, który nie przypadkiem ma cechy zdecydowanie indywidualistyczne, osiąga swoje zgubne skutki nade wszystko wśród ludzi, którzy się izolują, mając nikły zmysł przynależności. Chrześcijaństwo od samego początku zakładało jednoczenie się, tworzenie sieci więzi ciągle ożywianych słuchaniem słowa i celebracją Eucharystii, ożywianych przez Ducha Świętego.

Duchowość i kultura eucharystyczna

77. Ojcowie synodalni w sposób zdecydowany potwierdzili, że „wierni chrześcijanie potrzebują głębszego zrozumienia relacji pomiędzy Eucharystią i codziennym życiem. Duchowość eucharystyczna nie ogranicza się tylko do uczestnictwa we Mszy św. i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu. Obejmuje ona całe życie"[216] . Ta uwaga nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia dla nas wszystkich. Trzeba stwierdzić, że jednym z najpoważniejszych skutków wspomnianej nieco wyżej sekularyzacji jest usuwanie wiary chrześcijańskiej na margines egzystencji, jakby była nieużyteczna w konkretnym życiu ludzi. Bankructwo takiego sposobu życia „jakby Boga nie było" jest dziś dla wszystkich widoczne. Dzisiaj trzeba odkryć na nowo, że Jezus Chrystus nie

należy zwyczajnie do sfery prywatnych przekonań dotyczących abstrakcyjnej doktryny, ale jest rzeczywistą osobą, a Jego wejście w historię prowadzi do odnowienia życia wszystkich. Dlatego Eucharystia, jako źródło i szczyt życia i misji Kościoła, winna zaowocować duchowością – życiem „według Ducha" (*Rz* 8,4 n; por. *Ga* 5,16.25). Jest godne uwagi, że św. Paweł w *Liście do Rzymian*, w którym zaprasza do nowego duchowego kultu, przywołuje równocześnie konieczność przemiany własnego sposobu życia i myślenia: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i doskonałe" (12,2). W ten sposób Apostoł Narodów podkreśla związek pomiędzy prawdziwym kultem duchowym a koniecznością nowego pojmowania istnienia i postępowania w życiu. Integralną częścią eucharystycznej formy życia jest odnowienie mentalności, „abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki" (*Ef* 4,14).

Eucharystia i ewangelizacja kultur

78. Z tego, co stwierdzono wyżej wynika, iż tajemnica eucharystyczna ustawia nas w dialogu z różnymi kulturami, ale również w pewnym sensie jest ona dla nich *wyzwaniem*[217] . Trzeba rozpoznać międzykulturowy charakter tego nowego kultu, tej *logiké latréia*. Obecność Jezusa Chrystusa oraz wylanie Ducha Świętego są wydarzeniami, które mogą w sposób trwały konfrontować się z każdą rzeczywistością kulturową, aby ją poddać działaniu ewangelicznego zaczynu. W konsekwencji prowadzi to do zobowiązania, aby z przekonaniem podejmować ewangelizację kultur, w świadomości, że sam Chrystus jest prawdą każdego człowieka oraz całej historii ludzkiej. Eucharystia staje się kryterium wartościowania tego wszystkiego, co chrześcijanin napotyka w różnych przejawach kultury. W tym ważnym procesie możemy dostrzec, jak bardzo znaczące są słowa św. Pawła, który zaprasza w *Pierwszym Liście do Tesaloniczan*: „Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie" (5,21).

Eucharystia i wierni świeccy

79. W Chrystusie, Głowie Kościoła Jego Ciała, wszyscy chrześcijanie są razem „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, aby ogłaszali chwalebne dzieła" (*1 P* 2,9). Eucharystia jako tajemnica, którą się żyje, udziela się każdemu z nas w takim położeniu, w jakim się znajdujemy, sprawiając, iż egzystencjalna sytuacja staje się miejscem, w którym codziennie przeżywa się nowość chrześcijańską. Skoro Ofiara eucharystyczna karmi i pomnaża w nas to, co już jest dane w Chrzcie, dzięki czemu wszyscy jesteśmy powołani do świętości[218] , to teraz

powinno to wypływać i ujawniać się właśnie w tych sytuacjach i stanach życia, w których każdy chrześcijanin się znajduje. Dzień po dniu przeżywając swoje życie jako powołanie, chrześcijanin oddaje się na służbę miłą Bogu. Począwszy od zgromadzenia liturgicznego, sakrament Eucharystii angażuje nas w codzienną rzeczywistość, aby wszystko czynić na chwałę Bożą.

Skoro zaś świat jest „rolą" (*Mt* 13,38), w którą Bóg składa swoich synów jako dobre ziarno, chrześcijanie świeccy, na mocy Chrztu i Bierzmowania oraz wzmocnieni Eucharystią, są wezwani, by żyć radykalną nowością wprowadzoną przez Chrystusa w powszechne warunki życia[219]. Winni oni podtrzymywać pragnienie, by Eucharystia wyciskała coraz głębsze znamię na ich codziennej egzystencji, sprawiając, by w swym środowisku pracy oraz w całym społeczeństwie byli rozpoznawalnymi świadkami[220]. Szczególną zachętę kieruję do rodzin, aby czerpały natchnienie oraz moc z tego sakramentu. Miłość między mężczyzną i kobietą, przyjęcie życia oraz zadania wychowawcze jawią się jako uprzywilejowana przestrzeń, w której działanie Eucharystii może przemieniać i prowadzić do tego, aby nasze istnienie nabrało pełnego sensu[221]. Pasterze niech nigdy nie zaniedbują podtrzymywania, wychowywania oraz zachęcania wiernych świeckich, by przeżywali w pełni swe powołanie do świętości w tym świecie, który Bóg tak umiłował, że Syna swego dał, „aby został przez Niego zbawiony" (*J* 3,17).

Eucharystia i duchowość kapłańska

80. Eucharystyczna forma chrześcijańskiej egzystencji objawia się bez wątpienia w szczególny sposób w stanie kapłańskim. Duchowość kapłańska jest ze swej istoty eucharystyczna. Ziarno takiej duchowości znajduje się już w słowach wypowiedzianych przez biskupa podczas liturgii święceń: „Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu. Rozważaj, co będziesz czynił, naśladuj to, czego będziesz dokonywał i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego krzyża"[222]. Aby nadać swojej egzystencji coraz pełniejszą formę eucharystyczną, kapłan już w okresie formacji i w następnych latach powinien zaplanować szeroką przestrzeń dla życia duchowego[223]. Jest on wezwany, by autentycznie poszukiwał Boga, będąc równocześnie blisko ludzkich trosk. Intensywne życie duchowe pozwoli mu wejść coraz głębiej w komunię z Panem i pomoże mu dać się posiąść przez miłość Bożą, stając się jej świadkiem w każdej okoliczności, również trudnej i ciemnej. W tym celu, wraz z Ojcami Synodu, zalecam kapłanom „codzienną celebrację Mszy św., również i wtedy, gdy nie uczestniczą w niej wierni"[224]. To zalecenie jest przede wszystkim odpowiedzią na obiektywnie nieskończoną wartość każdej celebracji eucharystycznej; znajduje też uzasadnienie w jej szczególnej skuteczności duchowej,

ponieważ Msza św., przeżywana z wiarą, kształtuje człowieka w najgłębszym znaczeniu tego słowa, sprzyja bowiem upodabnianiu się do Chrystusa oraz utwierdza kapłana w jego powołaniu.

Eucharystia i życie konsekrowane

81. Pośród związków pomiędzy Eucharystią i różnymi powołaniami w Kościele, szczególnie jaśnieje „profetyczne świadectwo osób konsekrowanych, które w celebracji eucharystycznej oraz w adoracji znajdują moc do radykalnego pójścia za Chrystusem posłusznym, ubogim i czystym”[225]. Konsekrowani mężczyźni i kobiety, chociaż spełniają liczne zadania wychowawcze i troszczą się o potrzebujących, w nauczaniu czy posłudze chorym, wiedzą, że zasadniczym celem ich życia jest „kontemplacja rzeczy Bożych oraz ustawiczne zjednoczenie z Bogiem”[226]. Istotny wkład, jakiego Kościół oczekuje od życia konsekrowanego, dotyczy o wiele bardziej sposobu bycia niż działania. W związku z tym chciałbym tu przywołać znaczenie dziewictwa jako świadectwa, właśnie w odniesieniu do tajemnicy Eucharystii. W istocie, oprócz odniesienia do celibatu kapłańskiego, tajemnica eucharystyczna odsłania wewnętrzny związek z dziewictwem konsekrowanym, gdyż jest ono wyrazem wyłącznego oddania się Kościoła Chrystusowi, którego przyjmuje jako swego Oblubieńca z wiernością radykalną i płodną[227]. W Eucharystii dziewictwo konsekrowane znajduje natchnienie oraz pokarm dla całkowitego oddania się Chrystusowi. Z Eucharystii ponadto czerpie ono pociechę i zachętę, by również w naszych czasach być znakiem miłości bezinteresownej i płodnej, którą Bóg darzy ludzkość. W końcu, poprzez swoje specyficzne świadectwo, życie konsekrowane staje się obiektywnie przywoływaniem oraz antycypacją „godów Baranka” (*Ap* 19,7.9), które są kresem całej historii zbawienia. W tym znaczeniu skutecznie odsyła do tej eschatologicznej perspektywy, której każdy człowiek potrzebuje, aby mógł ukierunkować własne wybory oraz decyzje życiowe.

Eucharystia i moralna przemiana

82. Odkrywając piękno eucharystycznej formy chrześcijańskiej egzystencji doszliśmy również do refleksji na temat moralnych energii, których ona dostarcza dla wsparcia autentycznej wolności właściwej dzieciom Bożym. Chciałbym w tym miejscu podjąć poruszoną na Synodzie tematykę, która dotyczy związku pomiędzy *eucharystyczną formą egzystencji* a *przemianą moralną*. Papież Jan Paweł II potwierdził, iż życie moralne „ma walor «rozumnej służby Bożej” (*Rz* 12,1;

por. *Flp* 3,3), która wypływa i bierze moc z tego niewyczerpanego źródła świętości i uwielbienia, jakim są sakramenty, zwłaszcza Eucharystia. Uczestnicząc bowiem w ofierze krzyża, chrześcijanin dostępuje udziału w ofiarnej miłości Chrystusa i zostaje uzdolniony oraz zobowiązany do okazywania tejże miłości w życiu poprzez wszystkie swoje postawy i czyny"[228] . W końcu, „w samym «kulcie», w Komunii eucharystycznej zawiera się bycie miłowanym i jednocześnie miłowanie innych. Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna"[229] .

Tego powołania się na moralną wartość duchowej służby nie należy interpretować według klucza moralistyki. Jest ono nade wszystko radosnym odkryciem dynamiki miłości w sercu tego, kto przyjmuje dar Pana, oddaje Mu się i odnajduje prawdziwą wolność. Przemiana moralna, zawarta w nowym kulcie ustanowionym przez Chrystusa, jest napięciem i serdecznym pragnieniem odpowiedzi na miłość Pana całym swoim jestestwem, przy świadomości własnej kruchości. To, o czym mówimy, łatwo dostrzec w opowiadaniu ewangelicznym o Zacheuszu (por. *Łk* 19,1-10). Po ugoszczeniu Jezusa w swoim domu, celnik odkrywa, iż jest całkowicie przemieniony: decyduje się dać połowę swego mienia ubogim oraz zwrócić poczwórnie tym, których okradł. Impuls moralny, który rodzi się z goszczenia Jezusa w naszym życiu, wypływa z wdzięczności za niezasłużone doświadczenie bliskości Pana.

Eucharystyczna spójność

83. Ważne jest zwrócenie uwagi na to, co Ojcowie synodalni określili jako *eucharystyczna spójność*, do której nasza egzystencja jest obiektywnie powołana. Kult oddawany Bogu, w istocie nie jest nigdy aktem czysto prywatnym, bez wpływu na nasze społeczne więzi: wymaga ona publicznego świadectwa naszej wiary. Dotyczy to oczywiście wszystkich ochrzczonych, ale szczególnie dotyczy tych, którzy z racji pozycji społecznej czy politycznej, jaką zajmują, muszą podejmować decyzje dotyczące wartości fundamentalnych, takich jak szacunek i obrona ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, jak rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, wychowywanie dzieci oraz promocja dobra wspólnego we wszystkich jego formach[230] . Te wartości nie podlegają negocjacjom. Dlatego katoliccy politycy oraz ustawodawcy, świadomi swej poważnej odpowiedzialności społecznej, winni się czuć szczególnie przynaglani przez swe sumienie uformowane w prawy sposób, by przedstawiać oraz wspierać prawa inspirowane przez wartości zakorzenione w ludzkiej naturze[231] . To wszystko ma obiektywny związek z Eucharystią (por. 1 *Kor* 11,27-29). Bi-

skupi są zobowiązani ciągle przypominać o tych wartościach; stanowi to część ich odpowiedzialności za wiernych im powierzonych[232] .

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA, KTÓRĄ SIĘ GŁOSI

Eucharystia i misja

84. W homilii wygłoszonej podczas celebracji eucharystycznej, w której dałem uroczysty początek mej posłudze na Katedrze Piotrowej, powiedziałem: „Nie ma nic piękniejszego, niż zostać dosięgniętym, zaskoczonym przez Ewangelię, przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego, niż poznać Go i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim"[233] . To stwierdzenie zyskuje na intensywności, jeśli pomyślimy o tajemnicy eucharystycznej. Nie możemy bowiem zatrzymać dla siebie miłości, którą celebrujemy w tym sakramencie. Domaga się ona ze swej natury, by była przekazana wszystkim. To, czego świat potrzebuje, to miłość Boga, spotkanie z Chrystusem i wiara w Niego. Dlatego Eucharystia nie tylko jest źródłem i szczytem życia Kościoła, ale również jego misji: „Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyjnym"[234] . Również i my winniśmy móc powiedzieć naszym braciom z przekonaniem: „To, co ujrzeliśmy i usłyszeliśmy, to i wam oznajmiamy, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami!" (por. *1 J* 1,1-3). Naprawdę nie ma nic piękniejszego niż spotkanie i udzielanie Chrystusa wszystkim. Zresztą samo ustanowienie Eucharystii wyprzedza to, co stanowi serce misji Jezusa: On jest posłany przez Ojca dla odkupienia świata (por. *J* 3,16-17; *Rz* 8,32). Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powierza swoim uczniom sakrament, który uobecnia ofiarę złożoną przez Niego z samego siebie w posłuszeństwie Ojcu dla zbawienia nas wszystkich. Nie możemy przystępować do stołu eucharystycznego bez włączenia się w dynamikę misji, która bierze początek w samym Sercu Boga i zmierza do tego, by objąć wszystkich ludzi.

Eucharystia i świadectwo

85. Pierwszą i podstawową misją, jaka rodzi się ze świętych tajemnic, które celebrujemy, jest dawanie świadectwa naszym życiem. Zachwyt wobec daru, jaki Bóg nam dał w Chrystusie, wzbudza w naszej egzystencji nową dynamikę, zobowiązującą nas, byśmy dawali świadectwo Jego miłości. Stajemy się świadkami, gdy poprzez nasze czyny, słowa i sposób bycia ktoś Inny objawia się i udziela. Można powiedzieć, że to świadectwo jest środkiem, dzięki któremu prawda o miłości Bożej dociera w historii do człowieka, zapraszając go, by dobrowolnie przyjął tę radykalną nowość. W tym świadectwie Bóg się wystawia, by tak rzec, na ryzyko wolności człowieka. Jezus sam jest świadkiem wiernym i prawdomównym (por. *Ap* 1,5; 3,14); przyszedł, aby dać świadectwo prawdzie

(por. *J* 18,37). W tej refleksji zależy mi na rozważeniu pojęcia, które było drogie pierwszym chrześcijanom i dotyczy również nas, współczesnych chrześcijan – świadectwo aż po dar z samego siebie, aż po męczeństwo, zawsze było uważane w historii Kościoła za szczyt nowego duchowego kultu: « abyście dali swoje ciała » (*Rz* 12,1). Pomyślmy na przykład o opisie męczeństwa św. Polikarpa ze Smyrny, ucznia św. Jana: całe to dramatyczne wydarzenie jest opisane jako liturgia, więcej, jako stawanie się samego męczennika Eucharystią[235] . Pomyślmy o eucharystycznej świadomości, jaką wyraża św. Ignacy z Antiochii, przewidując swoje męczeństwo: uważa siebie za „Bożą pszenicę" i pragnie stać się w męczeństwie „czystym chlebem Chrystusa"[236] . Chrześcijanin, który ofiaruje swoje życie jako męczennik, wchodzi w pełną komunię z Paschą Jezusa Chrystusa i w ten sposób sam staje się wraz z Nim Eucharystią. Również i dziś nie brak Kościołowi męczenników, w których odsłania się w najwyższy sposób miłość Boga. Również wtedy, gdy nie wymaga się od nas próby męczeństwa, wiemy, że kult Bogu przyjemny domaga się takiej wewnętrznej gotowości[237] , i znajduje realizację w radosnym i pełnym przekonania świadectwie spójnego chrześcijańskiego życia wobec świata w tych środowiskach, do których Pan nas posyła, byśmy Go głosili.

Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel

86. Podkreślenie wewnętrznego związku pomiędzy Eucharystią a misją, pozwala odkryć również ostateczną treść naszego przepowiadania. Im żywsza będzie w sercach chrześcijan miłość Eucharystii, tym jaśniejsze będzie zadanie misji: niesienia Chrystusa. Nie chodzi tylko o ideę czy o etykę przez Niego natchnioną, ale o dar Jego własnej Osoby. Kto nie przekazuje bratu prawdy o Miłości, nie dość jeszcze dał. W ten sposób Eucharystia, jako sakrament naszego zbawienia, nieuchronnie przywołuje jedność Chrystusa i zbawienia dokonanego przezeń za cenę własnej krwi. Dlatego tajemnica eucharystyczna, w którą się wierzy i którą się celebruje, domaga się ciągłego wychowywania wszystkich do pracy misyjnej, której głównym elementem jest głoszenie Jezusa, jedynego Zbawiciela[238] . To zaś powstrzyma sprowadzanie prawdziwego dzieła promocji ludzkiej, która zawsze jest nieodłącznie związana z autentycznym procesem ewangelizacji, do wyłącznie socjologicznego klucza.

Wolność kultu

87. W tym kontekście chciałbym wyrazić to, co potwierdzili Ojcowie podczas zgromadzenia synodalnego na temat poważnych trudności, na jakie napotykają te wspólnoty chrześcijańskie, które żyją w warunkach mniejszości lub są wręcz pozbawione wolności religijnej[239] . Powinniśmy naprawdę dziękować

Bogu za wszystkich biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane oraz świeckich, którzy z poświęceniem głoszą Ewangelię i żyją wiarą, wystawiając na niebezpieczeństwo własne życie. W wielu regionach świata, w których samo udanie się do kościoła stanowi heroiczne świadectwo, narażające na zepchnięcie na margines lub na przemoc. Również i przy tej okazji pragnę potwierdzić solidarność całego Kościoła z tymi, którzy cierpią z powodu braku wolności kultu. Wiemy, że gdzie brakuje wolności religijnej, tam brak jest w istocie wolności najbardziej podstawowej, ponieważ w wierze człowiek wyraża wewnętrzną decyzję o ostatecznym sensie własnej egzystencji. Módlmy się więc, by się poszerzyły przestrzenie wolności religijnej we wszystkich państwach, aby chrześcijanie, jak również i członkowie innych religii, mogli swobodnie żyć w zgodzie z własnymi przekonaniami, zarówno w wymiarze osobistym, jak i wspólnotowym.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA OFIAROWANA ŚWIATU

Eucharystia, chlebem łamanym za życie świata

88. „Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało [wydane] za życie świata" (*J* 6,51). Tymi słowami Pan objawia prawdziwe znaczenie daru z własnego życia dla wszystkich ludzi. Ukazują one również dogłębne współczucie, jakie Chrystus żywi wobec każdej osoby. Ewangelie opowiadają wiele razy o uczuciach Jezusa wobec ludzi, a w szczególności wobec cierpiących i grzeszników (por. *Mt* 20,34; Mk 6,34; *Łk* 19,41). Poprzez głęboko ludzkie uczucia wyraża On zbawczy zamysł Boga, aby każdy człowiek osiągnął prawdziwe życie. Każda celebracja eucharystyczna uobecnia sakramentalnie dar, jaki Jezus uczynił z własnego życia przez śmierć na Krzyżu dla nas oraz dla świata całego. Równocześnie w Eucharystii Jezus czyni z nas świadków współczucia Boga wobec każdego brata i siostry. W ten sposób rodzi się wokół tajemnicy eucharystycznej służba miłości wobec bliźniego, która „polega właśnie na tym, że kocham w Bogu i z Bogiem również innego człowieka, którego w danym momencie może nawet nie znam, lub do którego nie czuję sympatii. Taka miłość może być urzeczywistniona jedynie wtedy, kiedy jej punktem wyjścia jest intymne spotkanie z Bogiem, spotkanie, które stało się zjednoczeniem woli, a które pobudza także uczucia. Właśnie wtedy uczę się patrzeć na inną osobę nie tylko jedynie moimi oczyma i poprzez moje uczucia, ale również z perspektywy Jezusa Chrystusa"[240] . W ten sposób uznaję w osobach, do których się przybliżam, braci i siostry, za których Pan dał swoje życie, miłując ich „aż do końca" (*J* 13,1). W konsekwencji nasze wspólnoty, gdy celebrują Eucharystię powinny być coraz bardziej świadome, że ofiara Chrystusa jest dla wszystkich i dlatego Eucha-

rystia przynagla każdego Weń wierzącego, by stawał się „chlebem łamanym" dla innych, a więc by angażował się na rzecz świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego. Myśląc o rozmnożeniu chleba i ryb, winniśmy rozpoznać, że Chrystus nadal, również i teraz, wzywa swych uczniów, by osobiście angażowali się: « Wy dajcie im jeść » (*Mt* 14, 16). Naprawdę, powołaniem każdego z nas jest, byśmy wraz z Jezusem byli *chlebem łamanym za życie świata*.

Społeczne konsekwencje tajemnicy eucharystycznej

89. Zjednoczenie z Chrystusem urzeczywistnia się w sakramencie, który uzdalnia również do wprowadzenia nowości w stosunkach społecznych: „«mistyka» tego sakramentu ma charakter społeczny", bowiem „zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem z wszystkimi, którym On się daje. Nie mogę mieć Chrystusa tylko dla siebie; mogę do Niego należeć tylko w jedności z wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego"[241] . W związku z tym konieczne jest wyjaśnienie relacji pomiędzy tajemnicą eucharystyczną i zaangażowaniem społecznym. Eucharystia jest sakramentem komunii pomiędzy braćmi i siostrami, którzy godzą się na pojednanie z Chrystusem. On to z żydów i pogan uczynił jeden lud, burząc mur nienawiści, jaki ich dzielił (por. *Ef* 2, 14). Tylko ciągłe dążenie do pojednania pozwala na godne przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej (por. *Mt* 5, 23-24)[242] . Chrystus poprzez pamiątkę swojej ofiary wzmacnia komunię wśród braci, a w szczególności przynagla tych, którzy są w konflikcie, by przyspieszyli pojednanie, otwierając się na dialog oraz budowanie sprawiedliwości. Nie ma wątpliwości, że warunkiem budowania prawdziwego pokoju jest przywrócenie sprawiedliwości, pojednania i przebaczenia[243] . Z tej świadomości rodzi się wola przemienienia również niesprawiedliwych struktur, aby przywrócić na nowo szacunek dla godności człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Poprzez podejmowanie tej odpowiedzialności Eucharystia staje się w życiu tym, co oznacza w celebracji. Jak mogłem już stwierdzić, nie jest zadaniem Kościoła udział w walce politycznej, aby zbudować społeczeństwo bardziej sprawiedliwe; niemniej jednak, Kościół nie może i nawet nie powinien pozostawać na marginesie walki o sprawiedliwość. Kościół „musi włączyć się w nią przez argumentację rozumową i obudzić siły duchowe, bez których sprawiedliwość, domagająca się zawsze wyrzeczeń, nie może utrwalić się i rozwijać"[244] .

W perspektywie odpowiedzialności społecznej wszystkich chrześcijan, Ojcowie synodalni przypomnieli, że ofiara Chrystusa jest tajemnicą wyzwolenia, która nas przynagla i ciągle prowokuje. Zwracam się więc z apelem do wszystkich wiernych, by rzeczywiście działali na rzecz pokoju i sprawiedliwości: „Kto zaś uczestniczy w Eucharystii, powinien angażować się w budowanie pokoju

w naszym świecie, naznaczonym przemocą i licznymi wojnami, a dziś w szczególny sposób przez terroryzm, korupcję ekonomiczną oraz wykorzystywanie seksualne”[245] . Wszystkie te problemy rodzą z kolei inne upokarzające zjawiska, budzące żywe zaniepokojenie. Wiemy, że nie można stawić czoła tym sytuacjom w sposób powierzchowny. Właśnie na mocy tajemnicy, którą celebrujemy, trzeba demaskować okoliczności sprzeciwiające się godności człowieka, dla którego Chrystus przelał swoją krew, potwierdzając w ten sposób ogromną wartość każdej pojedynczej osoby.

Pokarm prawdy i nędza człowieka

90. Nie możemy pozostawać bezczynni wobec tych procesów globalizacji, które nierzadko sprawiają, iż na poziomie światowym wzrasta nadmiernie rozdźwięk pomiędzy bogatymi i ubogimi. Winniśmy mówić otwarcie o tych, co trwonią bogactwa ziemi, prowokując nierówności, które wołają do nieba (por. *Jk* 5, 4). Nie możemy, na przykład, milczeć wobec „wstrząsających obrazów z wielkich obozów dla uchodźców i wysiedlonych – w różnych częściach świata – zbiorowisk ludzi żyjących w prowizorycznych warunkach, szukających schronienia przed jeszcze gorszym losem i potrzebujących wszystkiego. Czyż ci ludzie nie są naszymi braćmi i siostrami? Czyż ich dzieci nie przyszły na świat z takim samym jak inne, słusznym pragnieniem szczęścia?”[246] . Pan Jezus, Chleb życia wiecznego, nakłania nas i uwrażliwia na sytuacje nędzy, w których znajduje się wciąż większa część ludzkości. Są to sytuacje, których przyczyna tkwi często w niepokojącym braku odpowiedzialności ludzi. W rzeczywistości, „na podstawie dostępnych danych statystycznych można stwierdzić, że mniej niż połowa olbrzymich kwot przeznaczanych na całym świecie na zbrojenia, wystarczyłaby w zupełności, aby na trwałe wydobyć z nędzy niezliczone rzesze ubogich. Jest to wyzwaniem dla ludzkiego sumienia. Społecznościom, które żyją poniżej progu ubóstwa – bardziej z przyczyn związanych z międzynarodowymi stosunkami politycznymi, handlowymi i kulturowymi niż na skutek niekontrolowanych okoliczności – nasze wspólne działania na rzecz prawdy mogą i powinny dawać nowe nadzieje”[247] .

Pokarm prawdy przynagla nas do ujawniania sytuacji, które są niegodne człowieka, w których umiera się z powodu braku pożywienia, niesprawiedliwości lub wyzysku, daje nam też nową siłę i odwagę, by pracować wytrwale nad budowaniem cywilizacji miłości. Od początku chrześcijanie starali się dzielić swymi dobrami (por. *Dz* 4, 32) oraz pomagać ubogim (por. *Rz* 15, 26). Jałmużna, którą się zbiera podczas zgromadzeń liturgicznych, jest żywym tego przypomnieniem, jak też aktualną koniecznością. Kościelne instytucje dobroczynne, w szczególności *Caritas*, spełniają na różnych poziomach cenną po-

sługę pomocy osobom potrzebującym, nade wszystko najuboższym. Czerpiąc natchnienie z Eucharystii, która jest sakramentem miłości, stają się konkretnym jej przejawem; ich solidarne zaangażowanie w świecie zasługuje na aprobatę i poparcie.

Nauka społeczna Kościoła

91. Tajemnica Eucharystii uzdalnia nas i przynagla do odważnego angażowania w strukturach tego świata, by wnieść w nie tę nowość odniesień, która ma swe niewyczerpalne źródło w darze Boga. Modlitwa, którą powtarzamy podczas każdej Mszy św.: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj", zobowiązuje nas, byśmy czynili wszystko co możliwe, współdziałając z instytucjami międzynarodowymi, państwowymi i prywatnymi, by zlikwidować lub przynajmniej zmniejszyć w świecie zgorszenie głodu oraz niedożywienia, z powodu którego cierpi tak wiele milionów ludzi, nade wszystko w krajach będących na drodze rozwoju. Szczególnie chrześcijanin świecki, uformowany w szkole Eucharystii, wezwany jest do bezpośredniego podejmowania swojej odpowiedzialności politycznej i społecznej. Aby mógł stosownie spełniać swe zadanie, trzeba go przygotować poprzez konkretne wychowanie do miłości i sprawiedliwości. W tym celu, jak proponował Synod, konieczne jest, by w diecezjach oraz wspólnotach chrześcijańskich znana była i stosowana społeczna nauka Kościoła[248] . W tym cennym dziedzictwie, wywodzącym się z najstarszej tradycji kościelnej, znajdziemy elementy, które z głęboką mądrością wskazują kierunek reagowania chrześcijan na palące kwestie społeczne. Ta nauka, dojrzewając w ciągu całej historii Kościoła, charakteryzuje się realizmem i równowagą, co pomaga unikać błędnych kompromisów czy też złudnych utopii.

Uświęcenie świata i ochrona stworzenia

92. Aby rozwinąć głęboką duchowość eucharystyczną, zdolną znacząco wpłynąć na tkankę społeczną, trzeba, by lud chrześcijański, który składa dziękczynienie przez Eucharystię, miał świadomość, iż czyni to w imieniu całego stworzenia, starając się w ten sposób o uświęcenie świata i pracując intensywnie w tym celu[249] . Eucharystia rzuca potężne światło na ludzką historię i na cały kosmos. W tej sakramentalnej perspektywie uczymy się dzień po dniu, iż każde kościelne wydarzenie ma charakter znaku, poprzez który Bóg się nam udziela i nas przynagla. W ten sposób eucharystyczna forma egzystencji może naprawdę sprzyjać autentycznej zmianie mentalności w odczytywaniu historii i świata. Wychowuje nas do tego sama liturgia, gdy kapłan podczas ofiarowania darów kieruje do Boga modlitwę błogosławieństwa i prośby dotyczącą chleba i wina, « owocu ziemi », « winnego krzewu » oraz „pracy rąk ludzkich". Tymi słowami,

poza włączeniem całego ludzkiego trudu i aktywności w ofiarę złożoną Bogu, liturgia wzywa nas do uznania ziemi za stworzenie Boże, wytwarzające potrzebne nam pożywienie. Ziemia nie jest niezależną rzeczywistością, samą materią, którą nieodpowiedzialnie się posługujemy według ludzkiej pożądliwości. Ma ona miejsce w dobrym zamyśle Boga, według którego wszyscy jesteśmy powołani, aby stać się synami i córkami w jedynym Synu Bożym, Jezusie Chrystusie (por. *Ef* 1,4-12). Słuszne zatroskanie o warunki ekologiczne, jakie degradują naturę stworzoną w tak wielu częściach świata, znajduje pociechę w perspektywie chrześcijańskiej nadziei, która zobowiązuje do odpowiedzialnego działania na rzecz ochrony stworzenia.[250] . W związku pomiędzy Eucharystią a kosmosem odkrywamy bowiem jedność Bożego zamysłu i możemy pojąć głęboki związek pomiędzy stworzeniem i „nowym stworzeniem », zapoczątkowanym przez zmartwychwstanie Chrystusa, nowego Adama. Uczestniczymy w nim już obecnie na mocy Chrztu (por. *Kol* 2,12 n.), i w ten sposób nasze chrześcijańskie życie, karmione Eucharystią, otwiera się na perspektywę nowego nieba i nowej ziemi, nowego świata, w którym nowe Jeruzalem zstępuje z nieba, od Boga, «przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża" (*Ap* 21,2).

Przydatność Kompendium na temat Eucharystii

93. Na końcu tych refleksji, w których chciałem się zatrzymać nad wskazaniami wynikającymi z prac Synodu, pragnę również podjąć propozycję, jaką wysunęli Ojcowie, aby ułatwić ludowi chrześcijańskiemu wierzenie, celebrowanie i coraz głębsze przeżywanie tajemnicy eucharystycznej. Pod kierunkiem właściwych dykasterii będzie opublikowane *Kompendium* zbierające teksty zawarte w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, a mianowicie: modlitwy, wyjaśnienia modlitw eucharystycznych zawartych w Mszale oraz wszystko, cokolwiek jeszcze może się okazać użyteczne dla poprawnego pojmowania, sprawowania oraz adorowania sakramentu Ołtarza[251] . Życzyłbym sobie, aby ten dokument mógł się przyczynić do tego, by pamiątka Paschy Pana stawała się z każdym dniem coraz bardziej źródłem i szczytem życia i misji Kościoła, i pobudzała każdego wiernego, by czynił z własnego życia prawdziwy kult duchowy.

ZAKOŃCZENIE

94. Drodzy Bracia i Siostry, Eucharystia jest źródłem wszelkiej formy świętości i każdy z nas jest wezwany do pełni życia w Duchu Świętym. Iluż to świętych uczyniło autentycznym swoje życie dzięki pobożności eucharystycznej! Od św. Ignacego z Antiochii do św. Augustyna, od św. Antoniego Opata do św.

Benedykta, od św. Franciszka z Asyżu do św. Tomasza z Akwinu, od św. Klary z Asyżu do św. Katarzyny ze Sieny, od św. Paschalisa Baylona do św. Piotra Juliana Eymarda, od św. Alfonsa Marii di Liguori do bł. Karola de Foucauld, od św. Jana Marii Vianneya do św. Teresy z Lisieux, od św. Pio z Pietrelciny do bł. Teresy z Kalkuty, od bł. Piergiorgia Frassatiego do bł. Iwana Merza, by wymienić tylko kilku z tak wielu, których świętość zawsze miała swoje centrum w sakramencie Eucharystii.

Dlatego jest rzeczą konieczną, by w Kościele naprawdę wierzono w tę najświętszą tajemnicę, by ją pobożnie sprawowano, i by była ona przeżywana intensywnie. Dar, jaki Jezus czyni z samego siebie w tym Sakramencie, pamiątce swej męki, świadczy, że wynik naszego życia zależy od naszego uczestnictwa w życiu trynitarnym, które w Nim jest nam dane na sposób definitywny i skuteczny. Celebracja i adoracja Eucharystii pozwala przybliżać się do miłości Boga i przylgnąć do niej osobiście, aż do zjednoczenia z umiłowanym Panem. Ofiara z życia, komunia z całą wspólnotą wierzących oraz solidarność z każdym człowiekiem są nieodzownymi składnikami tej *logiké latreía*, duchowego kultu, świętego i miłego Bogu (por. *Rz* 12, 1), w którym cała nasza konkretna rzeczywistość ludzka jest przemieniona na chwałę Boga. Dlatego zapraszam wszystkich pasterzy, by dołożyli wszelkich starań, aby promować autentycznie eucharystyczną duchowość chrześcijańską. Prezbiterzy, diakoni oraz wszyscy, którzy spełniają posługę eucharystyczną, niech zawsze czerpią z tychże posług, spełnianych z uwagą oraz przygotowaniem, moc i zachętę do własnej, osobistej i wspólnotowej drogi uświęcenia. Zachęcam wszystkich świeckich, a w szczególności rodziny, by w sakramencie miłości Chrystusa nieustannie znajdowały energie potrzebne do przemiany swego życia w autentyczny znak obecności zmartwychwstałego Pana. Proszę wszystkie osoby konsekrowane, mężczyzn i kobiety, by ukazywali poprzez własne życie eucharystyczne blask i piękno wyłącznej przynależności do Pana.

95. Na początku czwartego wieku chrześcijański kult był jeszcze zakazany przez władzę cesarską. Chrześcijanie Afryki Północnej, którzy czuli się zobowiązani do celebracji dnia Pańskiego, stawili czoło temu zakazowi. Zostali oni umęczeni, ponieważ deklarowali, że nie mogą żyć bez Eucharystii, pokarmu Pana: *sine dominico non possumus*[252] . Ci męczennicy z Abiteny, w jedności z tak wieloma świętymi i błogosławionymi, którzy Eucharystię uczynili ośrodkiem swego życia, wstawiają się za nami i uczą nas wierności spotkaniu z Chrystusem zmartwychwstałym. Również i my nie możemy żyć bez uczestnictwa w sakramencie naszego zbawienia i pragniemy być *iuxta dominicam viventes*, co oznacza, iż chcemy przenosić w nasze życie to, co celebrujemy w dniu Pańskim. Ten dzień jest w istocie dniem naszego definitywnego wyzwolenia. Czy należy się

dziwić, że pragniemy, by każdy nasz dzień był przeżywany według tej nowości, jaką Chrystus wprowadził w tajemnicy Eucharystii?

96. Najświętsza Maryja, Dziewica Niepokalana, Arka nowego i wiecznego Przymierza, niech nam towarzyszy w tej drodze ku Panu, który przychodzi. W Niej znajdujemy najdoskonalszą realizację istoty Kościoła. Kościół widzi w Maryi, „Niewieście Eucharystii" – jak Ją nazwał Sługa Boży Jan Paweł II[253] – najwierniejszą ikonę samego Kościoła i kontempluje Ją jako niezastąpiony wzór życia eucharystycznego. Dlatego zanim na ołtarzu stanie się „*verum Corpus natum de Maria Virgine*" kapłan w imieniu całego zgromadzenia liturgicznego modli się słowami kanonu: „ze czcią wspominamy najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa"[254]. Jej święte imię jest wzywane i czczone również w kanonach chrześcijańskich tradycji wschodnich. Wierni ze swej strony, „polecają Maryi, Matce Kościoła swoją egzystencję i swoją pracę. Starają się mieć te same uczucia co Maryja, pomagają całej wspólnocie, by żyła jako ofiara żywa, miła Ojcu"[255]. Ona jest *Tota pulchra*, cała piękna, ponieważ w Niej świeci blask chwały Bożej. Piękno liturgii niebieskiej, które powinno się objawić także w naszych zgromadzeniach, znajduje w Niej wierne odbicie. Od Niej winniśmy się uczyć, jak stawać się ludźmi Eucharystii i Kościoła, byśmy mogli, według słów św. Pawła, stawać się „nieskalani" przed obliczem Pana, tak jak On tego pragnął od początku (por. *Kol* 1,21; *Ef* 1,4)[256].

97. Przez wstawiennictwo Błogosławionej Dziewicy Maryi, niech Duch Święty rozpali w nas tę samą żarliwość, jaką zostali obdarzeni uczniowie z Emaus (por. *Łk* 24,13-35) oraz odnowi w naszym życiu zachwyt wobec Eucharystii, wobec blasku i piękna, jakie jaśnieją w obrzędzie liturgicznym, skutecznym znaku nieskończonego piękna samej świętej tajemnicy Boga. Ci uczniowie powstali i powrócili w pośpiechu do Jerozolimy, by podzielić się radością z braćmi i siostrami w wierze. Prawdziwą bowiem radością jest rozpoznanie, że Pan pozostaje pośród nas jako wierny towarzysz naszej drogi. Eucharystia pozwala nam odkryć, że Chrystus, umarły i zmartwychwstały, ukazuje się również jako nam współczesny w tajemnicy Kościoła, Jego Ciała. Staliśmy się świadkami tej tajemnicy miłości. Życzmy sobie nawzajem, byśmy szli napełnieni radością i podziwem na spotkanie ze świętą Eucharystią, by doświadczać oraz głosić innym prawdę zawartą w słowach, którymi Jezus pożegnał się ze swoimi uczniami: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (*Mt* 28,20).

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 22 lutego 2007 roku, w święto Katedry św. Piotra Apostoła, w drugim roku mego Pontyfikatu.

SPIS TREŚCI

[1] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, III, q. 73, a. 3.
[2] Św. Augustyn, *In Iohannis Evangelium Tractatus*, 26. 5: PL 35, 1609.
[3] Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników Plenarnego Zgromadzenia Kongregacji Nauki Wiary (10 lutego 2006): *AAS* 98 (2006), 255.
[4] Por. Benedykt XVI, Przemówienie do Rady Zwyczajnej Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów (1 czerwca 2006): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 9-10 (286) 2006, s. 38.
[5] Por. *Propositio* 2.
[6] Zwracam tutaj uwagę na konieczność hermeneutyki ciągłości, również w odniesieniu do właściwej lektury rozwoju liturgicznego po Soborze Watykańskim II: por. Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2005): *AAS* 98 (2006), 44-45; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 2 (280) 2006, s.17.
[7] Por. *AAS* 97 (2005), 337-352.
[8] Por. *Rok Eucharystii; sugestie i propozycje* (15 października 2004): *L'Osservatore Romano*, 15 października 2004, Suplement.
[9] Por. *AAS*, 95 (2003), 433-475. Należy również pamiętać o Instrukcji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Redemptionis Sacramentum* (25 marca 2004): *AAS* 96 (2004), 549-601, szczególnie upragnionej przez Jana Pawła II.
[10] Aby tylko przypomnieć najważniejsze świadectwa: Sobór trydencki, *Doctrina et Canones de ss. Missae sacrificio*, *DS* 1738-1759; Leon XIII, Enc. *Mirae caritatis* (28 maja 1902): *ASS* (1903), 115-136; Pius XII, Enc. *Mediator Dei* (20 listopada 1947): *AAS* 39 (1947), 521-595; Paweł VI, Enc. *Mysterium fidei* (3 września 1965): *AAS* 57 (1965), 753-774; JAN PAWEŁ II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003): *AAS* 95 (2003), 433-475; Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instr. *Eucharisticum misterium* (25 maja 1967): *AAS* 59 (1967), 539-573; Istr. *Liturgiam authenticam* (28 marca 2001): *AAS* 93 (2001), 685-726.
[11] Por. *Propositio* 1.
[12] N. 14: *AAS* 98 (2006), 229.
[13] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1327.
[14] *Propositio* 16.
[15] Benedykt XVI, Homilia z okazji objęcia Katedry Rzymskiej (7 maja 2005): *AAS* 97 (2005), 752, *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 7-8 (275) 2005, s. 18.
[16] *Propositio* 4.
[17] *De Trinitate*, VIII, 8, 12: *CCL* 50, 287.
[18] Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 12: *AAS* 98 (2006), 228.
[19] Por. *Propositio* 3.
[20] Brewiarz Rzymski*, Hymn z Godziny Czytań na uroczystość Bożego Ciała.*
[21] Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 13: *AAS* 98 (2006), 228.

[22] Por. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona na błoniach Marienfeld* (21 sierpnia 2005): *AAS* 97 (2005), 891-892; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 10 (277) 2005, s. 26.

[23] Por. *Propositio* 3.

[24] Por. Mszał Rzymski, IV Modlitwa eucharystyczna.

[25] *Katecheza* XXIII, 7: *PG* 33, 1114 n.

[26] Por. *O kapłaństwie*, VI, 4: *PG* 48, 681.

[27] *Tamże*, III, 4: *PG* 48, 642.

[28] *Propositio* 22.

[29]] Por. *Propositio* 42: „To spotkanie eucharystyczne realizuje się w Duchu Świętym, który nas przemienia i uświęca. On wzbudza w uczniu stanowczą wolę odważnego głoszenia innym tego, co się usłyszało i przeżyło, aby i ich doprowadzić do tego samego spotkania z Chrystusem. W ten sposób, uczeń, posłany przez Kościół, otwiera się na misję nie mającą granic".

[30] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 3; przykładowo por. Św. Jan Chryzostom, *Katecheza* 3, 13-19; *SC* 50, 174-177.

[31] Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 1: *AAS* 95 (2003), 433.

[32] *Tamże*, 21: *AAS* 95 (2003), 447.

[33] Por. Jan Paweł II, Enc. *Redemptor hominis* (4 marca 1979), 20: *AAS* 71 (1979), 309-316; List apost. *Dominicae Cenae* (24 lutego 1980), 4: *AAS* 72 (1980), 119-121.

[34] Por. *Propositio* 5.

[35] Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, q. 80, a 4.

[36] N. 38: *AAS* 95 (2003), 458.

[37] Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 23.

[38] Kongregacja Nauki Wiary, List o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunia *Communionis notio* (28 maja 1992), 11: *AAS* 85 (1993), 844-845.

[39] *Propositio* 5: Termin "katolicki" wyraża powszechność wynikającą z jedności, której Eucharystia, sprawowana w każdym Kościele sprzyja i którą buduje. Kościoły partykularne w Kościele powszechnym mają zadanie, by przez sprawowanie Eucharystii objawiła się ich jedność, jak i różnorodność. Ta więź miłości braterskiej pozwala jaśnieć komunii trynitarnej. Sobory i synody wyrażają w ciągu dziejów ten braterski aspekt Kościoła.

[40] Por. *tamże*.

[41] Dekr. o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum Ordinis*, 5.

[42] Por. *Propositio* 14.

[43] Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 1.

[44] *De Orat. Dom., 23: PL*, 4, 553.

[45] Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 48; por. również *tamże*, 9.

[46] Por. *Propositio* 13.

[47] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 7.

[48] Por. tamże, 11; Sobór Wat. II, Dekr. o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, 9.13.

[49] Por. Jan Paweł II, List apost. *Dominicae Cenae* (24 luty 1980), 7: *AAS* 72 (1980), 124-127; Sobór Wat. II; Dekr. o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum Ordinis*, 5.

[50] Por. *Kanony Katolickich Kościołów Wschodnich*, kan. 710.

[51] Por. *Ordo initiationis christianae adultorum*, wprow. ogólne, nn 34-36.

[52] Por. *Rytuał chrztu dzieci*, wprow. nn. 18-19.

[53] Por. *Propositio* 15.

[54] Por. *Propositio* 7; Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnie 2003), 36: *AAS* 95 (2003), 457-458.

[55] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Reconciliatio et Paenitentia* (2 grudnia 1984), 18: *AAS* 77 (1985), 224-228.

[56] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1385.

[57] Chodzi tutaj o *Confiteor,* czyli o słowa kapłana i zgromadzenia przed przystąpieniem do ołtarza: *Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja.* Nie bez znaczenia jest akt, że liturgia przewiduje także dla kapłana niektóre bardzo piękne modlitwy, przekazane nam przez tradycję, które przywołują potrzebę przyjęcia przebaczenia, jak na przykład modlitwa wypowiadana cicho przed zaproszeniem wiernych do komunii sakramentalnej: *wybaw mnie przez najświętsze Ciało i Krew Twoją od wszystkich nieprawości moich i od wszelkiego zła; spraw także, abym zawsze zachowywał Twoje przykazania i nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie.*

[58] Por. Św. Jan Damasceński, *Wykład wiary prawdziwej*, IV, 9: *PG* 94, 1124C; Św. Grzegorz Z Nazjanzu, *Mowa* 19, 17: *PG* 36, 356A; Sobór Trydencki, *Doctrina de sacramento paenitentiae*, cap. 2: *DS* 1672.

[59] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 11; Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Reconciliatio et Paenitentia* (2 grudnia 1984), 30: *AAS* 77 (1985), 256-257.

[60] Por. *Propositio* 7.

[61] Por. Jan Paweł II, Motu proprio *Misericordia Dei* (7 kwietnia 2002): *AAS* 94 (2002), 452-459.

[62] Wraz z Ojcami synodalnymi przypominam, że niesakramentalne celebracje pokutne, wymienione w rytuale sakramentu Pojednania, mogą być użyteczne dla wzbudzenia ducha nawrócenia i komunii w chrześcijańskich wspólnotach, przygotowując w ten sposób serca na celebrację sakramentu: por. *Propositio* 7.

[63] Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 508.

[64] Paweł VI, Konst. apost. *Indulgentiarum doctrina* (1 stycznia 1967), *Normae*, n. 1: *AAS* 59 (1967), 21.

[65] *Tamże*, 9: *AAS* 59 (1967), 18-19.

[66] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1499-1531.

[67] *Tamże*, 1524.

[68] Por. *Propositio* 44.

[69] Por. Synod Biskupów, II Zgromadzenie Ogólne, Dokument o kapłaństwie ministerialnym *Ultimis temporibus* (30 listopada 1971): *AAS* 63 (1971), 898-942.

[70] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 42-69: *AAS* 84 (1992), 729-778.

[71] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 10; Kongregacja Nauki Wiary, List o niektórych zagadnieniach dotyczących szafarza Eucharystii *Sacerdotium ministeriale* (6 sierpnia 1983): *AAS* 75 (1983), 1001-1009.
[72] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1548.
[73] *Tamże*, 1552.
[74] Por. *In Iohannis Evangelium Tractatus* 123, 5: *PL* 35, 1967.
[75] Por. *Propositio* 11.
[76] Por. Dekr. o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum Ordinis*, 16.
[77] Por. Jan XXIII, Enc. *Sacerdotii nostri primordia* (1 sierpnia 1959): *AAS* 51 (1959), 545-579; Paweł VI, Enc. *Sacerdotalis coelibatus* (24 czerwca 1967): *AAS* 59 (1967), 657-697; Jan Paweł II, Posynodalna adhor. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 29: *AAS* 84 (1992), 703-705: Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2006): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 2 (290) 2007, ss. 40-44.
[78] Por. *Propositio* 11.
[79] Por. Sobór Wat. II, Dekr. o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, 6; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 241, § 1 i kan. 1029; *Kanony Katolickich Kościołów Wschodnich*, kan. 342, § 1 i kan. 758; Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992) 11.34.50: *AAS* 84 (1992), 673-675; 712-714; 746-748; Kongregacja ds. Duchowieństwa, Dyrektorium dla posługi i życia prezbiterów *Dives Ecclesiae* (31 marca 1994), 58: Lev, 1994, ss. 56-58; Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń*, (4 listopada 2005): *AAS* 97 (2005), 1007-1013.
[80] Por. *Propositio* 12; Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 41: *AAS* 84 (1992), 726-729.
[81] Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 29.
[82] Por. *Propositio* 38.
[83] jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 57: *AAS* 74 (1982), 149-150.
[84] List apost. *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 26: *AAS* 80 (1988), 1715-1716.
[85] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1617.
[86] Por. *Propositio* 8.
[87] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 11.
[88] Por. *Propositio* 8.
[89] Por. Jan Paweł II, List apost. *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988): *AAS* 80 (1988), 1653-1729; Kongregacja Nauki Wiary, List o współpracy mężczyzny i kobiety w Kościele i w świecie (31 maja 2004): *AAS* 96 (2004), 671-687.
[90] Por. *Propositio* 9.
[91] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1640.
[92] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 84: *AAS* 74 (1982), 184-186; Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach *Annus Internationalis Familiae* (14 września 1994): *AAS* 86 (1994), 974-979.

[93] Por. Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, Instrukcja odnośnie do norm zachowania w trybunałach kościelnych w kwestiach małżeńskich *Dignitatis Connubii* (25 stycznia 2005), Watykan 2005.

[94] Por. *Propositio* 40.

[95] Benedykt XVI, *Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej z okazji inauguracji roku sądowniczego* (28 stycznia 2006): *AAS* 98 (2006), 138; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 4 (282) 2006, s. 30.

[96] Por. *Propositio* 40.

[97] Por. *tamże*.

[98] Por. *tamże*.

[99] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 48.

[100] Por. *Propositio* 3.

[101] Chciałbym tu przypomnieć słowa pełne nadziei i pociechy, jakie znajdujemy w II Modlitwie Eucharystycznej: *Pamiętaj także o naszych zmarłych braciach i siostrach, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, i o wszystkich, którzy w Twojej łasce odeszli z tego świata. Dopuść ich do oglądania Twojej światłości.*

[102] Por. Benedykt XVI, *Homilia* (8 grudnia 2005): *AAS* 98 (2006), 15-16; *L'Osservatore Romano* wyd. polskie, nr 2 (280) 206, s. 44-46.

[103] Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 58.

[104] *Propositio* 4.

[105] *Relatio post disceptationem*, 4: *L'Osservatore Romano*, 14 października 2005, s. 5.

[106] Por. *Sermo* 1, 7; 11, 10; 22, 7; 29, 76: *Sermones Dominicales ad fidem codicum nunc denuo editi*, Grottaferrata, 1977, ss. 135, 209 n., 292 n., 337; Benedykt XVI, Przesłanie do uczestników II Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot (22 maja 2006): *AAS* 98 (2006), 463; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 8 (285) 2006, s. 7.

[107] Por. Sobór Wat. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

[108] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 2.4.

[109] *Propositio* 33.

[110] *Kazanie* 227, *O Komunii Świętej,* w: Św. Augustyn, *Wybór mów (Kazania świąteczne i okolicznościowe)*, tłum. Ks. J. Jaworski, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XII, Warszawa 1973, s. 259; *PL* 38, 1099.

[111] Tenże, *Homilia* 21, 8, w: Św. Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana, Część Pierwsza*, tłum. O. W. Szołdrski, ks. W. Kania, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XV, Warszawa 1977, s. 310; *PL* 35, 1568.

[112] Tenże, *Homilia* 28, 1, w: *tamże*, s. 389; *PL* 35, 1622.

[113] Por. *Propositio* 30. Również i Msza św., którą Kościół celebruje w ciągu tygodnia i do udziału w której wierni są zaproszeni, znajduje swoją właściwą formę w dniu Pańskim, dniu Zmartwychwstania Chrystusa; *Propositio* 43.

[114] Por. *Propositio* 2.

[115] Por. *Propositio* 25.

[116] Por. *Propositio* 19. *Propositio* 25 wyszczególnia: "Autentyczna liturgia wyraża sakralność tajemnicy eucharystycznej. Ta winna przejawiać się w słowach i czynach celebrującego kapłana, gdy wstawia się przed Bogiem Ojcem, czy to z wiernymi, czy za nich".

[117] *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 22; Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 41; Kongregacja ds. Kultu Bożego I Dyscypliny Sakramentów, Instr. *Redemptionis Sacramentum* (25 marca 2004), 19-25: *AAS* 96 (2004), 555-557;

[118] Por.Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 14; Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 41.

[119] *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 22.

[120] Por. *tamże*.

[121] Por. *Propositio* 25.

[122] Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 112-130.

[123] Por. *Propositio* 27.

[124] Por. *Tamże*.

[125] W tych sprawach należy wiernie zachować wskazania zawarte w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego*, 319-351.

[126] Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 39-41; Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 112-118.

[127] *Kazanie* 34, 1, *O nowej pieśni i nowym życiu,* w. Św. Augustyn, *Wybór mów (Kazania świąteczne i okolicznościowe)*, tłum. Ks. J. Jaworski, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XII, Warszawa 1973, s. 222; *PL* 38, 210.

[128] Por. *Propositio* 25: "Jak wszystkie wyrazy artystyczne również i śpiew winien być wewnętrznie zharmonizowany z liturgią, winien skutecznie zmierzać do jej celu, to znaczy winien wyrażać wiarę, modlitwę, zachwyt i miłość wobec Jezusa obecnego w Eucharystii".

[129] Por. *Propositio* 29.

[130] Por. *Propositio* 36.

[131] Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 116; *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 41.

[132] *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 28; por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 56; Święta Kongregacja Obrzędów, Instr. *Eucharisticum Misterium* (25 maja 1967), 3: *AAS* 57 (1967), 540-543.

[133] Por. *Propositio* 18.

[134] Tamże.

[135] *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 29.

[136] Por. Jan Paweł II, Enc. *Fides et Ratio* (14 września 1998), 13: *AAS* 91 (1999), 15-16.

[137] Św. Hieronim, *Comm. in Is., Prol.: PL* 24, 17; por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 25.

[138] Por. *Propositio* 31.

[139] *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 29; por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 7. 33. 52.

[140] *Propositio* 19.

[141] Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 52.

[142] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 21.
[143] W tym celu Synod zachęcił do opracowania pomocy duszpasterskich, opartych na trzyletnim lekcjonarzu, które by pomogły połączyć przepowiadanie związane z przewidzianymi czytaniami z głoszeniem prawd wiary: por. *Propositio* 19.
[144] Por. *Propositio* 20.
[145] *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 78.
[146] Por. *tamże,* 78-79.
[147] Por. *Propositio* 22.
[148] *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 79d.
[149] *Tamże,* 79c.
[150] Biorąc pod uwagę starożytne i szanowane obyczaje oraz pragnienia wyrażone przez Ojców synodalnych, poprosiłem odpowiednie Dykasteria, aby przebadały możliwość umiejscowienia znaku pokoju w innym momencie, na przykład przed przygotowaniem darów na ołtarzu. Taki wybór, ponadto wzbudziłby znaczące przypomnienie przestrogi Pana o koniecznym pojednaniu poprzedzającym wszelką ofiarę składaną Bogu (por. Mt 5, 23n); por. *Propositio* 23.
[151] Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego I Dyscypliny Sakramentów, Instr. *Redemptionis Sacramentum* (25 marca 2004), 80-96: *AAS* 96 (2004), 574-577.
[152] Por. *Propositio* 34.
[153] Por. *Propositio* 35.
[154] Por. *Propositio* 24.
[155] Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 14-20; 30n; 48n; Kongregacja ds. Kultu Bożego I Dyscypliny Sakramentów, Instr. *Redemptionis Sacramentum* (25 marca 2004), 36-42: *AAS* 96 (2004), 561-564.
[156] N. 48.
[157] *Tamże*.
[158] Kongregacja ds. Duchowieństwa oraz inne Dykasterie Kurii Rzymskiej, Instr. o współpracy świeckich w posłudze kapłanów *Ecclesiae de mysterio* (15 sierpnia 1997): *AAS* 89 (1997), 852-877.
[159] Por. *Propositio* 33.
[160] *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 92.
[161] Por. *tamże*, 94.
[162] Por. Sobór Wat. II, Dekr. o apostolstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 24; *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nn. 95-111; Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instr. *Redemptionis Sacramentum* (25 marca 2004), 43-47: *AAS* 96 (2004), 564-566; *Propositio* 33: „Te posługi winny być wprowadzone według specyficznego mandatu oraz według rzeczywistych wymagań wspólnoty, która celebruje. Osoby delegowane do tych świeckich posług liturgicznych winny być starannie dobrane, dobrze przygotowane, i winna im towarzyszyć stała formacja. Mianowanie ich winno być czasowe. Te osoby winny być znane we wspólnocie oraz winny otrzymywać od niej wdzięczne uznanie".
[163] Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 37-42.
[164] *Por. Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 386-399.

[165] *AAS* 87 (1995), 288-314.

[166] Por. Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Africa*, (14 września 1995), 55-71: *AAS* 88 (1996), 34-47; Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in America* (22 stycznia 1999), 16.40.64.70-72: *AAS* 91 (1999), 752-753; 775-776; 799; 805-809; Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Asia* (6 listopada 1999), 21n: *AAS* 92 (2000) , 482-487; Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Oceania* (22 listopada 2001), 16: *AAS* 94 (2002), 382-384; Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Europa* (28 czerwca 2003), 58-60: *AAS* 95 (2003), 685-686.

[167] Por. *Propositio* 26.

[168] Por. *Propositio* 35; Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 11.

[169] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1388; Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 55.

[170] Por. Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 34: *AAS* 95 (2003), 456.

[171] Jak na przykład, Św. Tomasz z Akwinu, *Sum.Theol.* III, q. 80, a. 1, 2; Św. Teresa od JezusA, *Droga doskonałości*, Roz. 35. Nauka ta została autorytatywnie potwierdzona przez SOBÓR TRYDENCKI, sesja XIII, c. VIII.

[172] Por. Jan Paweł II, Enc. *Ut unum sint* (25 maja 1995), 8: *AAS* 87 (1995), 925-926.

[173] Por. *Propositio* 41; Sobór Wat. II, Dekr. o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 8, 15; Jan Paweł II, Enc. *Ut unum sint* (25 maja 1995), 46: *AAS* 87 (1995), 948; Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 45-46: *AAS* 95 (2003), 463-464; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 844 §§ 3-4; *Kanony Katolickich Kościołów Wschodnich*, kan. 671 §§ 3-4; Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Directoire pour l'application des Principes et des Normes sur l'œcuménisme* (25 marca 1993), 125, 129-131: *AAS* 85 (1993), 1087, 1088-1089.

[174] Por. NN. 1398-1401.

[175] Por. N. 293.

[176] Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instr. Duszp. o komunikacji społecznej w 20-tą rocznicę «Communio et progressio» *Aetatis novae* (22 lutego 1992): *AAS* 84 (1992), 447-468.

[177] Por. *Propositio* 29.

[178] Por. *Propositio* 44.

[179] Por. *Propositio* 48.

[180] Taka znajomość może być zapewniona także podczas lat formacji kandydatów do kapłaństwa w seminarium poprzez stosowne inicjatywy: por. *Propositio* 45.

[181] Por. *Propositio* 37.

[182] Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 36 oraz 54.

[183] *Propositio* 36.

[184] Por. *tamże*.

[185] Por. *Propositio* 32.

[186] Por. *Propositio* 14.

[187] *Propositio* 19.

[188] Por. *Propositio* 14.

[189] Por. Benedykt XVI, *Homilia* podczas I nieszporów uroczystości Zesłania Ducha Świętego (3 czerwca 2006): *AAS* 98 (2006), 509; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 8 (285) 2006, s. 9.

[190] Por. *Propositio* 34.

[191] *Enarrationes in Psalmos 98, 9*: CCL XXXIX, 1385; por. Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2005), *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 2 (280) 2006, s. 16; *AAS* 98 (2006), 44-45.

[192] Por. *Propositio* 6.

[193] Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2005): *AAS* 98 (2006), 45; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 2 (280) 2006, s. 16.

[194] Por. *Propositio* 6; Kongregacja Ds. Kultu Bożego I Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (17 grudnia 2001), nn. 164-165, Città del Vaticano 2002, s. 137-139; ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Instr. *Eucharisticum Misterium* (25 maja 1967): *AAS* 57 (1967), 539-573.

[195] Por. *Relatio post disceptationem*, 11: *L'Osservatore Romano*, 14 października 2005, s. 5.

[196] Por. *Propositio* 28.

[197] Por. n. 314.

[198] VII, 10, 16: *PL* 32, 742; Św. Augustyn, *Wyznania*, Znak, Kraków 1994, tłum. Z. Kubiak, s. 151.154.

[199] Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. w Marienfeld*, (21 sierpnia 2005): AAS 97 (2005), 892; por. *Homilia* podczas I nieszporów uroczystości Zesłania Ducha Świętego (3 czerwca 2006): *AAS* 98 (2006), 505; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 8 (285) 2006, s. 9.

[200] Por. *Relatio post disceptationem*, 6, 47: *L'Osservatore Romano*, 14 października 2005, s. 5. 6; *Propositio* 43.

[201] *De civitate Dei*, X, 6: *PL* 41, 284.

[202] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1368.

[203] Por. Św. Ireneusz, *Przeciw herezjom*, IV, 20, 7: *PG* 7, 1037.

[204] *List do Magnezjan*, 9, 1: *PG* 5, 670.

[205] Por. *I Apologia* 67, 1-6; 66: *PG* 6, 430, n. 427. 430.

[206] Por. *Propositio* 30.

[207] Por. *AAS* 90, (1998), 713-766.

[208] Por. *Propositio* 30.

[209] Homilia (19 marca 2006): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 6-7 (284) 2006, s. 59; *AAS* 98 (2006), 324.

[210] Słusznie na ten temat wypowiada się *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 258: "Człowiekowi, skrępowanemu koniecznością pracy, odpoczynek otwiera perspektywę pełniejszej wolności, perspektywę wiecznego szabatu (por. *Hbr* 4, 9-10). Odpoczynek pozwala ludziom wspominać i na nowo przeżywać Boże dzieła, od Stworzenia po Odkupienie, pozwala im dostrzec, że oni sami są Jego dziełem (por. *Ef* 2, 10), składać dziękczynienie za swoje życie i istnienie Temu, który jest jego autorem".

[211] Por. *Propositio* 10.

[212] Por. *tamże*.

[213] Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do biskupów konferencji episkopatu Kanady – Quebec w związku z wizytą ad limina Apostolorum* (11 maja 2006): *L'Osservatore Romano*, 12 maja 2006, s. 5.

[214] N. 10, *AAS* 71 (1979), 414-415.

[215] Benedykt XVI, Audiencja generalna 29 marca 2006: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 8 (285) 2006, s. 36.

[216] *Propositio* 39.

[217] Por. *Relatio post disceptationem*, 30: *L'Osservatore Romano*, 14 października 2005, s. 6.

[218] Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 39-42.

[219] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 14.16: *AAS* 81 (1989), 409-413; 416-418.

[220] Por. *Propositio* 39.

[221] Por. *tamże*.

[222] *Pontyfikał Rzymski. Święcenie biskupa, prezbiterów oraz diakonów*, Rytuał święceń diakonów, n. 150.

[223] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 19-33; 70-81: *AAS* 84 (1992), 686-712; 778-800.

[224] *Propositio* 38.

[225] *Propositio* 39. Por. JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhort. apost. *Vita consecrata* (25 marca 1996), 95: *AAS* 88 (1996), 470-471.

[226] *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 663, § 1.

[227] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Vita consecrata* (25 marca 1996), 34: *AAS* 88 (1996), 407-408.

[228] Enc. *Veritatis splendor* (6 sierpnia 1993), 107: *AAS* 85 (1993), 1216-1217.

[229] Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 14 : *AAS* 98 (2006), 229.

[230] Por. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae* (25 marca 1995): *AAS* 87 (1995), 401-522; Benedykt XVI, Przemówienie do Papieskiej Akademii „Pro Vita" (27 lutego 2006): *AAS* 98 (2006), 264-265.

[231] Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych zagadnieniach dotyczących zaangażowania i postępowania katolików w życiu politycznym* (24 listopada 2002): *AAS* 95 (2004), 359-370.

[232] Por. *Propositio* 46;

[233] *AAS* 97 (2005), 711; *L'Osservatore Romano,* wyd. polskie, nr 6 (274) 2005, s. 12.

[234] *Propositio* 42.

[235] Por. *Męczeństwo Polikarpa*, XV, 1: *PG* 5, 1039. 1042.

[236] *List do Rzymian*, IV, 1: *PG* 5, 690.

[237] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 42.

[238] Por. *Propositio* 42; KONGREGACJA NAUKI WIARY, Dekl. o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła *Dominus Iesus* (6 sierpnia 2000), 13-15: *AAS* 92 (2000), 754-755.

[239] Por. *Propositio* 42.

[240] Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 18: *AAS* 98 (2006), 232.

[241] *Tamże*, n. 14.

[242] Nie bez wzruszenia podczas synodalnego zgromadzenia wysłuchaliśmy dość znaczącego świadectwa o skuteczności sakramentu w dziele budowania pokoju. W związku z tym *Propositio* 49 stwierdza: „Dzięki celebracjom eucharystycznym ludy będące w konflikcie mogły się zebrać wokół słowa Bożego, wysłuchać prorockiego głoszenia pojednania poprzez darmo dane przebaczenie, przyjąć łaskę nawrócenia, która pozwala na komunię tego samego chleba i tego samego kielicha".

[243] Por. *Propositio* 48.

[244] Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 28: *AAS* 98 (2006), 239.

[245] *Propositio* 48.

[246] Benedykt XVI, *Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej* (9 stycznia 2006): *AAS* 98 (2006), 127; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 4 (282) 2006, s. 23.

[247] *Tamże*.

[248] Por. *Propositio* 48. Bardzo użytecznym w tym względzie okazuje się *Kompendium nauki społecznej Kościoła*.

[249] Por. *Propositio* 43.

[250] Por. *Propositio* 47.

[251] Por. *Propositio* 17.

[252] *Martyrium Saturnini, Dativi et aliorum plurimorum*, 7, 9, 10: *PL* 8, 707.709-710.

[253] Por. Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 53: *AAS* 95 (2003), 469.

[254] *I Modlitwa Eucharystyczna (Kanon rzymski).*

[255] *Propositio* 50.

[256] Por. Benedykt XVI, *Homilia* (8 grudnia 2005): *AAS* 98 (2005), 15; ; *L'Osservatore Romano* wyd. polskie, nr 2 (280) 206, s. 44-46.

2.

Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007 roku

Osoba ludzka sercem pokoju

1. Na początku nowego roku chciałbym skierować do rządzących i odpowiedzialnych za narody oraz wszystkich ludzi dobrej woli życzenie pokoju. Zwracam się z tym życzeniem przede wszystkim do tych, którzy zaznają bólu i cierpienia, do tych, którym zagraża przemoc i siła oręża, i tych, którzy, pozbawieni wszelkiej godności, oczekują dowartościowania na poziomie ludzkim i społecznym. Kieruję je do dzieci, których niewinność ubogaca ludzkość w dobroć i nadzieję, a ich cierpienie pobudza nas wszystkich, abyśmy zaprowadzali sprawiedliwość i pokój. Właśnie myśląc o dzieciach, zwłaszcza o tych, których przyszłość jest zagrożona przez wyzysk i zło dorosłych, nie mających skrupułów, pragnąłem z okazji Światowego Dnia Pokoju skoncentrować uwagę wszystkich na temacie: Osoba ludzka sercem pokoju. Jestem bowiem przekonany, że gdy szanuje się osobę, umacnia się pokój, a wprowadzając pokój, tworzy się perspektywy dla autentycznego, integralnego humanizmu. W ten sposób przygotowuje się spokojną przyszłość dla następnych pokoleń.

Osoba ludzka i pokój – dar i zadanie

2. Pismo Święte mówi: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę" (Rdz 1,27). Człowiek posiada osobową godność, gdyż został stworzony na obraz Boży; nie jest tylko czymś, ale kimś, zdolnym do poznawania siebie, do panowania nad sobą, do dawania siebie w sposób wolny i do tworzenia wspólnoty z innymi osobami. Równocześnie przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać. W tej wspaniałej perspektywie staje się zrozumiałe zadanie, jakie zostało powierzone istocie ludzkiej – ma ona dojrzewać w zdolności kochania i przyczyniać się do postępu świata oraz jego odnowy w sprawiedliwości i pokoju. Św. Augustyn w syntetycznym stwierdzeniu poucza: Bóg, który nas stworzył bez naszego udziału, nie chciał zbawić nas bez nas . Wszystkie zatem istoty ludzkie

powinny pielęgnować w sobie świadomość tego podwójnego wymiaru – daru i zadania.

3. Także pokój jest zarazem darem i zadaniem. Jeśli prawdą jest, że pokój między poszczególnymi ludźmi i narodami, zdolność do życia obok siebie w sprawiedliwości i solidarności, wymaga nieustannego wysiłku, jest też prawdą – może nawet w większym stopniu – że pokój jest darem Boga. Pokój jest bowiem cechą Bożego działania, która przejawia się zarówno w stworzeniu uporządkowanego i harmonijnego wszechświata, jak też w odkupieniu ludzkości, która potrzebowała wyprowadzenia z nieporządku grzechu. Stworzenie i odkupienie stanowią zatem klucz do zrozumienia sensu naszego istnienia na ziemi. Mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II, zwracając się do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 5 października 1995 roku, powiedział, że „nie żyjemy w świecie irracjonalnym i pozbawionym sensu, ale że istnieje w nim moralna logika, która rozjaśnia ludzką egzystencję i umożliwia dialog między ludźmi i narodami" . Ta transcendentna „gramatyka" – to znaczy ów zbiór reguł postępowania indywidualnego i wzajemnych odniesień osób, opartych na zasadach sprawiedliwości i solidarności – jest wpisana w sumienia, w których odzwierciedla się mądry zamysł Boga. Jak po-wiedziałem niedawno, wierzymy, że na początku jest wieczne Słowo, rozum, a nie irracjonalność . Pokój jest zatem również zadaniem, które wymaga od każdego osobistej odpowiedzi, zgodnej z planem Bożym. Kryterium, na którym powinna opierać się ta odpowiedź, musi być przestrzeganie reguł owej „gramatyki" zapisanej w sercu człowieka przez Boskiego Stwórcę.

W tej perspektywie norm prawa naturalnego nie należy uważać za dyrektywy narzucone z zewnątrz i jakby wymierzone w wolność człowieka. Przeciwnie, powinny być one przyjmowane jako wezwanie do wiernej realizacji powszechnego planu Bożego, wpisanego w samą naturę istoty ludzkiej. Narody, kierując się takimi normami, mogą – z zachowaniem swych kultur – zbliżyć się do największej tajemnicy, jaką jest tajemnica Boga. Uznanie i poszanowanie prawa naturalnego stanowi zatem również dziś wielką podstawę dla dialogu między wyznawcami róż-nych religii, jak też dialogu wierzących z niewierzącymi. Jest to wielka płaszczyzna spotkania i tym samym fundamentalna przesłanka prawdziwego pokoju.

Prawo do życia i do wolności religijnej

4. Obowiązek poszanowania godności każdej istoty ludzkiej, w której naturze odzwierciedla się obraz Stwórcy, w konsekwencji oznacza, że nie można dysponować osobą wedle upodobania. Kto cieszy się większą władzą polityczną, technologiczną, ekonomiczną, nie może wykorzystywać jej do naru-

szania praw innych, będących w mniej szczęśliwym położeniu. Na poszanowaniu praw wszystkich ludzi bowiem buduje się pokój. Mając tę świadomość, Kościół broni podstawowych praw każdego człowieka. W szczególności domaga się poszanowania życia i wolności religijnej każdego. Poszanowanie prawa do życia w każdej jego fazie stanowi punkt o decydującym znaczeniu: życie jest darem, którym podmiot nie dysponuje w pełni. Podobnie zapewnienie prawa do wolności religijnej stawia istotę ludzką w relacji do transcendentnego Pryncypium, które uniezależnia ją od osądu człowieka. Prawo do życia i do swobodnego wyrażania własnej wiary w Boga nie podlega władzy człowieka. Pokój wymaga ustalenia, jasnych granic między tym, czym można, a tym, czym nie można dysponować, w ten sposób uniknie się niedopuszczalnych ingerencji w owo dziedzictwo wartości, które jest właściwe człowiekowi jako takiemu.

5. Jeśli chodzi o prawo do życia, trzeba wyraźnie powiedzieć, że w naszej społeczności dokonuje się zagłady życia: obok ofiar konfliktów zbrojnych, terroryzmu i różnorakich form przemocy są ofiary cichej śmierci, spowodowanej przez głód, przez aborcję, eksperymenty na embrionach i eutanazję. Jak można nie dostrzegać, że to wszystko jest zagrożeniem pokoju? Aborcja i eksperymenty na embrionach są bezpośrednim przeciwieństwem postawy otwarcia na drugiego, która jest konieczna do tworzenia trwałych, pokojowych relacji. Gdy zaś chodzi o wolność wyrażania własnej wiary, przejawem braku pokoju w świecie są trudności, jakich chrześcijanie i wyznawcy innych religii często doznają w publicznym i swobodnym wyznawaniu swoich przekonań religijnych. Mówiąc w szczególności o chrześcijanach, muszę z bólem zwrócić uwagę na to, że nie tylko czasami napotykają przeszkody; w niektórych państwach są wręcz prześladowani, a całkiem niedawno doszło do tragicznych wypadków okrutnej przemocy. Istnieją reżimy, które narzucają wszystkim jedną religię, podczas gdy reżimy obojętne stosują nie tyle agresywne prześladowanie, ile systematyczny kulturowy ostracyzm w odniesieniu do przekonań religijnych. W każdym wypadku nie jest respektowane fundamentalne prawo człowieka, co ma poważne konsekwencje dla pokojowego współżycia. W ten sposób szerzy się jedynie mentalność i kulturę przeciwne pokojowi.

Równość natury wszystkich osób

6. U źródeł wielu napięć zagrażających pokojowi są niewątpliwie liczne niesprawiedliwe nierówności, wciąż jeszcze będące dramatem w świecie. Wśród nich szczególnie zdradliwe są, z jednej strony, nierówności w dostępie do podstawowych dóbr, jak pożywienie, woda, mieszkanie, opieka zdrowotna, z dru-

giej zaś utrzymujące się nierówności pomiędzy mężczyzną i kobietą w egzekwowaniu fundamentalnych praw ludzkich.

Uznanie zasadniczej równości ludzi, wynikającej ze wspólnej im transcendentnej godności, stanowi niezwykle ważny element budowania pokoju. Równość na tym poziomie jest zatem dobrem wszystkich, wpisanym w ową „gramatykę" naturalną, którą daje się odczytać z Bożego zamysłu stworzenia; dobrem, które jej nie może ignorować bądź lekceważyć, gdyż wywołałoby to poważne skutki będące zagrożeniem dla pokoju. Wielka nędza, jaką cierpią liczne populacje, szczególnie na kontynencie afrykańskim, prowadzi do gwałtownego wyrażania roszczeń, co stanowi straszliwą ranę zadaną pokojowi.

7. Również niedostateczne poświęcanie uwagi sytuacji kobiety wprowadza do porządku społecznego elementy niestabilności. Mam na myśli wykorzystanie kobiet, traktowanych jak przedmioty, a także wielorakie formy braku poszanowania ich godności; mam na myśli również – w innym kontekście – rozmaite wizje antropologiczne utrzymujące się w niektórych kulturach, w których pozycja kobiety jest mocno podporządkowana woli mężczyzny, czego konsekwencją są sytuacje krzywdzące dla jej osobowej godności i stanowią przeszkodę w korzystaniu z podstawowej wolności. Nie można się łudzić, że będzie zagwarantowany pokój, dopóki nie zostaną przezwyciężone również te formy dyskryminacji, które godzą w godność osobistą, wpisaną przez Stwórcę w każdą istotę ludzką.

Ekologia pokoju

8. Jan Paweł II pisze w Encyklice Centesimus annus: „Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony" . W odpowiedzi na ten dar, powierzony mu przez Stwórcę, człowiek, wraz z sobie podobnymi, może kształtować świat pokoju. Obok ekologii natury istnieje zatem ekologia, którą moglibyśmy nazwać „ludzką", a która z kolei domaga się „ekologii społecznej". Oznacza to, że ludzkość, jeśli zależy jej na pokoju, powinna zwracać coraz większą uwagę na związki, jakie istnieją między ekologią naturalną, czyli poszanowaniem przyrody, a ekologią ludzką. Doświadczenie pokazuje, że każda postawa braku poszanowania środowiska szkodzi współżyciu ludzkiemu, i odwrotnie. Coraz wyraźniej jawi się nierozerwalny związek między pokojem ze światem stworzonym i pokojem pomiędzy ludźmi. Jeden i drugi zakładają pokój z Bogiem. Wiersz-modlitwa św. Franciszka, znany jako „Hymn do brata Słońca", stanowi wspaniały przykład – zawsze aktualny – tej wielokształtnej ekologii pokoju.

9. Jak ścisły jest związek między jedną a drugą ekologią pomaga nam zrozumieć narastający z każdym dniem problem zaopatrzenia w energię. W tych latach nowe kraje rozwinęły dynamicznie produkcję przemysłową, zwiększając zapotrzebowanie na energię. To powoduje wyścig do jej istniejących źródeł, nie do porównania z sytuacją w przeszłości. Jednocześnie w różnych regionach świata wciąż panuje wielkie zacofanie, a rozwój jest praktycznie zahamowany, między innymi z powodu wzrostu cen energii. Co stanie się z tymi społecznościami? Jaki typ rozwoju, czy też niedorozwoju zostanie im narzucony z powodu braku zasobów energii? Jakie niesprawiedliwości i antagonizmy spowoduje wyścig do źródeł energii? Jak zachowają się ci, którzy są wyłączeni z tego wyścigu? Są to pytania, które ukazują, że brak szacunku dla natury jest związany z koniecznością kształtowania takich relacji między ludźmi i narodami, by pozwoliły szanować godność osoby i zaspokajać jej prawdziwe potrzeby. Niszczenie środowiska, korzystanie z niego w sposób niewłaściwy lub egoistyczny i zagarnianie przemocą dóbr naturalnych ziemi rodzą rozdarcia, konflikty i wojny, właśnie dlatego, że są owocem nieludzkiego pojmowania rozwoju. Rozwój bowiem, który ograniczałby się tylko do aspektu techniczno-ekonomicznego, z pominięciem wymiaru moralno-religijnego, nie byłby ludzkim rozwojem integralnym i, jako jednostronny, prowadziłby do rozkwitu niszczących możliwości człowieka.

Redukcyjne wizje człowieka

10. Jest zatem rzeczą pilną, mimo panujących obecnie trudności i napięć międzynarodowych, zaangażowanie na rzecz ekologii ludzkiej, sprzyjającej wzrostowi „drzewa pokoju". Działaniu w tym kierunku musi przyświecać wizja osoby nieobciążona przez uprzedzenia ideologiczne i kulturowe bądź interesy polityczne i ekonomiczne, które budzą nienawiść i popychają do przemocy. Jest zrozumiałe, że w różnych kulturach powstają odmienne wizje człowieka. Nie można jednak zaakceptować krzewienia koncepcji antropologicznych, które zawierają zalążki wrogości i przemocy. Tak samo są nie do przyjęcia koncepcje Boga pobudzające do niechęci wobec bliźnich i do uciekania się wobec nich do przemocy. Tę rzecz należy powiedzieć jasno: wojny w imię Boga nie można nigdy zaakceptować! Jeśli jakaś koncepcja Boga jest podłożem zbrodni, to znak, że taka koncepcja przerodziła się już w ideologię.

11. Dzisiaj jednak zachowanie pokoju stało się problemem nie tylko ze względu na konflikt pomiędzy redukcyjnymi wizjami człowieka, czyli pomiędzy ideologiami. Stało się tak również wskutek obojętności na to, co stanowi prawdziwą naturę człowieka. Wielu współczesnych zaprzecza bowiem istnieniu specyficznej natury ludzkiej, co sprawia, że stają się możliwe najbardziej

ekstrawaganckie interpretacje elementów konstytutywnych istnienia ludzkiego bytu. Również w tej kwestii potrzebna jest jasność: „słaba" wizja osoby, która dopuszcza każdą ekscentryczną koncepcję, jedynie na pozór sprzyja pokojowi. W rzeczywistości utrudnia autentyczny dialog i umożliwia autorytatywne narzucanie idei, pozostawiając w ten sposób osobę bezbronną, która w konsekwencji łatwo pada łupem ucisku i przemocy.

Prawa człowieka i organizacje międzynarodowe

12. Prawdziwy i stabilny pokój zakłada poszanowanie praw człowieka. Jeśli zaś fundamentem tych praw jest „słaba" koncepcja osoby, czyż nie osłabi to ich również? Widać tu wyraźnie, jak głęboko niewystarczająca jest relatywistyczna koncepcja osoby, kiedy ma ona uzasadnić jej prawa i ich bronić. Dylemat pojawiający się w tym przypadku jest oczywisty: prawa są przedstawiane jako absolutne, ale ich fundament jest tylko relatywny. Czy zatem można się dziwić, jeśli wobec „niewygodnych" wymagań stawianych przez takie czy inne prawo, ktoś podaje w wątpliwość albo zadecyduje o jego zawieszeniu? Tylko wówczas, gdy prawa człowieka są zakorzenione w obiektywnych wymogach natury danej mu przez Stwórcę, można wykazać słuszność przyznawanych mu praw, bez obawy, że zostaną zanegowane. Jest zrozumiałe, że prawa człowieka wiążą się z jego obowiązkami. Słusznie na ten temat powiedział mahatma Gandhi: „Ganges praw wypływa z Himalajów obowiązków". Jedynie wtedy, gdy stanie się jasne to fundamentalne założenie, będzie można odpowiednio bronić nieustannie dziś atakowanych praw człowieka. Gdy brak owej jasności, to samo wyrażenie „prawa człowieka" używane jest w odniesieniu do podmiotów, które różnią się bardzo między sobą: dla jednych osoba ludzka ma trwałą godność i prawa obowiązujące zawsze, wszędzie i każdego; dla innych będzie to osoba, której godność zmienia się, a jej prawa zawsze podlegają dyskusji: co do treści, czasu i miejsca.

13. Do ochrony praw ludzkich stale nawiązują Organizmy międzynarodowe, a w szczególności Organizacja Narodów Zjednoczonych, która ogłaszając w 1948 roku Powszechną Deklarację Praw Człowieka uznała za swoje podstawowe zadanie ich promocję. Tę deklarację uważa się za swego rodzaju zobowiązanie moralne przyjęte przez całą ludzkość. Jest w tym głęboka prawda, zwłaszcza gdy przyjmuje się, że prawa opisane w Deklaracji mają podstawę nie w zwyczajnej decyzji zgromadzenia, które je uchwaliło, ale w samej naturze człowieka i jego niezbywalnej godności osoby stworzonej przez Boga. Jest zatem ważne, aby Organizmy międzynarodowe nie traciły z pola widzenia naturalnego fundamentu praw człowieka. Pozwoli im to uniknąć ryzyka, niestety wciąż istniejącego, że przyjmą tylko pozytywistyczną interpretację owych praw. Ta ewentualność wystawiłaby na szwank autorytet Or-

ganizmów międzynarodowych, niezbędny by pełnić rolę obrońcy fundamentalnych praw osoby i narodów, co jest głównym uzasadnieniem ich istnienia i działania.

Międzynarodowe prawo humanitarne i wewnętrzne prawo państw

14. Świadomość, że istnieją niezbywalne prawa ludzkie związane ze wspólną naturą ludzi, stała się podstawą do sformułowania humanitarnego prawa międzynarodowego, którego państwa muszą przestrzegać również w przypadku wojny. Niestety nie zostało to zrealizowane w praktyce – pomijając przeszłość – podczas wojen, do których doszło niedawno. Tak na przykład podczas konfliktu, którego scenerią był kilka miesięcy temu południowy Liban, obowiązek zapewnienia ochrony i pomocy niewinnym ofiarom i oszczędzania ludności cywilnej w dużej mierze nie został dopełniony. Bolesna historia Libanu i nowa konfiguracja konfliktów, zwłaszcza od czasu, gdy niebezpieczeństwo terroryzmu przybrało nieznane dotąd formy przemocy, przynaglają wspólnotę międzynarodową, by potwierdziła na nowo międzynarodowe prawo humanitarne i odniosła je do wszystkich sytuacji, w których dziś dochodzi do konfliktów zbrojnych, również nieprzewidzianych przez aktualne prawo międzynarodowe, aby jak najbardziej ograniczyć straty spowodowane przez wojny, którym nie udaje się zapobiec. Ponadto, plaga terroryzmu wymaga pogłębionej refleksji na temat etycznych granic w tym, co dotyczy użycia dzisiejszych środków ochrony bezpieczeństwa państwowego. Coraz częściej bowiem nie deklaruje się wypowiedzenia wojny, zwłaszcza, gdy konflikt wywołują grupy terrorystyczne zdecydowane osiągać swoje cele za wszelką cenę. Nie jest możliwe, by wobec wstrząsających perspektyw ostatnich lat, państwa nie dostrzegały konieczności ustalenia bardziej klarownych reguł, by przeciwstawić się skutecznie dramatycznemu biegowi rzeczy, którego jesteśmy świadkami. Wojna jest zawsze porażką wspólnoty międzynarodowej i poważną przegraną ludzkości. Kiedy mimo wszystko do niej dochodzi, trzeba chronić przynajmniej istotne zasady humanitarne i podstawowe wartości wszelkiego cywilizowanego współżycia, usta-nawiając normy postępowania ograniczające jak najbardziej powodowane przez nią straty i sprzyjające łagodzeniu cierpień ludności cywilnej i wszystkich ofiar konfliktów.

15. Inną kwestią budzącą wielki niepokój jest wyrażana ostatnio przez niektóre państwa wola posiadania broni nuklearnej. Pogłębiło to jeszcze bardziej rozpowszechniony klimat nie-pewności i lęku przed potencjalną katastrofą ato-

mową. Powracają na myśl minione czasy wyczerpujących napięć tak zwanej „zimnej wojny". W późniejszym okresie zapanowała nadzieja, że niebezpieczeństwo atomowe zostało definitywnie zażegnane, a ludzkość mogła wreszcie głęboko odetchnąć z ulgą. Jakże aktualne wydaje się dziś ostrzeżenie Soboru Watykańskiego II: „Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie" . Niestety groźne cienie wciąż gromadzą się na horyzoncie ludzkości. Drogą do zapewnienia wszystkim pokojowej przyszłości są nie tylko umowy międzynarodowe o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej, ale także zobowiązanie się do tego, by zdecydowanie dążyć do jej ograniczania, aż po ostateczne opróżnienie arsenałów. Nie należy rezygnować z żadnej możliwości, aby drogą pertraktacji zostały osiągnięte te cele! Stawką w tej grze jest los całej rodziny ludzkiej!

Kościół w obronie transcendencji osoby ludzkiej

16. Na koniec pragnę zwrócić się z gorącym apelem do Ludu Bożego, aby każdy chrześcijanin poczuł, że jego zadaniem jest być niezmordowanym budowniczym pokoju i wytrwałym obrońcą godności osoby ludzkiej i jej niezbywalnych praw. Wdzięczny Bogu za to, że go powołał na członka swojego Kościoła, który w świecie jest „znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej" , chrześcijanin niestrudzenie będzie Go błagał o fundamentalne dobro pokoju, który ma tak wielkie znaczenie w życiu każdego. Niech czuje się dumny z tego, że z hojnym oddaniem służy sprawie pokoju, wychodząc naprzeciw braciom, zwłaszcza tym, którzy oprócz znoszenia ubóstwa i braków, pozbawieni są tego cennego dobra. Jezus objawił nam, że „Bóg jest miłością" (1 J 4,8) i że największym powołaniem każdej osoby jest miłość. My w Chrystusie możemy odkryć najwyższe racje ku temu, aby stać się zdecydowanymi obrońcami godności ludzkiej i odważnymi budowniczymi pokoju.

17. Niech zatem nie zabraknie nigdy wkładu każdego wierzącego w promocję prawdziwego humanizmu integralnego, zgodnie z nauczaniem encyklik Populorum progressio i Sollicitudo rei socialis, których 40. i 20. rocznicę opublikowania będziemy obchodzili w tym roku. Królowej Pokoju, Matce Jezusa Chrystusa, który jest „naszym pokojem" (Ef 2,14), powierzam moją żarliwą modlitwę za całą ludzkość na początku 2007 roku, na który patrzymy z sercem pełnym nadziei, mimo niebezpieczeństw i problemów. Niech Maryja ukazuje nam swego Syna jako Drogę pokoju i napełni nasze oczy światłem, abyśmy

umieli rozpoznawać Jego oblicze w twarzy każdej osoby ludzkiej, która jest sercem pokoju.

Benedykt XVI

Watykan, 8 grudnia 2006 roku

3.

CONGREGATIO PRO CLERICIS

N. 20062915

DEKRET

Biorąc pod uwagę dobro duchowe znacznej ilości wiernych oraz rozwiniętą pobożność religijną w Sanktuarium Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, jak również zgodę Ojca Świętego Benedykta XVI, który w dniu 27 października 2006 roku, potwierdził osobiście prośbę Jego Ekscelencji Mariana Gołębiewskiego, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, Kongregacja ds. Duchowieństwa, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego (por. kan. 1231-1232) eryguje „Międzynarodowe Sanktuarium" Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, znajdujące się na terenie Archidiecezji Wrocławskiej.

Powierza się kompetencji Arcybiskupa Wrocławskiego opracowanie „Statutów" formalnych tegoż Sanktuarium, ze szczególnym uwzględnieniem konkretnych okoliczności lokalnych. Określić należy także warunki dotyczące istotnego celu Sanktuarium, a przede wszystkim troskę o zapewnienie wiernym obfitszych środków zbawienia przez głoszenie Słowa Bożego, odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i Sakramentu Pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej (por. kan. 1234 §1).

W Statutach, należy również określić dokładnie kompetencję Rektora Sanktuarium oraz prawo własności i zarządu majątkiem (por. kan. 1232, §2). Zgodnie z obowiązującą normatywą, wyrażoną w kan. 1232, §1, zredagowany tekst należy przedstawić tej Kongregacji celem zatwierdzenia Statutów Międzynarodowego Sanktuarium Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy.

Kongregacja ds. Duchowieństwa

Watykan, 24 stycznia 2007 roku

4.

Orędzie Benedykta XVI na Wielki Post 2007

Drodzy Bracia i Siostry!
«Będą patrzeć na Tego, którego przebili» (J 19,37). W bieżącym roku te słowa zaczerpnięte z Biblii wyznaczają temat naszej wielkopostnej refleksji. Wielki Post jest czasem sprzyjającym uczeniu się, jak wytrwać – wraz z Maryją i Janem, umiłowanym uczniem – przy Tym, który na krzyżu składa ofiarę ze swego życia za całą ludzkość (por. J 19,25). Zatem z jak największym zaangażowaniem kierujemy w tym czasie pokuty i modlitwy wzrok na Chrystusa ukrzyżowanego, który umierając na Kalwarii, objawił nam w pełni miłość Boga. Temat miłości poruszyłem w Encyklice Deus caritas est, uwydatniając jej dwie zasadnicze postaci – agape i eros.

Miłość Boga – agape i eros
Pojęcie agape, wielokrotnie występujące w Nowym Testamencie, odnosi się do ofiarnej miłości, która zabiega wyłącznie o dobro drugiego; natomiast słowo eros oznacza miłość osoby, która pragnie posiąść to, czego jej brakuje, i pragnie zjednoczenia z umiłowanym. Miłość, jaką miłuje nas Bóg, to niewątpliwie agape. Czyż bowiem człowiek może dać Bogu jakieś dobro, którego On jeszcze nie posiada? Wszystko, czym człowiek – istota stworzona – jest i co posiada, to dar Boży; a zatem to stworzenie we wszystkim potrzebuje Boga. Ale miłość Boga to także eros. W Starym Testamencie Stwórca wszechświata okazuje ludowi, który wybrał, miłość przewyższającą wszelkie ludzkie racje. Prorok Ozeasz wyraża tę żarliwą miłość Bożą w śmiałych obrazach, takich jak miłość mężczyzny do cudzołożnej kobiety (por. 3,1-3); Ezechiel z kolei, mówiąc o relacji między Bogiem i ludem Izraela, nie boi się sięgać po słowa pełne żaru i namiętności (por. 6,1-22). Te teksty biblijne pokazują, że eros znajduje się w sercu Boga: Wszechmogący

czeka na «tak» swych stworzeń niczym młody oblubieniec na «tak» swej oblubienicy. Niestety, od samego początku ludzkość, zwiedziona kłamstwami Złego, zamknęła się na Bożą miłość, w złudnym przekonaniu o samowystarczalności, która jest niemożliwa (por. Rdz 3,1-7). Zamykając się w sobie, Adam oddalił się od tego źródła życia, którym jest sam Bóg, i stał się pierwszym z tych, «którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli» (Hbr 2,15). Bóg jednak nie dał za wygraną, co więcej, «nie» człowieka stało się jakby decydującym bodź-cem, by objawił swoją miłość z całą jej odkupieńczą siłą.

Krzyż objawia pełnię miłości Bożej

Właśnie w tajemnicy krzyża objawia się w pełni niepowstrzymana potęga miłosierdzia Ojca niebieskiego. Aby pozyskać na nowo miłość swojego stworzenia, zgodził się zapłacić najwyższą cenę krwi swojego Jednorodzonego Syna. Śmierć, która dla pierwszego Adama była znakiem skrajnej samotności i niemocy, przekształciła się w ten sposób w najwyższy akt miłości i wolności nowego Adama. Można zatem powiedzieć za Maksymem Wyznawcą, że Chrystus «umarł, jeśli można się tak wyrazić, w sposób Boski, ponieważ umarł dobrowolnie» (*Ambiguorum liber*, 91, 1956). W krzyżu ujawnia się Boża miłość (eros) do nas. Eros jest bowiem – jak mówi Pseudo-Dionizy – tą siłą, «która nie pozwala kochającemu, by pozostał sam w sobie, lecz nakłania go do zjednoczenia z osobą kochaną» (*De divinis nominibus*, IV, 13: PG 3,712). Czyż istnieje bardziej «szalony eros» (N. Kabasilas, *O życiu w Chrystusie*, 648) od tego, który sprawił, że Syn Boży zjednoczył się z nami tak dalece, że wziął na siebie następstwa naszych zbrodni i za nie cierpiał?

«Ten, którego przebili»

Drodzy bracia i siostry, patrzymy na Chrystusa przebitego na krzyżu! On jest najbardziej wstrząsającym objawieniem miłości Boga – tej miłości, w której eros i agape bynajmniej się sobie nie przeciwstawiają, lecz jedno rzuca światło na drugie. Na krzyżu sam Bóg żebrze o miłość swojego stworzenia – jest spragniony miłości każdego z nas. Apostoł Tomasz rozpoznał w Jezusie «Pana i Boga», kiedy włożył rękę w ranę w Jego boku. Nic dziwnego, że wielu świętych widziało w Sercu Jezusa najbardziej poruszający wyraz tej tajemnicy miłości. Można by wręcz powiedzieć, że objawienie erosa Boga do człowieka jest w rzeczywistości najwyższym wyrazem Jego agape. Tak naprawdę jedynie taka miłość, w której bezinteresowny dar z siebie łączy się z gorącym pragnieniem wzajemności, daje owo upojenie, które sprawia, że najcięższe ofiary stają się lekkie. Jezus powiedział: «Gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie» (J 12,32). Pan gorąco pragnie, abyśmy w odpowiedzi przede wszystkim przyjęli Jego miłość

i pozwolili, by nas przyciągnął. Nie wystarcza jednak przyjąć Jego miłość. Trzeba tę miłość odwzajemnić, a następnie starać się przekazywać ją innym: Chrystus «przyciąga mnie do siebie», aby się ze mną zjednoczyć, abym nauczył się kochać braci taką samą miłością, jaką On kocha.

Krew i woda

«Będą patrzeć na Tego, którego przebili». Z ufnością patrzymy na przebity bok Jezusa, z którego wypłynęły «krew i woda» (J 19,34)! Ojcowie Kościoła uznali, że są to symbole sakramentów chrztu i Eucharystii. Za sprawą wody chrztu, dzięki działaniu Ducha Świętego, otwiera się przed nami niezgłębiona miłość trynitarna. Podczas Wielkiego Postu, pomni na nasz chrzest, jesteśmy wezwani, by wyjść z zaniknięcia w sobie i w ufnym zawierzeniu pozwolić, by Ojciec wziął nas w swe miłosierne ramiona (por. św. Jan Chryzostom, Catechesi, 3,14 nn.). Krew, będąca symbolem miłości Dobrego Pasterza, spływa na nas szczególnie w tajemnicy eucharystycznej: «Eucharystia włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa (...) zostajemy włączeni w dynamikę Jego ofiary» (Enc. *Deus caritas est*, 13). Przeżywajmy zatem Wielki Post jako czas «eucharystyczny», w którym, przyjmując miłość Jezusa, uczymy się szerzyć ją w otaczającym nas świecie każdym gestem i słowem. Kontemplowanie «Tego, którego przebili», sprawi bowiem, że otworzymy serca na innych i rozpoznamy rany zadane godności istoty ludzkiej; każe nam w szczególności zwalczać wszelkie formy pogardy dla życia i wykorzystywania człowieka oraz wspierać tak liczne osoby, które przeżywają dramat samotności i opuszczenia. Niech w Wielkim Poście każdy chrześcijanin zazna na nowo miłości Bożej, danej nam w Chrystusie, miłości, którą my z kolei każdego dnia mamy «oddawać» bliźniemu, zwłaszcza temu, który najbardziej cierpi i jest w potrzebie. Tylko w ten sposób będziemy mogli w pełni uczestniczyć w radości paschalnej. Maryja, Matka Pięknej Miłości, niech nas prowadzi na tej drodze wielkopostnej – drodze prawdziwego nawrócenia do miłości Chrystusa. Wam, drodzy bracia i siostry, serdecznie życzę, aby ta droga wielkopostna była owocna, i wszystkim przesyłam specjalne Błogosławieństwo Apostolskie.

Benedykt XVI

Watykan, 21 listopada 2006 r.

5.

List Prefekta ds. Duchowieństwa do Kapłanów

Drodzy bracia w kapłaństwie!

Pragnę przekazać Wam za pośrednictwem strony internetowej gorące pozdrowienia. Od pewnego czasu zostałem powołany przez Papieża Benedykta XVI do Rzymu, by w duchu miłości współpracować z Nim dla dobra kapłanów, diakonów i katechetów.

Pozwólcie, że na pierwszym miejscu, skieruję należny szacunek Kardynałowi Dario Castrillón Hoyos, mojemu bezpośredniemu poprzednikowi. To właśnie dzięki Jego inicjatywie mogę teraz powierzyć moje słowa nieznanym mi bliżej użytkownikom strony internetowej. Był on prawdziwym przyjacielem Kapłanów: nosił Was w swoim Pa-sterskim sercu, za Was się modlił i Was kochał.

Przyjaciele: teraz i ja pragnę Was nosić w swoim sercu, modlić się za Was i Was kochać. Nie ukrywam, że czuję się jeszcze trochę... „nowicjuszem". Czuję tęsknotę za wszystkim, co pozostawiłem w San Paolo w Brazylii, ale jak Abraham, powierzyłem się memu Panu i mojemu Bogu i oto jestem tu, dla Was jako Biskup, a z Wami jako kapłan.

Służyć kapłanom to wielka misja! To amoris officium Jako kapłani prezentujemy szczególną tożsamość, która w życiu i w działaniu upodabnia nas do Mistrza: poprzez naszą konsekracją zostaliśmy wcieleni w działalność Chrystusa. Jego słowa i gesty uobecniają się w czasie i w historii, a działając w imieniu Chrystusa, każdy prezbiter „upodabnia się do Niego" i do Jego zbawczych owoców.

Kościół, udzielając święceń Sakramentu Kapłaństwa uznaje kapłaństwo ontologiczne alter Christus, niektórych zaś, w którym uczestniczą diakoni ipse Christus. Kapłaństwo realizowane jest poprzez posługę Słowa Bożego, działalność prorocką i pastoralną miłość Chrystusa. Posługa liturgiczna nie sprowadza się więc do wymiaru kultowego, ale dopełnia się w profetycznym głoszeniu Słowa Bożego i w duszpasterskim przewodnictwie wspólnocie kościelnej.

Funkcje kapłańskie określił Sobór Watykański II w pięknych słowach i w szczególności uwypuklił tożsamość kapłańską, stwierdzając że: „Prezbiterzy, czy to oddając się modlitwie i adoracji, czy głosząc słowo, czy składając Ofiarą eucharystyczną i udzielając innych sakramentów, czy też wykonując inne posługi dla ludzi, przyczyniają się zarówno do pomnożenia chwały Bożej, jak i do wzbogacenia życia Bożego w ludziach" (PO 2).

Drodzy bracia w kapłaństwie, jesteśmy dumni i szczęśliwi, z naszej tożsamości kapłańskiej. Jesteśmy dumni z bycia kapłanami. Prawdą jest, że nasza misja nie należy do łatwych. Złączeni zaś z Chrystusem, Najwyższym i Wiecznym Kapłanem oraz z Maryją, Matką pierwszego Kapłana a zarazem Matką wszystkich Kapłanów, dajmy świadectwo nadziei, którą nosimy w sobie, licz-

nym braciom i siostrom, którzy dzisiaj odczuwają potrzebę odwiecznej Drogi, Prawdy i Życia. Z serca pełnego radości, wszystkim Wam błogosławię.

Claudio Kard. Hummes
Prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa

Watykan, 24 stycznia 2007 roku,
we wspomnienie Św. Franciszka Salezego

6.

Orędzie Papieskie na XV Światowy Dzień Chorego

Kościół Naśladuje Miłosiernego Samarytanina

Drodzy Bracia i Siostry!

11 lutego, w dniu, w którym Kościół obchodzi wspomnienie liturgiczne Matki Bożej z Lourdes, odbędzie się w Seulu, w Korei, XV Światowy Dzień Chorego. W licznych spotkaniach, konferencjach, zgromadzeniach duszpasterskich i celebracjach liturgicznych wezmą udział przedstawiciele koreańskiego Kościoła, pracownicy służby zdrowia, chorzy i ich rodziny. Jeszcze raz Kościół kieruje swoje spojrzenie na cierpiących i wzywa, by zwrócić uwagę na nieuleczalnie chorych, wśród których jest wielu umierających w terminalnej fazie choroby. Nie brak ich na żadnym kontynencie, zwłaszcza w miejscach, gdzie ubóstwo i niedostatek są przyczyną ogromnej niedoli i bólu. Świadomy tych cierpień, będę duchowo obecny na Światowym Dniu Chorego, jednocząc się z tymi, którzy się spotkają, aby dyskutować o pladze chorób nieuleczalnych w naszym świecie oraz zastanowić się nad tym, jak wspierać wspólnoty chrześcijańskie w dawaniu świadectwa o Bożej czułości i miłosierdziu.

Stan choroby nieuchronnie powoduje, że człowiek przeżywa kryzys i poważnie zastanawia się nad własną sytuacją. Postęp w naukach medycznych często przynosi środki potrzebne, by stawić czoło temu wyzwaniu, przynajmniej w odniesieniu do zdrowia fizycznego. Jednakże ludzkie życie ma swoje granice i wcześniej czy później kończy się śmiercią. Jest ona udziałem każdej istoty ludzkiej, która musi być na to doświadczenie przygotowana. Pomimo postępu naukowego nie można znaleźć lekarstwa na każdą chorobę, dlatego też na całym świecie w szpitalach, hospicjach i domach widzimy cierpienie wielu na-

szych braci i sióstr nieuleczalnie chorych, a często w terminalnej fazie choroby. Ponadto wiele milionów ludzi na świecie żyje w warunkach szkodliwych dla zdrowia i nie ma dostępu do niezbędnych środków leczniczych, często najbardziej podstawowych, co powoduje poważny wzrost liczby osób uważanych za nieuleczalnie chorych.

Kościół pragnie wesprzeć chorych nieuleczalnie i w fazie terminalnej, apelując o sprawiedliwą politykę społeczną, która może pomóc wyeliminować przyczyny wielu chorób, i domaga się z naciskiem lepszej opieki nad umierającymi oraz osobami, które nie mogą liczyć na żadne leczenie. Trzeba popierać taką politykę, która potrafi stworzyć odpowiednie warunki, aby ludzie mogli godnie znosić także choroby nieuleczalne i stawać w obliczu śmierci. W związku z tym należy jeszcze raz przypomnieć o potrzebie większej ilości ośrodków terapii paliatywnej, zapewniających chorym pełną opiekę ze strony ludzi i wsparcie duchowe, których potrzebują. Jest to prawo każdej istoty ludzkiej, w którego obronę wszyscy musimy się zaangażować.

Pragnę w tym miejscu wyrazić uznanie dla wysiłków tych, którzy codzienną pracą starają się zapewnić chorym nieuleczalnie i w fazie terminalnej – razem z ich rodzinami – właściwą i pełną miłości opiekę. Kościół, biorąc przykład z Miłosiernego Samarytanina, zawsze okazywał chorym szczególną troskę. Poprzez swoich pojedynczych członków oraz instytucje wciąż towarzyszy cierpiącym i służy umierającym, starając się chronić ich godność w tych istotnych chwilach ludzkiej egzystencji. Wiele z tych osób – pracowników służby zdrowia, współpracowników duszpasterskich i wolontariuszy – oraz instytucji na całym świecie niestrudzenie służy chorym w szpitalach i ośrodkach terapii paliatywnej, na ulicach miast, w ramach programów opieki domowej oraz w parafiach.

Zwracam się do was, drodzy bracia i siostry, chorzy nieuleczalnie i w fazie terminalnej. Wzywam was, byście kontemplowali cierpienia ukrzyżowanego Chrystusa i razem z Nim zwracali się do Ojca, ufając w pełni, że każde życie, a wasze w szczególności, jest w Jego rękach. Wiedzcie, że wasze cierpienia, zjednoczone z cierpieniami Chrystusa, będą owocne i pomogą Kościołowi i światu. Modlę się do Boga, aby umocnił waszą wiarę w Jego miłość, zwłaszcza w próbach, które teraz przechodzicie. Mam nadzieję, że wszędzie tam, gdzie jesteście, zawsze znajdziecie duchową pociechę i siłę, potrzebne, by umacniać waszą wiarę i zbliżać was do Ojca życia. Kościół poprzez swych kapłanów i współpracowników duszpasterskich pragnie otoczyć was opieką i być z wami, pomagając wam w potrzebie i uobecniając w ten sposób miłosierdzie, jakie Chrystus okazuje cierpiącym.

Na zakończenie proszę wspólnoty kościelne na całym świecie, a zwłaszcza te, które poświęcają się posłudze chorym, aby z pomocą Maryi, Salus Infirmo-

rum – Uzdrowienia Chorych – nadal dawały skuteczne świadectwo o troskliwej miłości Boga, naszego Ojca. Niech Najświętsza Panna, nasza Matka, da pociechę chorym i pokrzepienie wszystkim tym, którzy jako Miłosierni Samarytanie poświęcili swe życie, aby leczyć fizyczne i duchowe rany cierpiących. Zjednoczony z każdym z was w myśli i modlitwie, z serca udzielam mojego Apostolskiego Błogosławieństwa, jako zadatku mocy i pokoju w Panu.

Benedykt XVI, pp

Watykan, 8 grudnia 2006 r.

7.

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI z okazji XXII Światowego Dnia Młodzieży

Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem (J 13,34)

Drodzy młodzi, z okazji XXII Światowego Dnia Młodzieży, który przeżywać będziemy w diecezjach w najbliższą Niedzielę Palmową, chciałbym wam zaproponować rozważenie słów Jezusa: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem" (J 13,34).

Czy można kochać?

Każda osoba odczuwa pragnienie, by kochać i być kochaną. Jednakże jak trudno jest kochać, ileż błędów i niepowodzeń wydaje się być wpisanych w miłość! Są i tacy, którzy powątpiewają czy miłość jest w ogóle możliwa. Ale jeśli nawet braki emocjonalne czy uczuciowe rozczarowania mogą doprowadzać do myślenia, że miłość jest jakąś utopią, jakimś nieosiągalnym snem, to czy można się z tym pogodzić? Nie! Miłość jest możliwa i celem tego mego orędzia jest rozbudzenie w każdym z was, którzy jesteście przyszłością i nadzieją ludzkości, ufności w miłość prawdziwą, wierną i silną; miłość, która rodzi pokój i radość; miłość, która łączy osoby, sprawiając, że czują się one wolne we wzajemnym szacunku. Pozwólcie więc, że razem z wami rozważę trzy momenty szlaku „odkrywania" miłości.

Bóg, źródłem miłości

Pierwszy moment dotyczy jedynego źródła prawdziwej miłości: jest nim Bóg. Wyraźnie ukazuje to Św. Jan stwierdzając, że „Bóg jest miłością" (J 4,8.16); nie

chce on tym samym powiedzieć jedynie, że Bóg nas kocha, lecz że sama istota Boga jest miłością. Znajdujemy się tutaj wobec najbardziej jasnego objawienia źródła miłości, którym jest tajemnica trynitarna: w Bogu, jednym a w trzech Osobach, gdzie istnieje odwieczna wymiana miłości pomiędzy osobami Ojca i Syna, miłość nie jest jakąś energią czy uczuciem, lecz Osobą, jest Duchem Świętym. Krzyż Chrystusa objawia całkowicie miłość Boga W jaki sposób objawia się nam Bóg-Miłość? Jesteśmy tutaj w drugim momencie naszego rozważania. Nawet, jeśli w dziele stworzenia znaki Bożej miłości są jasne, to pełne objawienie wewnętrznej tajemnicy Boga dokonuje się poprzez Wcielenie, kiedy to sam Bóg staje się człowiekiem. W Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym Człowieku, poznaliśmy miłość w całej jej okazałości. Rzeczywiście „prawdziwą nowością Nowego Testamentu -jak napisałem w encyklice Deus caritas est – nie są nowe idee, lecz sama postać Chrystusa, który ucieleśnia pojęcia – niesłychany, niebywały realizm" (n. 12). Całkowite i doskonałe objawienie miłości Bożej dokonuje się na Krzyżu, gdzie, jak stwierdza św. Paweł „Bóg okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami" (Rz 5, 8). Każdy z nas może przeto bez ryzyka błędu powiedzieć, że „Chrystus mnie umiłował i samego siebie wydał za mnie" (por. Ef 5,2). Żadne ludzkie życie, odkupione przez Jego krew, nie jest bezużyteczne czy mało wartościowe, gdyż wszyscy jesteśmy osobiście przez Niego kochani miłością żarliwą i wierną, miłością bez granic. Krzyż, głupstwo dla świata i zgorszenie dla wielu wierzących, dla tych, którzy pozwalają się mu dotknąć aż do głębi swojego istnienia jest „mądrością Bożą"; „to bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi" (por. 1 Kor 1,24-25). Ukrzyżowany, który po zmartwychwstaniu na zawsze posiada znaki swej męki, uwydatnia właśnie dobitnie „zniekształcenia" i kłamstwa na temat Boga, przybierające idee gwałtu, zemsty czy odrzucenia. Chrystus jest Barankiem Bożym, który bierze na siebie grzech świata i z serca człowieka wykorzenia nienawiść. Oto Jego prawdziwa „rewolucja": miłość.

Kochać bliźniego jak Chrystus nas kocha

Tak oto dotarliśmy do trzeciego momentu naszego rozważania. Na krzyżu Chrystus wydaje okrzyk: „Pragnę" (J 19,28): objawia tym samym gorące pragnienie miłowania i bycia kochanym przez każdego z nas. Tylko, jeśli zrozumiemy głębię i intensywność tego misterium, uświadomimy sobie konieczność bezzwłocznego ukochania Boga tak, ‚jak" On nas ukochał. Wymaga to od nas, gdy zajdzie potrzeba, oddania swego życia za braci, wsparci Jego miłością. Już w Starym Testamencie Bóg powiedział: „Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego" (Kpł 19, 18), lecz

nowość Chrystusa polega na tym, że kochać tak jak On nas ukochał, znaczy kochać wszystkich, bez różnicy, także wrogów, „do końca" (por. J 13,1).

Świadkowie miłości Chrystusa

Chciałbym teraz, drodzy młodzi, zatrzymać się na trzech płaszczyznach życia codziennego, gdzie szczególnie jesteście wezwani, by doświadczyć miłości Boga. Pierwszą płaszczyzną jest Kościół, który jest naszą duchową rodziną złożoną ze wszystkich uczniów Chrystusa. Pomni na Jego słowa: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (J 13,35), napełniajcie waszym entuzjazmem i waszą miłością działalność parafii, wspólnot, ruchów kościelnych i grup młodzieżowych, do których należycie. Bądźcie gorliwi w poszukiwaniu dobra dla innych i wierni podjętym obowiązkom. Nie wahajcie się wyrzekać z radością niektórych waszych przyjemności, podejmujcie chętnie konieczne ofiary, dawajcie świadectwo waszej wiernej miłości do Jezusa, głosząc Jego Ewangelię, zwłaszcza wśród waszych rówieśników.

Przygotować się do przyszłości

Drugą płaszczyzną, na której jesteście wezwani, by wyrażać miłość i w niej wzrastać, jest wasze przygotowanie do przyszłości, która na was czeka. Jeśli jesteście narzeczonymi, Bóg ma plan miłości dla waszej przyszłości jako pary i jako rodziny; istotne jest więc, abyście go z pomocą Kościoła odkryli, wolni od rozpowszechnionych przesądów, że chrześcijaństwo ze swoimi przykazaniami i zakazami, rzuca przeszkody wobec radości kochania i zabrania szczególnie doświadczania pełnego szczęścia, jakiego mężczyzna i kobieta szukają we wzajemnej miłości. Miłość mężczyzny i kobiety jest podstawą ludzkiej rodziny a związek stworzony przez mężczyznę i kobietę ma swój fundament w pierwotnym Bożym planie (por. Rdz 2,18-25). Uczyć się kochać jako para jest cudowną drogą, która wymaga jednak zaangażowanych ćwiczeń. Okres narzeczeństwa, zasadniczy w tworzeniu pary, jest czasem oczekiwania i przygotowania, który winien być przeżywany w czystości gestów i słów. To pozwala dojrzewać w miłości, w zatroskaniu i uwadze skierowanej w stronę drugiego; pomaga ćwiczyć panowanie nad sobą, rozwijać szacunek wobec drugiego, wszystkie cechy prawdziwej miłości, która nie szuka najpierw własnego zaspokojenia ani własnego dobra. We wspólnej modlitwie proście Pana, aby strzegł i wzbogacał waszą miłość oraz oczyszczał ją z wszelkiego egoizmu. Nie wahajcie się szczodrze odpowiedzieć wołaniu Pana, by małżeństwo chrześcijańskie stało się prawdziwym i własnym powołaniem Kościoła. Jednocześnie, drodzy chłopcy i drogie dziewczęta, bądźcie gotowi powiedzieć „tak", jeśli Bóg wezwie was na drogę kapłaństwa służebnego lub życia konsekrowanego. Wasz przykład będzie od-

ważnym umocnieniem dla wielu innych waszych rówieśników, którzy poszukują prawdziwego szczęścia.

Wzrastać w miłości każdego dnia

Trzecia płaszczyzna zaangażowania, która pociąga za sobą miłość to życie codzienne, razem z jego licznymi relacjami. Odnoszę się tu w szczególności do rodziny, szkoły, pracy oraz czasu wolnego. Drodzy młodzi, pielęgnujcie wasze talenty nie tylko, aby zdobyć pozycję społeczną, ale także, aby innym pomagać „wzrastać". Rozwijajcie wasze zdolności nie tylko, aby stać się „konkurencyjni" i „produktywni", ale by być „świadkami miłości". W formacji zawodowej zjednoczcie wysiłki, aby zdobyć wiedzę religijną konieczną do wypełniania waszej misji w sposób odpowiedzialny. W szczególności zachęcam was, byście pogłębili znajomość społecznej nauki Kościoła, aby jej zasady inspirowały i oświecały waszą działalność w świecie. Duch Święty niechaj uczyni was twórczymi w miłości, wytrwałymi w zadaniach, które podejmujecie i odważnymi w waszych inicjatywach, byście mogli wnieść wasz wkład w tworzenie „cywilizacji miłości". Horyzont miłości jest rzeczywiście bez granic: jest nim cały świat.

„Ośmielić się kochać" naśladując przykład świętych Drodzy młodzi, chciałbym zachęcić was, byście „ośmielili się kochać", i nie pragnęli niczego mniej dla waszego życia aniżeli miłości mocnej i pięknej, zdolnej uczynić całe życie radosną realizacją daru z was samych dla Boga i dla braci, na wzór Tego, który przez miłość zwyciężył na zawsze nienawiść i śmierć (por. Ap 5,13). Miłość jest jedyną siłą zdolną zmienić serce człowieka i całą ludzkość, czyniąc pożytecznymi relacje pomiędzy mężczyznami i kobietami, bogatymi i ubogimi oraz kulturami i cywilizacjami. Świadczy o tym życie Świętych, prawdziwych przyjaciół Boga, którzy są drogą i odbiciem tej pierwotnej miłości. Dołóżcie starań, aby poznać ich lepiej, powierzcie się ich wstawiennictwu, starajcie się żyć jak oni. Ograniczę się do zacytowania Matki Teresy, która ponaglona, by odpowiedzieć na wołanie Chrystusa „Pragnę", wołanie, którym została głęboko poruszona, zaczęła zbierać konających na ulicach Kalkuty w Indiach. Od tamtej chwili jedynym pragnieniem jej życia było to, by gasić pragnienie miłości Jezusa nie słowami, ale konkretnymi czynami, rozpoznając zeszpecone oblicze, spragnione miłości, w twarzach najbardziej ubogich wśród ubogich. Błogosławiona Teresa w praktyce stosowała słowa Pana: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25,40). Orędzie tego prostego świadka Bożej miłości ogarnęło cały świat.

Sekret miłości

Każdemu z nas, drodzy przyjaciele, jest dane osiągnąć ten sam stopień miłości, lecz jedynie z nieodzowną pomocą łaski Bożej. W istocie, wyłącznie po-

moc Pana pozawala uchronić się od rezygnacji przed tym wielkim zadaniem, jakie mamy do wypełnienia i natchnąć odwagą do realizacji tego, co po ludzku jest nie do pomyślenia. Kontakt z Panem w modlitwie zachowuje nas w pokorze, przypominając, że jesteśmy „słudzy nieużyteczni" (por. Łk 17,10). Wielką szkołą miłości jest zwłaszcza Eucharystia. Kiedy się regularnie i pobożnie uczestniczy we Mszy Świętej, kiedy w obecności Jezusa Eucharystycznego spędza się długie chwile na adoracji, wówczas łatwiej jest zrozumieć Długość, Szerokość, Wysokość i Głębokość Jego miłości przewyższającej wszelką wiedzę (por. Ef 3,17-18). Dzieląc Chleb Eucharystyczny z braćmi wspólnoty kościelnej jesteśmy przynagleni, aby „w pośpiechu", jak Maryja Dziewica u Elżbiety, przekładać miłość Chrystusa w wielkoduszną służbę wobec braci.

W stronę spotkania w Sydney

Pełne jasności w tym odniesieniu jest napomnienie apostoła Jana: „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! Po tym poznajemy, że jesteśmy z prawdy" (IJ 3, 18-19). Drodzy młodzi, zachęcam was, byście w tym duchu razem z waszymi Biskupami w waszych diecezjach przeżyli najbliższy Światowy Dzień Młodzieży. Stanowi on ważny etap drogi w stronę spotkania w Sydney, którego tematem będą słowa: „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i staniecie się moimi świadkami" (Dz 1, 8). Niechaj Maryja, Matka Chrystusa i Kościoła, dopomoże wam rozgłosić wszędzie ten krzyk, który przemienił świat: „Bóg jest miłością!". Towarzyszę wam w modlitwie i z serca błogosławię.

Benedykt XVI

8.

Słowo Biskupów Polskich do wszystkich wiernych Kościoła w Polsce

Drodzy Bracia i Siostry!

1. W ostatnich dniach przeżyliśmy dramatyczne wydarzenie, związane z rezygnacją z urzędu Księdza Arcybiskupa Metropolity warszawskiego Stanisława Wielgusa, w dniu przewidzianym na jego uroczysty ingres w katedrze warszawskiej. Z bólem śledziliśmy oskarżenia kierowane pod jego adresem w minionych tygodniach, a dotyczące jego uwikłania we współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa i z wywiadem PRL. Spowodowało to falę niepokoju, a nawet nieufności do nowego pasterza. Uwidoczniły się podziały we wspólnocie wierzących. Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za jego ojcowską pomoc w ewangelicznym zmierzeniu się z trudną sytuacją, jakiej stawiamy czoło. Dzięki jego decyzji i postawie jesteśmy lepiej przygotowani, by odważnie i owocnie przeżyć ten niezwykły czas. Dziękujemy również Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi, Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce, za jego braterską i kompetentną pomoc.

W dniu 5 stycznia br. w odezwie skierowanej do wspólnoty Kościoła Warszawskiego Ksiądz Arcybiskup Wielgus potwierdził fakt wspomnianego uwikłania i przyznał, że skrzywdził nim Kościół, podobnie jak – w obliczu kampanii medialnej – wyrządził mu krzywdę, zaprzeczając faktom współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

Przyjmujemy z szacunkiem jego decyzję o rezygnacji z posługi metropolity warszawskiego. Nie nam sądzić człowieka, współbrata, który przez lata wiernie i gorliwie służył Kościołowi, m.in. jako profesor i Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a następnie jako Biskup płocki. Naszą modlitwą chcemy wspierać Arcybiskupa w pełnym wyjaśnieniu prawdy. Jednocześnie z żalem stwierdzamy, że brak uwzględnienia przyjmowanej powszechnie zasady domniemania niewinności przyczynił się do stworzenia wokół oskarżonego Arcybiskupa atmosfery nacisku, która nie ułatwiła mu przedstawienia opinii publicznej odpowiedniej obrony, do której miał prawo.

2. Po raz kolejny doświadczamy, że mroczna przeszłość z okresu totalitarnego systemu panującego przez dziesiątki lat w naszej Ojczyźnie wciąż daje o sobie znać. Jak pisaliśmy w Memoriale Episkopatu Polski w sprawie współpracy nie-

których duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1989, „dokumentacja przechowywana w archiwach IPN odsłania część rozległych obszarów zniewalania i neutralizowania społeczeństwa polskiego przez służby bezpieczeństwa totalitarnego państwa. Nie jest to jednak pełna i jedyna dokumentacja o minionych czasach". Tylko krytyczna i rzetelna analiza wszystkich dostępnych źródeł pozwoli nam zbliżyć się do prawdy. Odczytywane jednostronnie dokumenty, sporządzone przez wrogich Narodowi i Kościołowi funkcjonariuszy aparatu represji komunistycznego państwa, mogą poważnie krzywdzić ludzi, niszczyć więzi społecznego zaufania i w konsekwencji okazać się pogrobowym zwycięstwem nieludzkiego systemu, w jakim przypadło nam żyć.

Memoriał stwierdza również, że „Kościół jest oskarżany o chęć ukrywania trudnej dla niego prawdy, o próbę chronienia odpowiedzialnych za współpracę ze służbami bezpieczeństwa i o zapominanie o ofiarach tejże współpracy. W konsekwencji podważany jest autorytet Kościoła, osłabiana jest jego wiarygodność. Dość łatwo zapomina się, że w czasach totalitaryzmu komunistycznego cały Kościół w Polsce stale sprzeciwiał się zniewalaniu społeczeństwa i był oazą wolności i prawdy".

3. Dlatego powtarzamy jeszcze raz: Kościół nie boi się prawdy, nawet jeżeli jest to prawda trudna, zawstydzająca, a dochodzenie do niej czasem jest bardzo bolesne. Wierzymy głęboko, że prawda wyzwala, bo wyzwalającą prawdą jest sam Jezus Chrystus. Od dwóch tysięcy lat Kościół zmaga się z grzechem w swoim wnętrzu i w świecie, do którego jest posłany. Grzech bowiem degraduje człowieka i deformuje w nim obraz i podobieństwo Boga. Kościół nie czyni tego swoją mocą. Czyni to mocą Tego, który jako jedyny może nas wyzwolić od zła. Dlatego też każdą Eucharystię rozpoczynamy wyznaniem naszej grzeszności: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu…" Nie jest to gołosłowna liturgiczna formuła, ale głęboka konfrontacja z naszą słabością i niewiernością przed obliczem miłosiernego Boga. Podobnie prosimy w każdej Mszy świętej: „Panie Jezu Chryste, (…) prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła". Nie boimy się wyznać, że Kościół jest wspólnotą grzeszników, ale jednocześnie jest święty i powołany do świętości, bo Jego Głową jest oraz żyje w nim i działa Jezus Chrystus – Święty nad świętymi. To przed Nim stajemy, prosząc Ducha Świętego, aby nas uwolnił od zła, od lęku, od naszej małoduszności.

W ubiegłą niedzielę, w święto Chrztu Pańskiego, w katedrze warszawskiej, odczytywana była Ewangelia o Jezusie, który stanął solidarnie z grzesznikami nad brzegiem Jordanu, by przyjąć chrzest pokuty. Wierzymy mocno, że Jezus stoi z nami wszystkimi na brzegach polskiego Jordanu. Po raz kolejny przywracają nam nadzieję słowa Jezusa: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników" (Łk 5,31-32).

Solidarność z grzesznymi ludźmi doprowadziła Jezusa na krzyż. Dzięki temu przyjęliśmy Jego Chrzest – chrzest Ducha Świętego i ognia na odpuszczenie grzechów.

4. Przypomnijmy: „Od dwóch tysięcy lat Kościół przeciwstawia się złu w sposób ewangeliczny, który nie niszczy godności drugiego człowieka. Prawda o grzechu ma prowadzić chrześcijanina do osobistego uznania winy, do skruchy, do wyznania winy – nawet wyznania publicznego, jeżeli zachodzi potrzeba, a następnie do pokuty i zadośćuczynienia. Od takiej ewangelicznej drogi konfrontacji ze złem nie możemy odstąpić. (...) Kościół Chrystusowy jest wspólnotą pojednania, przebaczenia i miłosierdzia. Jest w nim miejsce dla każdego grzesznika, który pragnie się nawrócić jak Piotr i pomimo słabości chce służyć sprawie Ewangelii" (Memoriał).

Jak dobitnie podkreślił Sługa Boży Jan Paweł II, „człowiek jest drogą Kościoła" (*Redemptor hominis*, 14) – każdy człowiek, również każdy kapłan, i każdy biskup. Spełniając warunki chrześcijańskiego nawrócenia, każdy ma prawo do przebaczenia i miłosierdzia, do włączenia się w życie wspólnoty Kościoła i społeczeństwa. Wiemy, że wielu z tych, którzy niegdyś ulegli zniewoleniu, zagłuszyli własne sumienie i naruszyli swoją godność, odpokutowało już swoją słabość latami wiernej służby. Oni są naszymi braćmi i siostrami w wierze!

Pragniemy, aby Środa Popielcowa 21 lutego br. była dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego. Niech we wszystkich kościołach naszych diecezji zostaną odprawione nabożeństwa do Miłosiernego Boga o wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu całej Ewangelii. Jako duchowni jesteśmy „z ludu wzięci", jesteśmy częścią społeczeństwa polskiego, które całe potrzebuje odwrócenia się od zła i pełnego nawrócenia.

5. Przed Kościołem w Polsce, oprócz stawania w prawdzie przed obliczem Boga, stoi również wielkie zadanie pojednania. Nie zmienimy przeszłości, zarówno tej chlubnej, jak i tej, której się wstydzimy. Wszystko zaś z pomocą Bożą możemy włączyć w naszą teraźniejszość i przyszłość w taki sposób, by objawiała się moc Chrystusa na obliczu Kościoła. Zwracamy się do wszystkich ludzi Kościoła, duchownych i świeckich, aby kontynuowali rachunek sumienia ze swojej postawy w okresie totalitaryzmu. Nie chcemy wkraczać w sanktuarium sumienia żadnego człowieka, ale zachęcamy do zrobienia wszystkiego, by się skonfrontować z prawdą ewentualnych faktów i – jeśli potrzeba – odpowiednio uznać i wyznać winy.

Rządzących i Parlamentarzystów wzywamy, by zapewnili takie korzystanie z materiałów znalezionych w archiwach pochodzących z czasów PRL-u, by nie prowadziło to do naruszania praw osoby ludzkiej i poniżania godności człowieka oraz by istniała możliwość weryfikacji tych materiałów przed niezawisłym sądem. I nie wolno też zapominać, że materiały te obciążają przede wszystkim ich autorów.

Świadomi wezwania Chrystusa „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni" (Mt 7,1), prosimy wszystkich o powstrzymywanie się od wydawania powierzchow-

nych i pochopnych sądów, bo mogą być one krzywdzące. Mamy zwłaszcza na myśli wszystkich pracujących w środkach społecznego przekazu. Niech chrześcijańskie sumienie i ludzka wrażliwość podpowiedzą im, co i jak przekazywać opinii publicznej, biorąc zawsze pod uwagę godność osoby ludzkiej, jej prawo do obrony i dobrego imienia, także po śmierci. Apelujemy do młodego pokolenia, nie mającego bezpośredniego doświadczenia epoki, w której przyszło żyć starszym, by starało się poznać trudną i złożoną prawdę o minionych czasach. Pomimo wszystkich cieni, pokoleniom żyjącym w tamtych czasach, w tym również pokoleniom duchownych, ich nieustępliwym zmaganiom ze złem zawdzięczamy odzyskanie wolności po latach narzucanej nam marksistowskiej ideologii i sowieckich wzorców życia politycznego i społecznego.

Kościół w Polsce zawsze czuł z narodem i dzielił jego losy, zwłaszcza w najbardziej mrocznych okresach naszych dziejów. Tego faktu nie zmieni wydobywanie po latach na światło dzienne słabości i niewierności niektórych jego członków, również duchowieństwa. Niech obecny czas będzie dla nas wszystkich sposobnym czasem oczyszczenia i pojednania, przywrócenia naruszonej sprawiedliwości i odzyskiwania wzajemnego zaufania i nadziei. Niech będzie to przede wszystkim czas modlitwy, a także pogłębienia wiary w obecność Pana dziejów pośród najbardziej zawiłych ludzkich spraw.

Ufni w moc prawdy Ewangelii chcemy, jako Wasi Pasterze, kontynuować trwające już prace nad pełnym sprawdzeniem zawartości akt zgromadzonych w IPN, dotyczących nas samych oraz wszystkich duchownych.

6. „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną" (Ps 23[22] ,4). Niech słowa Psalmisty towarzyszą nam w tych dniach. Dziękujemy wam Drodzy Bracia i Siostry, szczególnie za ducha modlitwy, który studził emocje, wprowadzał ład serca i porządek miłości. Dziękujemy za Waszą troskę o Kościół i trwanie przy nim w chwilach próby. Wierzymy, że nasze obecne doświadczenie przyczyni się do odnowy Kościoła, do większej przejrzystości i dojrzałości jego członków. Wierzymy, że pomoże ono Kościołowi być wiernym Ewangelii, w niej szukać rozwiązań naszych problemów i z niej się odradzać, by być zaczynem dobra i miłości w świecie.

Z tymi pragnieniami w sercach wzywamy nad wszystkimi Bożego błogosławieństwa i wstawiennictwa Matki Bożej Jasnogórskiej, która ciągle nam przypomina: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2,5).

Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zebrani na posiedzeniu Rady Stałej
i Biskupów Diecezjalnych KEP

Warszawa, 12 stycznia 2007 r.

9.

Komunikat z 339. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 13-14 marca 2007 r. odbyło się w Warszawie 339. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował Przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik, a w ich części uczestniczył Nuncjusz Apostolski abp Józef Kowalczyk. Zgodnie z długą tradycją w zebraniu wzięli udział biskupi, którzy reprezentowali następujące kraje: Białoruś, Chorwację, Czechy, Hiszpanię, Francję, Kazachstan, Litwę, Mołdawię, Niemcy, Rosję, Słowację, Ukrainę, Węgry i Włochy.

1. Biskupi z wdzięcznością przyjęli ogłoszoną przez Papieża Benedykta XVI posynodalną adhortację apostolską Sacramentum Caritatis wyrażając nadzieję, że dokument ten ożywi w nas wszystkich miłość do Eucharystii. Już w pierwszych zdaniach adhortacji pisze Ojciec Święty: Sakrament miłości, Najświętsza Eucharystia jest darem, jaki Jezus Chrystus czyni z samego siebie, objawiając nam nieskończoną miłość Boga wobec każdego człowieka. W tym przedziwnym sakramencie objawia się miłość największa, ta, która przynagla, by „życie swoje oddać za przyjaciół swoich (J 15,13).

2. Biskupi przypomnieli 15. rocznicę ogłoszenia bulli papieża Jana Pawła II Totus Tuus Poloniae Populus. Tym aktem Ojciec Święty ustanowił w 1992 roku nową strukturę administracyjną Kościoła w Polsce. Z perspektywy czasu, dostrzegając wielkie dobro tej decyzji, Konferencja Episkopatu z wdzięcznością wspomina to dzieło jako dziedzictwo Papieża Polaka.

3. Biskupi zachęcają do modlitwy w intencji rychłego wyniesienia na ołtarze Sługi Bożego Jana Pawła II, zwłaszcza w kontekście kończących się prac związanych z procesem beatyfikacyjnym oraz zbliżającej się 2. rocznicą śmierci Papieża Polaka. Zebranie Plenarne z radością przyjęło wiadomość o ogłoszonej na 3 czerwca kanonizacji bł. Szymona z Lipnicy, która będzie miała miejsce w Watykanie i beatyfikacji o. Stanisława Papczyńskiego, wyznaczonej przez papieża Benedykta XVI na 16 września br. w Licheniu.

4. Konferencja Episkopatu Polski wyraża wdzięczność wszystkim, którzy z wielką konsekwencją modlą się i podejmują starania o skuteczną prawna, ochronę życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Biskupi jednoznacznie popierają działania mające na celu konstytucyjne zagwarantowanie tej ochrony. Godność i nienaruszalność życia ludzkiego od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci wynika z prawa naturalnego, co było zawsze przedmiotem

nauczania Kościoła i co wielokrotnie przypominał Sługa Boży Jan Paweł II. Ważnych spraw moralnych dotyczących nienaruszalności życia ludzkiego nie wolno rozstrzygać na drodze referendum. O takie rozumienie tej fundamentalnej kwestii biskupi zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli: do katolików, wszystkich chrześcijan i wyznawców innych religii, a także do niewierzących. Episkopat Polski jest świadom potrzeby szerokiej edukacji dotyczącej poszanowania życia na każdym jego etapie. Przy tej okazji biskupi przypominają, że Kościół w Polsce pomaga matkom i dzieciom przez m.in. prowadzenie Domów Samotnej Matki i Ośrodków Opiekuńczo-Adopcyjnych.

5. Biskupi wraz z gośćmi przybyłymi z zagranicy zaznajomili się z opiniami na temat aktualnego stanu prac nad Traktatem Konstytucyjnym Unii Europejskiej i zaangażowaniem poszczególnych episkopatów, które solidarnie zabiegają o obecność chrześcijańskich wartości w życiu ich społeczeństw. Skierowali apel do władz polskich, by w negocjacjach postulowali w Traktacie Konstytucyjnym uwzględnienie odwołania do Boga i do chrześcijańskich korzeni Europy.

6. Członkowie Konferencji Episkopatu Polski wysłuchali relacji dotyczących wyników prac Kościelnej Komisji Historycznej. W tym kontekście biskupi stwierdzili, że oceny postaw duchownych z okresu zmagań z totalitarnym systemem komunistycznym dokonywać winny jedynie komisje powołane przez Konferencję Episkopatu lub przez biskupa diecezjalnego. Kierują się one metodologią wypracowaną przez Memoriał biskupów.

7. Biorąc pod uwagę bliskość Wielkiego Czwartku, związanego z ustanowieniem Eucharystii i sakramentalnego kapłaństwa, biskupi skierowali list do kapłanów, by nie lękali się pełnić swej trudnej misji w duchu słów apelu Ojca Świętego Benedykta XVI, wypowiedzianych w archikatedrze warszawskiej *Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by byt ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa, czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego* (26 maja 2006).

7. Biskupi dziękują za zaangażowanie w pomoc misjonarzom i misjonarkom oraz za zebrane podczas II Niedzieli Wielkiego Postu środki finansowe na rzecz dzieł misyjnych.

Zachęcając do uczestnictwa w wielkopostnych rekolekcjach, nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, których 300-rocznica powstania przypada właśnie w tym roku, biskupi błogosławią wszystkim na radosne przeżywanie Świąt Paschalnych.

Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi polscy
zgromadzeni na 339. Zebraniu Plenarnym KEP

10.

List Biskupów Polskich do Kapłanów na Wielki Czwartek 2007

Drodzy Bracia Kapłani,

1. Po raz kolejny w Wielki Czwartek wchodzimy do Wieczernika. W nim Pan Jezus zastawia dla nas stół zapraszając do rozważenia prawdy o kapłaństwie sakramentalnym. Zgodnie z tradycją, przychodzimy do kościołów katedralnych, gdzie przez nałożenie rąk biskupa zrodziło się nasze kapłaństwo. Z wdzięcznością pochylamy się nad wielką tajemnicą naszej wiary. Dziękujemy za dar, pozwalający nam codziennie stawać przy ołtarzu i wypowiadać słowa Chrystusa, mocą których chleb staje się Jego Ciałem a wino Jego Krwią. Dziękujemy za przyjaźń, jaką Chrystus nas obdarzył w swoim kapłaństwie.

Stając przy ołtarzu włączamy się w wielopokoleniową wspólnotę kapłanów Kościoła katolickiego w Polsce, który wydał wielu świętych sług ołtarza, aż po Jana Pawła II. Jesteśmy wdzięczni naszym poprzednikom w kapłaństwie za ich wiarę, która dała im moc radosnego odpowiadania na wołanie Chrystusa i świadczenia o Nim wobec świata. Dziękujemy dziś księżom proboszczom i wikariuszom z naszych parafii, którzy wprowadzili nas do wspólnoty Ludu Bożego, przygotowali do sakramentów świętych i ukazali piękno Ewangelii. Wyrażamy wdzięczność za wszystkich kapłanów, którzy w trudnych latach komunizmu dali świadectwo wierności Chrystusowi, przekazując nieskażony depozyt wiary, budując kościoły i tworząc punkty katechetyczne.

Wokół ołtarza są z nami nasi wierni, którzy co roku towarzyszą kapłańskiej modlitwie Wielkiego Czwartku, wsłuchując się w słowa odnawianych przyrzeczeń kapłańskich. Niech ta wspólna modlitwa będzie również naszym wołaniem o nowe i dobre powołania kapłańskie. Ciągle bowiem aktualne są słowa Pana Jezusa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10,2). Prosimy gorąco Pana żniwa o kapłanów gorliwych, ofiarnych i gotowych w każdej chwili wyruszyć na głoszenie Ewangelii szczególnie tam, skąd dociera do nas wołanie o kapłanów.

2. Świadomość wielkiego daru i tajemnicy – jak o sakramencie kapłaństwa mówił Jan Paweł II – skłania nas do spojrzenia na siebie w świetle wiary i kontemplowania rzeczywistości, której nie da się wyrazić słowami. Kapłaństwo sakramentalne jest tajemnicą Chrystusa Najwyższego Kapłana, który wybiera spośród młodych ludzi kandydatów do kapłaństwa i obdarza ich mocą działania „w Jego imieniu” (*in persona Christi*). Sakrament upodabnia nas wewnętrznie do

naszego Mistrza, wiąże z Nim na zawsze i wyciska na duszy niezatarte znamię. Daje łaskę sprawowania Bożych tajemnic. Wprowadza w samo centrum tajemnicy Boga, który tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,15-16).

Wielki dar Boga, który otrzymujemy w sakramencie kapłaństwa, związany jest jednocześnie z zadaniem, jakie Pan Jezus stawia przed swoimi uczniami. Dzięki sakramentowi kapłaństwa stajemy się „drugim Chrystusem" (alter Christus) i wchodzimy w Jego potrójną misję: prorocką, kapłańską i pasterską. Jednocząc się z Chrystusem-Prorokiem przyjmujemy odpowiedzialność za przepowiadanie Słowa Bożego w czasie liturgii i na katechezie, oraz wszędzie tam, gdzie są ludzi otwarci na Boga.

W sakramencie kapłaństwa Pan Jezus obdarza nas łaską uobecniania Jego Najświętszej Ofiary i obdarowywania Jego ludu niebieskim pokarmem – Jego Ciałem i Krwią. W tej misji nikt nie może zastąpić kapłana, a on sam nie może się od niej dyspensować. Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II w książce „Dar i tajemnica" wyznawał z pokorą że w ciągu całego życia kapłańskiego żadnego dnia nie opuścił Mszy świętej. Niech jego świadectwo będzie i dla nas zachętą do codziennego, gorliwego sprawowania Najświętszej Ofiary.

Misja pasterska w kapłaństwie sakramentalnym realizuje się jako prowadzenie Ludu Bożego do portu zbawienia. Obejmuje różne sytuacje chrześcijanina żyjącego w świecie, jego relacje do dóbr materialnych, postawy wobec społeczeństwa i instytucji świeckich. Jest nazywana, za św. Grzegorzem Wielkim, „rządem dusz" (regimen animarum) i powinna być rozumiana jako służba wiernym w tym wszystkim, co dotyczy ich zbawienia. Spotykając się z kapłanami w Archikatedrze warszawskiej podczas pielgrzymki do Polski, papież Benedykt XVI powiedział: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego" (Warszawa, 25.05.2006).

Realizowanie przez kapłanów potrójnej misji Chrystusa we współczesnym świecie nie jest jednak wolne od niebezpieczeństw, wynikających z sytuacji, w jakiej aktualnie żyją chrześcijanie. Stajemy dziś wobec różnych wyzwań, które należy rozwiązywać w oparciu o naturę i misję kapłaństwa sakramentalnego.

3. W tym roku Wielki Post rozpoczęliśmy od aktu przeproszenia Boga i naszych braci za błędy popełnione w czasach komunizmu. Momentem kulminacyjnym naszej kapłańskiej pokuty jest dzisiejsza liturgia Wielkiego Czwartku. Pragniemy w ten sposób zakończyć proces rozliczania się z przeszłością i z odwagą podjąć nowe zadania duszpasterskie.

Wracając dziś w naszym kapłańskim gronie do tych bolesnych spraw, chcemy przypomnieć, że od wielu miesięcy przeżywamy w polskim społeczeństwie i Kościele napięcia spowodowane ujawnianiem dokumentów, sporządzonych przez Służbę Bezpieczeństwa i służby wywiadowcze komunistycznego reżimu, wrogiego wobec Narodu i Kościoła. Przy tej okazji wyciąga się na światło dzienne przypadki rzeczywistej lub rzekomej współpracy z tymi służbami. Padają nazwiska i imiona osób nie tylko żyjących, ale i zmarłych. Wśród nich są również imiona i nazwiska księży i biskupów oraz zakonników. Cały ten proces, nieraz wymykający się spod kontroli, budzi sprzeczne uczucia, gdyż obok ujawniania ewidentnego zła, podaje się do wiadomości publicznej informacje niesprawdzone, insynuacje krzywdzące niewinnych ludzi, pozbawiające ich dobrego imienia i zniesławiające na całe życie.

Wypowiedziano i napisano już wiele słów na ten temat. Nie będziemy ich tu powtarzać. Pragniemy jedynie przypomnieć to, co napisali Biskupi polscy w swoim Słowie z 12 stycznia br.: „Kościół nie boi się prawdy, nawet jeżeli jest to prawda trudna, zawstydzająca, a dochodzenie do niej czasem bardzo bolesne. Wierzymy głęboko, że prawda wyzwala, bo wyzwalającą prawdą jest sam Jezus Chrystus". Trzeba jeszcze dodać ważne stwierdzenie z Memoriału Episkopatu Polski z sierpnia ubiegłego roku: „Od dwóch tysięcy lat Kościół przeciwstawia się złu w sposób ewangeliczny, który nie niszczy godności drugiego człowieka. Prawda o grzechu ma prowadzić chrześcijanina do osobistego uznania winy, do skruchy, do wyznania winy – nawet wyznania publicznego, jeżeli zachodzi potrzeba, a następnie do pokuty i zadośćuczynienia. Od takiej ewangelicznej drogi konfrontacji ze złem nie możemy odstąpić. Kościół Chrystusowy jest wspólnotą pojednania, przebaczenia i miłosierdzia". To nasze stanowisko. W Kościele nie było i nie ma miejsca na odwet, upokarzanie drugiego człowieka, usuwanie go na margines życia wspólnoty. To nie jest styl Ewangelii!

Dziś jako polscy duchowni „z ludu wzięci", dziękujemy Bogu za tak wiele dobra, jakie przez nas zechciał uczynić. Jednocześnie pragniemy przeprosić Boga i wspólnotę całego Kościoła za wszystkie nasze niewierności, błędy, upadki, pomyłki, za brak konsekwencji i ewangelicznego radykalizmu. Chcemy także poznać prawdę o tym wszystkim, co jest ujawniane w ramach tzw. lustracji, i przeprosić za zło czy zgorszenie, jakiego niektórzy z nas stali się powodem. Nie zapominamy przy tym, że najważniejszej „lustracji" człowiek dokonuje zawsze w swoim sumieniu, kiedy na swoje życie patrzy stojąc przed Jezusem Chrystusem i poddaje się Jego miłującemu spojrzeniu, które wyzwala z lęku przed prawdą o własnym życiu.

Jesteśmy również świadkami napięć rodzących się między pokoleniem kapłanów starszych, którzy w trudnych warunkach komunizmu głosili Ewangelię,

sprawowali sakramenty święte, tworzyli parafie i budowali kościoły, a generacją księży młodszych przejmujących dorobek poprzedników. Zdarza się, że młodzi księża nie zawsze mają świadomość, w jak dramatycznych warunkach przyszło ich poprzednikom działać i dokonywać moralnych wyborów.

Dziś bolesną ranę dla Kościoła stanowią odejścia z kapłaństwa sprawiające wrażenie braku poczucia odpowiedzialności za zdradę Chrystusa i za spowodowane zgorszenie. Szczególnie przykre są wypadki, kiedy porzucają kapłaństwo księża znani z obecności w mediach, nagłaśniając i usprawiedliwiając swój wybór oskarżeniami i zarzutami stawianymi władzy duchownej i współbraciom.

W przypadkach odchodzenia od kapłaństwa, ważnym problemem pozostaje sprawa wspólnoty kapłańskiej, która powinna być oparciem dla księży przeżywających sytuacje kryzysowe. Wobec wyżej wskazanych napięć, naszym zadaniem jest budowanie i umacnianie jedności pomiędzy biskupem i kapłanami, tak diecezjalnymi jak zakonnymi, oraz wśród całego prezbiterium diecezji. Zwracał uwagę na tę potrzebę Ojciec Święty Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej „Pastores dabo vobis". Sługa Boży podkreślał znaczenie braterskiej wspólnoty w realizowaniu powołania kapłańskiego. Wśród czynników budujących tę jedność wskazał wzajemną pomoc duszpasterską wspólną modlitwę, a także wspólny stół czy okolicznościowe spotkania księży. Ojciec Święty chętnie korzystał z tych środków do budowania jedności kapłańskiej zapraszając na posiłek i rozmowę biskupów i księży, tak w Krakowie, jak i w Watykanie.

Inną sprawą, którą należałoby podjąć, jest rozwijanie świadomości, że kapłan darem kapłaństwa powinien służyć całemu Kościołowi. Chodzi tu o większe otwarcie się księży zarówno na potrzeby misyjne Kościoła, jak też na duszpasterstwo wśród naszych rodaków coraz częściej wyjeżdżających za granicę. Biskupi z różnych krajów Europy i Ameryki zwracają się z prośbą o pomoc.

Przeżywając radosną pamiątkę ustanowienia kapłaństwa sakramentalnego, pozdrawiamy serdecznie wszystkich kapłanów pracujących w kraju i za granicą, życząc odważnego podążania za Chrystusem od Wieczernika aż do Golgoty. Niech radość Zmartwychwstania Pańskiego będzie dla nas wszystkich umocnieniem na drogach kapłańskiej posługi.

Z błogosławieństwem
i braterskim pozdrowieniem w Chrystusie
Kardynałowie, Arcybiskupi, Biskupi
zgromadzeni na 339. Zebraniu Plenarnym KEP

Warszawa, dnia 13-14 marca 2007 r.

11.

Apel do kapłanów, by rozważyli swą przeszłość

Wydarzenia ostatnich kilkunastu dni, które zelektryzowały opinię publiczną w Ojczyźnie, zmuszają nas kapłanów do głębokiej refleksji. Oto, w sposób niezwykle ostry, uświadomiliśmy sobie ogrom zagrożenia, jakie dla życia społecznego płynie z niekontrolowanego ujawniania przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej zasobów archiwalnych, stanowiących spuściznę działania Służby Bezpieczeństwa i wywiadu PRL. Fikcją okazuje się przekonanie o hermetycznym zabezpieczeniu przed opinią publiczną dokumentacji przechowywanej w archiwach tej instytucji; kolejne dni ujawniają dalsze, nowe teczki z ich wewnętrzną zawartością. Sytuacja, w tym przedmiocie zmieni się zapewne znacząco od pierwszych dni marca br., wówczas to zostaną otwarte drzwi do IPN dla wszelkich pracowników środków społecznego przekazu. Powszechna lustracja, oczekiwana przez opinię publiczną, podsycaną przez środki przekazu, stanie się faktem.

Kościół w Polsce nie chce przed lustracją uciekać, dał tego dowody w ostatnim Słowie Biskupów Polskich do Wiernych. Pragnie jej jednak zapewnić przynajmniej pewne minimum ucywilizowania.

W tym kontekście apeluję, za pośrednictwem Księży Dziekanów do wszystkich Kapłanów diecezjalnych Archidiecezji, by – w duchu pokory, pokuty i oczyszczenia – przed Obliczem Miłosiernego Boga rozważyli swoją przeszłość. Tych, którzy znajdą w niej dowody uwikłania we współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa lub innymi Służbami proszę gorąco, by otwarli się w prawdzie wobec Chrystusa, wobec siebie i wobec lokalnego Kościoła, reprezentowanego przez Biskupa Diecezjalnego. Każdego z nich zapraszam indywidualnie do siebie i oczekuję, by w rozmowie ze mną, „w cztery oczy", przedłożył mi na piśmie sprawozdanie dotyczące okoliczności werbunku oraz zakresu i czasu współpracy. Z każdym indywidualnie będę ustalał właściwą dla niego drogę wiodącą do jedności z Kościołem Wrocławskim. Ten proces, ze względu na w/w otwarcie IPN od 1 marca br., winniśmy zakończyć do dnia 20 lutego br. Chodzi też o ułatwienie i przyśpieszenie prac naszej Komisji historycznej.

Nie mogę zapewnić, że ta droga zabezpieczy zainteresowanych przed lustracją publiczną, na płaszczyźnie mediów. Postaram się jednak uczynić wszystko,

co w mojej mocy, by tych, którzy dobrowolnie rozpoczną pokutę we wspólnocie Kościoła, ochronić. Podejmę w tym celu stosowne inicjatywy.

Apeluję ponadto do wszystkich Kapłanów Archidiecezji: podejmijmy wspólną krucjatę gorącej modlitwy błagalnej w intencji tych spośród nas, którym w pewnym momencie ich życia nie starczyło sił ducha, którzy zbłądzili, których złamała buta i arogancja reprezentantów totalitarnego państwa. Upraszajmy dla nich Światło i Moce Ducha Świętego, by właściwie rozpoznali i ocenili samych siebie oraz znaleźli siłę do wejścia na drogę pokuty i pojednania.

W tym duchu wszystkim Wam
– Drodzy Bracia Kapłani
– mocą naszego Pana Jezusa Chrystusa
z serca błogosławię.

Wrocław, dnia 16.01.2007 r.

12.

Problem współpracy ze służbą bezpieczeństwa PRL

Do Przewielebnego Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego Archidiecezji Wrocławskiej.

Drodzy w Jezusie Chrystusie, Jedynym i Wiecznym Kapłanie, Prezbiterzy Kościoła Wrocławskiego.

Jeszcze do niedawna mogło się nam wydawać, że w latach 1945-1989 stanowiących czas, w którym Bóg oczekiwał od nas czytelnego świadectwa, jakiego w okresie próby i prześladowania domaga się wiara, okazaliśmy się godnymi sługami Chrystusa i Jego Kościoła, nierzadko płacąc za to wysoką cenę wyrafinowanych prześladowań. Niestety, taki obraz nie odpowiadałby prawdzie. Oto bowiem w wydanej przez IPN książce p.t. „Twarze wrocławskiej bezpieki" odnotowano, że wrocławski IV wydział SB, odpowiadający m. in. za inwigilację Kościoła, posiadał w końcu grudnia 1982 roku 120 współpracowników, rekrutujących się spośród dziekanów, proboszczów, wikariuszy, pracowników Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, wykładowców Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego, a także alumnów tegoż Seminarium. Przy końcu 1982 roku Archidiecezja Wrocławska liczyła w sumie 1.151 kapłanów diecezjalnych i zakonnych, a więc współpracę z wrogami Kościoła i religii podjęło ponad 10% jej ówczesnego kleru.

Nie przytaczam tych cyfr po to, by nimi kogokolwiek porażać, pragnę jedynie, byśmy – w ich świetle – pełniej pojęli skalę tego problemu.

Ocenę religijno-moralną współpracy duchowieństwa z przedstawicielami totalitaryzmu komunistycznego PRL ułatwiają nam dzisiaj normy określone w Memoriale Episkopatu Polski w sprawie współpracy niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1989 przyjętym przez Biskupów Diecezjalnych w dniu 25 sierpnia 2006 r. na Jasnej Górze. Oto główne założenia cytowanego dokumentu:

W świetle tegoż dokumentu każda świadoma i dobrowolna współpraca ze służbami politycznymi PRL, a więc z programowymi wrogami Kościoła i religii, jest grzechem. To stwierdzenie pociąga za sobą wszystkie konsekwencje, dotyczące zarówno stopnia zła zawartego w takiej współpracy, jak i sposobu wyjścia z niej. Współpraca ta, we wszystkich swoich przejawach, stanowi zawsze grzech publiczny. Jeśli nawet nikt z wiernych o niej nie wiedział, to jednak wiedzieli pracownicy komunistycznych służb bezpieczeństwa. Bóg zaś oczekiwał, że to właśnie wobec nich zostanie złożone świadectwo wiary i prawego sumienia. Istota zła współpracy z wrogami Kościoła polega na dobrowolnym podporządkowaniu się kapłana totalitarnej władzy i oddaniu się do jej dyspozycji. Takie podporządkowanie uderza wprost w sumienie tego, kto się podporządkowuje. Nie musi on nic innego uczynić, bo już samo przyrzeczenie lojalności wobec władzy wrogo nastawionej do Kościoła i religii jest ciosem wymierzonym w jego własne sumienie. Organom bezpieczeństwa PRL wbrew pozorom nie zależało tylko na przekazywanych wiadomościach, ale na związaniu sumienia tego, kto podpisał współpracę z nimi.

Szczególną formę współpracy stanowiło donosicielstwo czyli przekazywanie wiadomości potrzebnych komunistycznym organom bezpieczeństwa celem niszczenia ludzi i środowisk. Zło donosicielstwa wynika z faktu, że podcina ono zaufanie społeczne; nie buduje, lecz niszczy; i w tym tkwi jego główna siła destrukcyjna. Ponadto informacja o słabości człowieka, ujawniona wrogom, była często wykorzystywana przeciw niemu. Z punktu widzenia moralnego donosicielstwo, ze względu na cel, nigdy nie da się usprawiedliwić (por. Memoriał, n. 2 a).

Samo podpisanie zobowiązania do współpracy, bez względu na przyczyny i motywy, jest grzechem. O złożeniu podpisu wie dobrze zainteresowany, dlatego wypieranie się podpisania aktu lojalności i współpracy jest kłamstwem, a więc złem moralnym. Nie jest wolny od odpowiedzialności za swoje czyny także ten, którego współdziałanie ze służbami PRL było tylko pozorne. Wiadomo bowiem, że każda – nawet pozornie nic nie znacząca – informacja była wykorzystywana na szkodę Kościoła (por. tamże, n. 2 b).

Współpraca ze służbami komunistycznego państwa, niezależnie od formy, zawsze uderzała w wewnętrzną organizację lokalnego Kościoła, a zwłaszcza w więź łączącą biskupa diecezjalnego z jego prezbiterium i przełożonego za-

konnego z kapłanami jego wspólnoty. Do tego aspektu omawianego zagadnienia nawiązała 106 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z dnia 24 stycznia 1964 r., zobowiązując kapłanów, by niezwłocznie zgłaszali swoim biskupom diecezjalnym i prawnie ustanowionym przełożonym zakonnym wszelkie kontakty z funkcjonariuszami bezpieczeństwa lub milicji, niezależnie od okoliczności, w jakich do tych spotkań dochodziło. Zatajanie tych informacji, cytowany Memoriał kwalifikuje zdecydowanie jako zło moralne, którego nie można usprawiedliwić (por. tamże).

Współpraca ze służbą bezpieczeństwa jest grzechem publicznym, droga więc nawrócenia obejmuje następujące etapy: grzesznik winien dobrowolnie przyznać się do grzechu wobec Boga i własnego sumienia. Musi to także uczynić wobec tych, których ewentualnie skrzywdził; może to uczynić indywidualnie, a jeśli krzywda została wyrządzona w konkretnym środowisku – winien to uczynić publicznie, na forum tegoż środowiska. Dalej – obciążony omawianą współpracą jest zobowiązany do naprawy krzywdy tak w wymiarze materialnym – jeśli inni z tytułu jego współpracy ze służbami ponieśli wymierne straty – jak przede wszystkim w wymiarze duchowym; dotyczy to naprawy obmowy i oszczerstwa. Powrót do pełnej wspólnoty kościelnej, utraconej przez grzech publiczny, wymaga wyznania winy wobec biskupa diecezjalnego lub kompetentnego przełożonego zakonnego (por. tamże, n.3).

Drodzy Prezbiterzy Kościoła Wrocławskiego!

Jako wspólnota uczestniczących w godności kapłańskiej Jezusa Chrystusa, stanowiąca równocześnie cząstkę Jego Mistycznego Ciała – Kościoła, stoimy w obliczu przedstawionego wyżej problemu i zastanawiamy się, jak do niego podejść. Wyrażam głębokie przekonanie, że znakomita większość z nas utożsamia się w tym momencie ze stanowiskiem Kościoła wyrażonym przez Ojca Świętego Benedykta XVI, który – przemawiając do kapłanów zgromadzonych w Katedrze Warszawskiej – mówił do nich: „Wierzymy, że Kościół jest święty, ale są w nim ludzie grzeszni. Trzeba odrzucić chęć utożsamiania się jedynie z bezgrzesznymi. Jak mógłby Kościół wykluczyć ze swej wspólnoty ludzi grzesznych. To dla ich zbawienia Chrystus wcielił się, umarł i zmartwychwstał. Trzeba więc uczyć się szczerze przeżywać chrześcijańską pokutę. Praktykując ją wyznajemy własne indywidualne grzechy w łączności z innymi, wobec nich i wobec Boga. Trzeba unikać aroganckiej pozy sędziów minionych pokoleń, które żyły w innych czasach i w innych okolicznościach. Potrzeba pokornej szczerości, by nie negować grzechów przeszłości, ale też nie rzucać lekkomyślnie oskarżeń bez rzeczywistych dowodów, nie biorąc pod uwagę różnych ówczesnych uwarunkowań” (25 maja 2006 r.).

Od ponad dwóch tysięcy lat Kościół przeciwstawia się złu w sposób ewangeliczny, który nie niszczy godności drugiego człowieka. Prawda o grzechu ma prowadzić chrześcijanina do osobistego uznania winy i nawrócenia, do pokuty i zadośćuczynienia. Za kilka dni wejdziemy w atmosferę 40-dniowego przygotowania do Wielkanocy, zwanego tradycyjnie Okresem Wielkiego Postu. Bogata katecheza, wpisana w teksty liturgiczne tego Okresu, adresowana jest do wszystkich członków Kościoła, niezależnie od stopnia ich udziału w świętości Chrystusa. Wszystkich przygotowuje ona do odnowienia przymierza zawartego w sakramencie Chrztu świętego i do owocnego przeżycia Misterium Paschy Pańskiej. Wszystkich też – poczynając od Środy Popielcowej – wzywa, wołając: metanoeite – nawracajcie się. I uświadamia ta katecheza, że nawrócenie nie jest czynnością jednorazową nie jest pojedynczym wyborem nowej orientacji życiowej, lecz stałą postawą człowieka, stanem życia polegającym na wytrwałym dążeniu do coraz pełniejszej miłości Boga. Proces ten, jako codzienne upodabnianie się do Chrystusa i ustawiczny powrót do ewangelicznego ideału życia, wymaga od nas ciągłej walki z grzechem i wysiłku na rzecz oczyszczania zepsutej natury ze skłonności do złego. Nawrócenie czyni nas zdolnymi do przyjęcia Ewangelii jako dobrej i radosnej nowiny o tym, że Bóg ulitował się nad grzesznym człowiekiem i wyszedł mu naprzeciw w Osobie swego umiłowanego Syna. On zaś – Jezus Chrystus – nie tylko wzywał do nawrócenia, ale dał też przykład, jak należy dbać o własne życie duchowe, gdy trwał na modlitwie, pościł i w sposób zdecydowany sprzeciwiał się pokusie złego ducha. I to jest nasza droga, na której wspólnym wysiłkiem – przy Bożej pomocy – jesteśmy w stanie odbudować potencjał świętości Kościoła, uszczuplony wówczas, gdy okazywaliśmy się słabymi.

Drodzy Bracia Kapłani!

Pamiętacie zapewne, że Biskupi Diecezjalni w swoim Słowie do wszystkich wiernych Kościoła w Polsce, czytanym z ambon w niedzielę 14 stycznia b.r., wyrazili życzenie, by Środa Popielcowa 21 lutego 2007 r. była dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego, by we wszystkich kościołach katedralnych naszych diecezji zostały odprawione nabożeństwa do Miłosiernego Boga o wybaczenie naszych win, słabości i zaniedbań, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach.

W nawiązaniu do tej inicjatywy Biskupów Diecezjalnych, zwracam się do Was, Drodzy Bracia Kapłani, z gorącym zaproszeniem do udziału w nabożeństwie pokutnym „o wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu całej Ewangelii w okresie dyktatury totalitarnej". Odbędzie się ono w Środę Popielcową 21 lutego br., początek o godz. 11.00 w kościele p.w. Świętego Krzyża; zakończenie w Katedrze około 13.00. Nie przewidujemy w tym dniu wspólne-

go sprawowania Przenajświętszej Eucharystii. Organizatorzy proszą, by Przewielebni Księża zabrali z sobą komże i fioletowe stuły.

Apeluję do wszystkich kapłanów, by – mimo zajęć duszpasterskich – przybyli możliwie licznie na ten wspólny akt pokutny, byśmy w duchu solidarności z duchowieństwem całej naszej Ojczyzny wyznali, że jako duchowni jesteśmy „z ludu wzięci", stanowimy część społeczeństwa polskiego, świadomego potrzeby odwrócenia się od zła i pełnego nawrócenia.

Z błogosławieństwem pasterskim
i chrześcijańskim pozdrowieniem.

Wrocław, dnia 06.02.2007 r.

13.

Sprawozdanie z działalności Caritas Archidiecezji Wrocławskiej

1. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom 2006

Już po raz 12. w okresie Adwentu Caritas Archidiecezji Wrocławskiej przeprowadziła Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Akcja przebiegała pod hasłem: „Dzieciństwo bez przemocy". Podczas tej akcji skierowanej do społeczeństwa Caritas chciała zwrócić uwagę na problem dzieci, które z powodu ubóstwa jakie dotknęło ich rodziny doświadczają różnego rodzaju napiętnowania oraz przemocy w szkole ze strony swoich rówieśników. Dzieci z rodzin ubogich porównując się do rówieśników z bardziej zasobnych rodzin, w sposób bardzo dotkliwy odczuwają własne ubóstwo, co z kolei stawia je w momencie startu w dorosłe życie w znacznie gorszej pozycji i na stałe pozostawia ślad na psychice.

Wykluczenie społeczne w istotny sposób połączone jest z występowaniem ubóstwa w rodzinie. W Polsce jest ponad 650 tys. dzieci, których rodziców nie stać na zakup odzieży, podręczników szkolnych, czy zapewnienie najbardziej fundamentalnej potrzeby – wyżywienia. Skutki ubóstwa mogą być negatywne nie tylko w sensie materialnym, ale również w sensie emocjonalnym, psychicznym i społecznym. Może ono stać się powodem wyobcowania i marginalizacji społecznej dzieci ze środowisk ubogich.

Ideę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom dobrze tłumaczy symbolika światła i ciemności. Światło kojarzone jest z nadzieją i miłością. Wigilijna świeca jest znakiem gotowości dzielenia się miłością miłosierną z tymi, którzy nie mogą w pełni radości przeżyć Świąt Bożego Narodzenia: dziećmi ubogimi, pokrzywdzonymi w wyniku klęsk żywiołowych, sierotami. Celem Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom było – poza zbieraniem funduszy na pomoc potrzebującym – również uwrażliwienie na potrzeby tych, którzy sami nie mogą poradzić sobie z problemami.

Podczas tej akcji Caritas Archidiecezji Wrocławskiej rozprowadziła 100 tysięcy małych świec i 16.650 dużych świec.

2. Wigilia z Metropolitą Wrocławskim

Ponad tysiąc osób bezdomnych, ubogich i samotnych mieszkańców Dolnego Śląska zasiadło o wieczerzy wigilijnych organizowanych przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej oraz Parafialne Zespoły Caritas. Centralne spo-

tkanie wigilijne, w którym wzięło udział ponad 300 osób, odbyło się w Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego. Udział w nim wzięli bezdomni, biedni oraz samotni z Wrocławia. Tradycyjnie z nimi do świątecznego stołu zasiadł Metropolita Wrocławski, biskupi pomocniczy oraz pracownicy i wolontariusze Wrocławskiej Caritas.

Zaproszenia do uczestnictwa w spotkaniach wigilijnych były rozprowadzane przez Parafialne Zespoły Caritas w siedzibie Wrocławskiej Caritas.

3. Spotkanie Parafialnych Zespołów Caritas

W dniu 13 stycznia 2007 roku, odbyło się spotkanie Parafialnych Zespołów Caritas. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10.00 Mszą świętą w kościele p.w. św. Bartłomieja we Wrocławiu, której przewodniczył Arcybiskup Metropolita Wrocławski. Następnie uczestnicy przeszli do auli Papieskiego Wydziału Teologicznego, gdzie odbyło się spotkanie podejmujące problem komunikacji wolontariuszy z osobami chorymi i samotnymi.

W chwili obecnej na terenie Archidiecezji Wrocławskiej pracuje 900 wolontariuszy w 76 Parafialnych Zespołach Caritas.

4. Światowy Dzień Chorego

W dniu 11 lutego 2007 roku, odbyły się uroczystości związane z obchodami Światowego Dnia Chorego, rozpoczęły się one Mszą świętą w katedrze wrocławskiej pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Andrzeja Siemieniewskiego.

Ojciec Święty Jan Paweł II, ze względu na szczególną godność osób chorych i cierpiących ogłosił dzień 11 lutego Światowym Dniem Chorego. W bieżącym roku obchodziliśmy go już po raz piętnasty.

Spotkanie było okazją do refleksji nad sensem ludzkiego cierpienia, a także pogłębieniem wrażliwości w niesieniu pomocy wszystkim chorym.

Po Mszy św. zaproszeni goście przeszli do Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego na pantomimę pt. „Niech stanie się światłość" w wykonaniu podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej w Małkowicach, a także na poczęstunek.

5. 1% podatku

Od 1 stycznia 2004 r. podatnik – osoba fizyczna może w zeznaniu rocznym pomniejszyć kwotę należnego podatku o kwotę przekazaną na rzecz organizacji pożytku publicznego do wysokości odpowiadającej 1% należnego podatku.

W tym roku, dokonując rozliczenia za rok podatkowy 2006, istnieje możliwość przekazania 1% swojego podatku na rzecz Caritas. Należy podkreślić, że jeden procent nie jest dodatkową opłatą na rzecz państwa, dzięki temu mecha-

nizmowi podatnik może świadomie zadecydować, na jakie konkretne cele chce przeznaczyć 1% swojego podatku.

Poprzez parafie Archidiecezji Wrocławskiej rozprowadzane są blankiety wpłat.

6. Remont Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dobroszycach

Kończy się remont budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Dobroszycach. W pomieszczeniach piwnicy przygotowano dwie sale, w których znajdą swoje miejsce kolejne dwie pracownie Warsztatu Terapii Zajęciowej co pozwoli zwiększyć liczbę uczestników do 50 osób.

Wyremontowano także salę gimnastyczną i pomieszczenia higieny osobistej. Niniejsze prace objęły wymianę instalacji sanitarnej, centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej.

7. Prace remontowe w Centrum Opieki Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Małkowicach

Zakończono prace remontowe części parteru, w której powstała specjalistyczna Poradnia Rehabilitacyjna. Obecnie końcowi dobiegają prace remontowe I piętra, gdzie otwarty zostanie Zakład Pielęgnacyjno- Opiekuńczy.

Caritas dokłada wszelkich starań aby móc zakończyć remonty w budynku Centrum Opieki. Do końca pozostało:

– remont części przyziemia, w którym znajdowała się będzie kuchnia oraz hydroterapia

– remont części parteru, w której znajdowała się będzie jadalnia, remont II pietra oraz strychu.

8. Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności UE

W roku 2006 po raz 3 uczestniczyliśmy w programie Dostarczanie Żywności dla Najuboższej Ludności Unii Europejskiej. Odbiorcami żywności były jadłodajnie, Parafialne Zespoły Caritas, inne parafialne grupy charytatywne, szkoły w łącznej liczbie 95. Ostatecznie pomoc żywnościowa trafiła do około 11000 osób dotkniętych ubóstwem. W ramach programu przekazaliśmy potrzebującym mleko, ryż, cukier, makaron, mąkę, kaszę jęczmienną oraz sery żółte i topione w łącznej ilości 409.972,40 kg.

9. Wielkanocne Dzieło Caritas 2007

Po raz kolejny wrocławska Caritas przeprowadzi na terenie Archidiecezji akcję Wielkanocnego Dzieła Caritas. Poprzez parafie będą rozprowadzane małe chleby przeznaczone do spożycia podczas śniadania wielkanocnego, a nie miniatury chlebów jak było dotychczas. Będą to chleby o wadze 200-250 gramów, okrągłe o średnicy około 15 cm, ze znakiem krzyża u góry, zafoliowane, ze stosowną naklejką.

Chleby będą wypieczone w nocy z czwartku na piątek w Wielkim Tygodniu. W godzinach rannych i przedpołudniowych w Wielki Piątek będą dostarczone do poszczególnych dekanatów. Odbiór chlebów z siedziby dekanatu i transport do parafii powinien nastąpić jak najszybciej po przywiezieniu z piekarni. Chleby w parafiach będą rozprowadzane w Wielką Sobotę, podczas święcenia pokarmów.

Sugerowana ofiara, jaką wierni będą składać przy nabywaniu chlebów to 3 zł (podobnie jak w latach ubiegłych). Po 2 zł od każdego chleba parafie, poprzez Księży Dziekanów, przekażą do Caritas Archidiecezji Wrocławskiej (prosimy o zachowanie terminu do 20 kwietnia). Pozostała złotówka (lub więcej w przypadku hojniejszej ofiary wiernych) pozostaje w parafii z przeznaczeniem na działalność charytatywną.

ks. Tomasz Burghardt

Wrocław, 12 marca 2007 r.

14.

Komunikaty Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej

1. Przygotowanie do małżeństwa czyli katecheza przedślubna dla narzeczonych w Archidiecezji Wrocławskiej obejmuje 9 katechez przedślubnych, 3 spotkania w poradni życia rodzinnego oraz uczestnictwo w dniu skupienia dla narzeczonych. Powyższy program został zaakceptowany przez Księdza Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego i obowiązuje na terenie Archidiecezji od 1 stycznia 2007 r. Podręczniki zawierające opracowane katechezy oraz świadectwa uczestnictwa narzeczonych w katechezie zostały przekazane Księżom Proboszczom.

2. Po konsultacji z Księżmi Dziekanami, Dekanalnymi Duszpasterzami Rodzin oraz Doradcami Życia Rodzinnego podjęto decyzje o wynagrodzeniach dla Doradców za pracę w poradniach rodzinnych. Ks. Arcybiskup zatwierdził proponowaną stawkę wynagrodzenia w wysokości 25 zł netto za godzinę pracy (wykład, konferencja, dyżur). Wynagrodzenie za pracę w parafii przekazuje ks.

proboszcz. Jeśli jest to poradnia dla dekanatu na wynagrodzenie odpowiada ks. dziekan, a jeśli dla kilku parafii – sprawę wynagrodzenia zabezpieczają zainteresowani Księża Proboszczowie.

3. Dni Skupienia dla narzeczonych parafii wrocławskich odbywać się będą 3 razy w roku w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Opiekunki Małżeństwa i Rodzin przy parafii Św. Karola Boromeusza we Wrocławiu, ul. Krucza 58. Najbliższy Dzień Skupienia odbędzie się 31 marca w godz. 15-18. Dni Skupienia dla narzeczonych z parafii poza Wrocławiem planuje się przeprowadzić w Sanktuariach na terenie Archidiecezji po uprzednim ustaleniu z Księżmi Dziekanami i Dekanalnymi Duszpasterzami Rodzin (najbliższy termin – Adwent 2007).

4. Od dnia 8.01.2007 r. rozpoczęły pracę nowe poradnie rodzinne pełniące specjalistyczne dyżury. Poradnie te niosą pomoc zarówno dzieciom i młodzieży jak i małżonkom i rodzicom. Aktualnie pracuje w nich 56 specjalistów (psychologów, pedagogów, doradców życia rodzinnego, prawników, logopedów i duszpasterzy), którzy pełnią dyżury w wymiarze 135 godzin tygodniowo. Poradnie powyższe współfinansowane są przez Gminę Wrocław. Są to:

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna 50-328 Wrocław, ul. Katedralna 4

Poradnia Rodzinna przy parafii Św. Karola Boromeusza
53-411 Wrocław, ul. Krucza 58
Poradnia Rodzinna przy parafii Św. Jadwigi
54-150 Wrocław, ul. Pilczycka 25
Poradnia Rodzinna przy parafii Św. Antoniego
51-161 Wrocław, al. J. Kasprowicza 26
Poradnia Rodzinna przy parafii Św. Rodziny
51-681 Wrocław, ul. Monte Cassino 68
Poradnia Rodzinna – Syntonia przy klasztorze O. Dominikanów
Wrocław, pl. Dominikański 2

Informacje o dyżurach w powyższych poradniach zostały przekazane parafiom poprzez Księży Dziekanów.

5. Centralna Uroczystość Dnia Świętości Życia odbędzie się w Katedrze Wrocławskiej dnia 26 marca 2007. Mszy Św. koncelebrowanej o godz. 18.30 przewodniczy J. E. Ks. Arcybiskup Marian Gołębiewski Metropolita Wrocławski. Podczas Mszy Św. odbędzie się złożenie przyrzeczeń duchowej adopcji.

Tegoroczne rekolekcje dla kapłanów naszej archidiecezji (tematyka rodzinna) poprowadzi Krajowy Duszpasterz Rodzin O. Andrzej Rębacz CSSR.

ks. Stanisław Paszkowski

Wrocław, 14.03.2007 r.

15.

Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej

1. Krajowe Forum Duszpasterstwa Młodzieży w Niepokalanowie – 9-11. 02.07 r. W dniach 9-11 lutego 2007 r. w Niepokalanowie odbyło się Krajowe Forum Duszpasterstwa Młodzieży. Naszą diecezję reprezentował ks. Piotr Wawrzynek i przedstawiciele młodzieży. Spotkaniu przewodniczył ks. Bp Henryk Tomasik.

2. Czuwania adwentowe młodzieży w Archidiecezji Wrocławskiej. W dniu 9.12.2006 r. (jedno 19.12.) odbyło się 12 czuwań adwentowych w poszczególnych miejscach naszej Archidiecezji. W sumie udział wzięło około 1200 młodych.

3. Wielkopostny Dzień Skupienia Duszpasterzy Młodzieży. Dnia 24.02.2007 r. miał miejsce dzień skupienia Duszpasterzy Młodzieży. Księża modlili się w intencji młodych na Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem J. E. Ks. Abp. M. Gołębiewskiego, a następnie wysłuchali konferencji o. Jarosława Zatoki OFM. W części roboczej omówione zostały bieżące zadania duszpasterskie.

4. Diecezjalna pielgrzymka maturzystów Archidiecezji Wrocławskiej. W dniu 9.03.2007 r. (piątek) pod hasłem: „Wyzwolić miłość" odbyła się Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę. Około 1800 maturzystów wraz z opiekunami i duszpasterzami modliło się pod przewodnictwem J.E. Ks. Bp. A. Siemieniewskiego zawierzając Bogu przez wstawiennictwo Matki Jasnogórskiej swoją przyszłość oraz rozważało treści wypływające z orędzia Ojca Świętego Benedykta XVI na XXII ŚDM.

5. Droga Krzyżowa młodych w Wielkim Poście. Zadaniem dekanalnych duszpasterzy młodzieży jest przeprowadzenie w Wielkim Poście (w dogodnym piątek) nabożeństwa Drogi Krzyżowej dla młodzieży z dekanatu.

6. Forum Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej. W sobotę 31.03.2007 r. odbędzie się po raz pierwszy Forum Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej. Zapraszamy na nie przedstawicieli młodzieży z parafii, dekanatów, ruchów i wspólnot (konieczne zgłoszenia do DDM). Celem forum jest zgłębienie odczytanie słów Ojca Świętego zawartych w orędziu na XXII ŚDM oraz szukanie miejsca ich realizacji w życiu osobistym i wspólnym w Kościele. Spotkanie ma również na celu wymianę doświadczeń przez liderów grup młodzieżowych w ruchach i parafiach.

7. Światowe Dni Młodzieży. Rozpoczęły się przygotowania do XXIII ŚDM w Sydney w 2008 r. Koszt wyjazdu jest b. Wysoki i wynosi około 7200-8200 PLN. Już dziś trzeba postawić pytanie czy powstanie grupa reprezentująca naszą diecezję?

W Niedzielę Palmową (1.04.07) będziemy obchodzić XXII ŚDM. Spotkanie dla młodzieży miasta Wrocławia odbędzie się po południu w kościele Św. Krzyża na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu.

g. 15.00 – przywitanie i rozpoczęcie apelu pokolenia JP II – „Abyście się miłowali", (świadectwa i rozważanie orędzia Ojca Świętego),

g. 16.00 – Eucharystia pod przewodnictwem Ks. Biskupa Andrzeja Siemieniewskiego, na zakończenie znak: dzielenie chleba

g. 17.15 – misterium Męki Pańskiej (dolny kościół św. Bartłomieja)

Foldery z orędziem Benedykta XVI i programem spotkania zostały przekazane do rąk duszpasterzy młodzieży .

8. Diecezjalne Spotkanie Młodzieży w Sobótce. Na miesiąc czerwiec planowana jest diecezjalna pielgrzymka młodzieży do Sobótce do sanktuarium Matki Bożej, Matki Nowej Ewangelizacji. Termin i program zostaną podane Księżom Dziekanom po dokonaniu uzgodnień.

ks. Piotr Wawrzynek

Wrocław, dnia 17.03.2007 r.

16.

Komunikaty Wydziału Duszpasterskiego na Konferencję Księży Dziekanów 17.03.2007 r.

1. W Archidiecezjalnej Pielgrzymce Maturzystów na Jasną Górę, w dniu 09.03. br. wzięło udział blisko 2000 maturzystów oraz 30 kapłanów. Wydział Duszpasterski wyraża podziękowanie Ks. Piotrowi Wawrzynkowi, Diecezjalnemu Duszpasterzowi Młodzieży, Księżom Dziekanom, a także Dekanalnym Duszpasterzom Młodzieży za udział w przygotowaniu i zorganizowaniu tej Pielgrzymki.

2. Wydział Duszpasterski przypomina, aby w ramach stałej formacji kapłańskiej odbywały się Konferencje Dekanalne w formie dnia skupienia, podczas którego przewidziana jest Msza św. koncelebrowana, wykład, dyskusja, komunikaty z Dnia Skupienia Księży Dziekanów. Przypomina się również o konieczności tworzenia w każdej parafii Rady Parafialnej, Caritas, Akcji Katolickiej i Kręgów Biblijnych.

3. Wydział Duszpasterski informuje, że zgodnie z przeprowadzonym liczeniem wiernych uczestniczących w niedzielnej Mszy Św., dokonanym w przedostatnią niedzielę roku liturgicznego w 2006 r., frekwencja w naszej Archidiecezji wyniosła 329 062 osoby.

4. Wiosenne Konferencje Rejonowe dla wszystkich Księży naszej Archidiecezji odbędą się w dniach 12 i 26 maja.

5. 14.04. br. odbędzie się o godz. 10.00 Posiedzenie Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej.

6. .Rekolekcje kapłańskie odbędą się w następujących terminach:

– 25-28.06 – w MWSD we Wrocławiu

– 2-5.07 – w MWSD we Wrocławiu

– 30.07-2.08 – w Henrykowie

Rekolekcjom przewodniczyć będzie O. Andrzej Rębacz z Krajowego Duszpasterstwa Rodzin w Warszawie.

7. Centralna Uroczystość Dziękczynna z racji 10-lecia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu będzie miała miejsce w 07.06 w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. W związku z tym będzie specjalny komunikat Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

8. Wydział Duszpasterski organizuje Dziękczynną Pielgrzymkę Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej do Sanktuariów Cudów Eucharystycznych we Włoszech, z okazji 10-tej rocznicy 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Termin Pielgrzymki 25.06-7.07.2007 r. Koszt Pielgrzymki 2690 zł. Szczegółowy program zostaje przekazany Księżom Dziekanom. Można go też znaleźć na stronie internetowej Wydziału Duszpasterskiego. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Księdza Dyrektora Wydziału Duszpasterskiego.

ks. Marian Biskup

17.

Komunikaty MWSD we Wrocławiu na Konferencję Księży Dziekanów, 17 marca 2007 r.

1. Drugi semestr roku akademickiego 2006/2007 na latach II-VI kontynuuje 110 alumnów MWSD we Wrocławiu oraz 23 alumnów świdnickiego WSD z lat IV i V.

2. Na pierwszym roku w Henrykowie studia kontynuuje 29 alumnów.

3. W dniach od 13 do 15 kwietnia odbędą się w MWSD we Wrocławiu doroczne rekolekcje dla rodziców alumnów z lat II, IV, V i rodziców diakonów.

4. Od 28 lutego 13 diakonów kontynuuje praktyki duszpasterskie w parafiach Archidiecezji Wrocławskiej. Praktyki trwać będą do 22 kwietnia br.

5. Święceń kapłańskich Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiewski udzieli diakonom naszej Archidiecezji 19 maja 2007 r. w Archikatedrze Wrocławskiej. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich Czcigodnych Księży Dziekanów a na ich ręce składamy zaproszenie dla wszystkich Duszpasterzy Archidiecezji jak i przedstawicieli wspólnot zakonnych męskich i żeńskich oraz wiernych świeckich.

6. Uroczystość święceń diakonatu odbędzie się w naszej Archikatedrze 24 czerwca. Święceń diakonatu udzieli Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiewski Metropolita Wrocławski. Dzień wcześniej udzielona zostanie posługa akolitatu alumnom czwartego roku Wrocławskiego MWSD.

7. 29 kwietnia przypada IV Niedziela Wielkanocna zwana inaczej Niedzielą Dobrego Pasterza. W związku z tym, zgodnie z wieloletnią tradycją, alumni MWSD wyjadą na ten dzień do wybranych dekanatów naszej Archidiecezji ze świadectwem powołaniowym. Aby organizowanie wyjazdów powołaniowych uczynić mniej problematycznym i bardziej uporządkowanym chcielibyśmy 33 dekanaty Archidiecezji Wrocławskiej podzielić na trzy grupy tak, aby konkretne parafie odwiedzane były w cyklu trzyletnim. Zwracamy się niniejszym do Czcigodnych Księży Dziekanów, aby po rozeznaniu sytuacji w poszczególnych parafiach i po konsultacji z Księżmi Proboszczami, pomogli w rozlokowaniu kleryków na obszarze swoich dekanatów. Szczegóły zawarte zostały w imiennym liście skierowanym na ręce poszczególnych Księży Dziekanów.

8. Na ręce Księży Dziekanów składam serdeczne podziękowania dla wszystkich czcigodnych księży proboszczów, wszystkich duszpasterzy naszej Archidiecezji i wszystkich wiernych świeckich – dobrodziejów MWSD – za troskę materialną i duchową o nasz Dom Ziarna.

18.

Komunikat referatu misyjnego na Dzień Skupienia Księży Dziekanów, 17 Marca 2007 r.

1. W dniach 19-20 lutego 2007 r. odbyło się w Sulejówku k. Warszawy doroczne statutowe spotkanie Diecezjalnych Dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych. W trakcie spotkania Dyrektor Krajowy PDM, ks. Jan Piotrowski, w imieniu duszpasterzy pracujących na misjach, podziękował poszczególnym diecezjom za zaangażowanie i wsparcie jakie okazują sprawie ewangelizacji narodów. Pod adresem Archidiecezji Wrocławskiej padły ciepłe słowa z racji wkładu jaki nasi kapłani diecezjalni wnoszą w Papieską Unię Misyjną, dzieło,

które stanowi pomost pomiędzy księżmi trudzącymi się w różnych częściach Globu. Pragnę zatem to podziękowanie przekazać wszystkim duszpasterzom Archidiecezji składając je na ręce czcigodnych Księży Dziekanów.

2. Referat ds. Misji przy współpracy Referatu Katechetycznego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej uprzejmie informuje, że w dniu 9 czerwca br. w Kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu (pi. Kościelny), pod hasłem „Oto ja ... poślij mnie!” odbędzie się III Diecezjalny Kongres Misyjny Dzieci.

ks. Krzysztof Borecki

19.

Komunikat Nr 1/07 zarządu archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej

1. W sobotę 10.03.2007 r., odbył się Wielkopostny Dzień Skupienia dla członków i Asystentów Kościelnych Akcji Katolickiej n/archidiecezji w parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu. Uczestnicy, w dziękczynno-błagalnych modlitwach w czasie Adoracji przed Najświętszym Sakramentem, Mszy Św. i Drogi Krzyżowej polecali Panu Bogu wszystkie aktualne potrzeby Kościoła i jego Pasterzy, Akcji Katolickiej, Narodu i swoje osobiste. Mszy Św. koncelebrowanej przewodniczył i homilię wygłosił Asystent Diecezjalny Ks. dr Marian Biskup. Gospodarz Parafii – ks. Kazimierz Sroka przedstawił zebranym krótką historię parafii i budowy świątyni oraz zatroszczył się o materialny wymiar spotkania – smaczny posiłek, za co wszyscy – uczestnicy byli Mu bardzo wdzięczni.

2. Zarząd Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej, po uzgodnieniach z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, pragnie zwrócić się „Czcigodnych Księży, a za Waszym pośrednictwem do wszystkich nauczycieli – katechetów o współudział w przedsięwzięciu pn. Ogólnopolski konkurs dla dzieci i młodzieży szkolnej pod hasłem: „Ojczyznę kocham bardziej niż własne serce”.

Bardzo serdecznie prosimy o:

– pomoc w rozpropagowaniu idei i programu konkursu

– szczególnie nieodzowna będzie pomoc nauczycieli języka polskiego i katechetów.

W załączeniu przekazujemy informacje dot. Konkursu. Regulamin konkursu dostępny jest na stronach www.ak.org.pl.

3. Informujemy, że od marca br. w sześciu wrocławskich parafiach realizowany jest program „Parafialny Animator Sportu" (PAS) – dofinansowywany przez Biuro Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego Wrocławia.

W ramach programu przeprowadzane będą regularne treningi w dyscyplinach sportowych tj.

– piłka nożna dla chłopców ze szkoły podstawowej,

– piłka nożna dla młodzieży z gimnazjum i liceum,

– siatkówka lub koszykówka – drużyny mieszane w obu kategoriach wiekowych.

Organizowane będą również turnieje sportowo – rekreacyjne pomiędzy reprezentacjami poszczególnych parafii.

W dniu 19 maja 2007 r. odbędzie się we Wrocławiu, na obiektach MOSIR-u, Archidiecezjalna Spartakiada dzieci i młodzieży. Za pośrednictwem Przewielebnych Ks. Dziekanów serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież do czynnego udziału w tej imprezie. O szczegółach poinformujemy w terminie późniejszym.

4. W" dniu 9 czerwca br. odbędzie się Archidiecezjalna Pielgrzymka Akcji Katolickiej do Sanktuarium Matki Bożej Nowej Ewangelizacji w Sobótce a w dniu 23 czerwca br. Ogólnopolska Pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę. Serdecznie zapraszamy.

5. Z radością informujemy o powstaniu kolejnego Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Parafii p.w. Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzegu.

Aktualnie w naszej diecezji istnieje 46 Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej, stanowi to wyzwanie dla Zarządu AIAK AWr oraz Przewielebnych ks. Dziekanów i Proboszczów, by powiększyć istniejący stan POAK.

Dziękując najserdeczniej wszystkim Czcigodnym Księżom za dotychczasową współpracę, pragniemy życzyć, by w trwającym okresie Wielkiego Postu Pan Bóg dopomógł Wam zgłębić hasło tegorocznego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce: „Przypatrzmy się powołaniu naszemu" i wspierał w wypełnianiu zadań i obowiązków wynikających z zaszczytnego kapłańskiego powołania.

ks. Marian Biskup
Eugeniusz Kaźmierczak

Wrocław, 17.03.2007 r.

20.

Komunikat dotyczący duszpasterstwa wiernych języka angielskiego

Kuria Metropolitalna Wrocławska niniejszym informuje, że Ksiądz Arcybiskup Metropolita, w trosce o zapewnienie właściwej opieki duszpasterskiej wiernym języka angielskiego, przebywającym – na stałe lub czasowo – we Wrocławiu, erygował przy parafii pod wezwaniem Św. Karola Boromeusza we Wrocławiu, ul. Krucza 58, Ośrodek Duszpasterstwa dla Obcokrajowców Języka Angielskiego. Rektorem Ośrodka ustanowił O. Piotra Tymko OFM Conv.

Ośrodek ten będzie się starał – w miarę możliwości – zapewnić pełną opiekę duszpasterską zainteresowanym wiernym języka angielskiego. Niedzielna i świąteczna Msza św. w języku angielskim będzie sprawowana systematycznie o godz. 16.00, w kościele p.w. Św. Karola Boromeusza.

Inauguracja pracy omawianego Ośrodka nastąpi w najbliższą niedzielę, tj. 15 kwietnia br.

Ojciec Rektor Piotr Tymko serdecznie zaprasza Wiernych języka angielskiego do udziału w tej Mszy św., po której będzie okazja bezpośredniego spotkania jej uczestników z duszpasterzem, w sali sąsiadującej ze świątynią.

Powyższy Komunikat należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach miasta Wrocławia, w ramach ogłoszeń duszpasterskich, po każdej Mszy św. w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

ks. bp Edward Janiak

Wrocław, dnia 28.03.2007 r.

21.

Komunikat Wydziału Duszpasterskiego
Konferencję Księży Dziekanów 17.03.2007 r.

1. W Archidiecezjalnej Pielgrzymce Maturzystów na Jasną Górę, w dniu 9.03. wzięło udział blisko 2000 maturzystów oraz 30 kapłanów. Wydział Duszpasterski wyraża podziękowanie Ks. Piotrowi Wawrzynkowi, Diecezjalnemu Duszpasterzowi Młodzieży, Księżom Dziekanom, a także Dekanalnym Duszpasterzom Młodzieży za udział w przygotowaniu i zorganizowaniu tej Pielgrzymki.

2. Wydział Duszpasterski przypomina, aby w ramach stałej formacji kapłańskiej odbywały się Konferencje Dekanalne w formie dnia skupienia, podczas którego przewidziana jest Msza św. koncelebrowana, wykład, dyskusja, komunikaty z Dnia Skupienia Księży Dziekanów. Przypomina się również o konieczności tworzenia w każdej parafii Rady Parafialnej, Caritas, Akcji Katolickiej i Kręgów Biblijnych.

3. Wydział Duszpasterski informuje, że zgodnie z przeprowadzonym liczeniem wiernych uczestniczących w niedzielnej Mszy św., dokonanym w przedostatnią niedzielę roku liturgicznego w 2006 r., frekwencja w naszej Archidiecezji wyniosła 329 062 osoby.

4. Wiosenne Rejonowe Dni Skupienia dla wszystkich Księży naszej Archidiecezji odbędą się w dniach 12 i 26 maja br.

5. 14.04. br. odbędzie się o godz. 10.00 Posiedzenie Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej.

6. .Rekolekcje kapłańskie odbędą się w następujących terminach: 25-28 czerwca oraz 02-05 lipca – w MWSD we Wrocławiu; 30 lipca -2 sierpnia – w Henrykowie. Rekolekcjom przewodniczyć będzie O. Andrzej Rębacz z Krajowego Duszpasterstwa Rodzin w Warszawie.

7. Centralna Uroczystość Dziękczynna z racji 10-lecia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu będzie miała miejsce w 07. 06 w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. W związku z tym będzie specjalny komunikat Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

8. Wydział Duszpasterski organizuje Dziękczynną Pielgrzymkę Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej do Sanktuariów Cudów Eucharystycznych we Włoszech, z okazji 10-tej rocznicy 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Termin Pielgrzymki 25.06-07.07.2007 r. Koszt Pielgrzymki 2690 zł. Szczegółowy program zostaje przekazany Księżom Dziekanom. Można go też znaleźć na stronie internetowej Wydziału Duszpasterskiego. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Księdza Dyrektora Wydziału Duszpasterskiego.

ks. Marian Biskup

22.

Komunikat dotyczący 27. Pieszej Wrocławskiej na Jasną Górę

XXVII Piesza Pielgrzymka Wrocławska na Jasną Górę zaplanowana jest w dniach 2-10 sierpnia 2007 r. Chcemy wyruszyć na te dziewięciodniowe rekolekcje w drodze pod hasłem „Tolle, lege!" (bierz i czytaj!), chcąc rozbudzić wśród pielgrzymów umiłowanie lektury Pisma Świętego.

Dotychczasowe doświadczenie potwierdza nasze przekonanie, że w zorganizowaniu pielgrzymki ogromne znaczenie ma przekazanie informacji o tym wydarzeniu oraz serdeczna zachęta duszpasterzy, skierowana do wiernych w parafiach. Dlatego też już dziś serdecznie prosimy o przyjęcie materiałów piel-grzymkowych i wykorzystanie ich podczas wszelkich spotkań z wiernymi, także z młodzieżą w szkołach.

Pielgrzymka nie może się obyć bez księży, pełniących funkcje przewodników, prelegentów i spowiedników podczas drogi do Częstochowy. Podjęcie tych zadań związane jest oczywiście z przygotowaniem konferencji, wysiłkiem fizycznym, a także wymaga od księży ofiarowania ich wolnego czasu na rzecz wędrujących ku Maryi ludzi. Liczymy zatem na zachęcenie zwłaszcza młodych kapłanów do włączenia się w to dzieło i ułatwienie im przez Księży Proboszczów odpowiedniego zaplanowania wakacyjnego urlopu.

Od dwudziestu lat w ramach Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej istnieje grupa jej duchowych uczestników, którzy stanowią niezwykłą siłę duchową dla wszystkich grup pątników. Prosimy zatem o pomoc w kontynuowaniu tej tradycji w parafiach, przekazując odpowiednie wiadomości osobom chorym, starszym, niepełnosprawnym oraz wszystkim tym, którzy z rożnych względów nie mogą wyruszyć osobiście w drogę. Duchowi pielgrzymi otrzymają po ich zgłoszeniu znaczek pielgrzymkowy oraz specjalny przewodnik, a dzięki audycjom Radia Rodzina będą mogli łączyć się z całą pielgrzymką podczas jej trwania.

Bardzo liczymy na współtworzenie tego pięknego wydarzenia, jakim jest doroczna wędrówka ze stolicy Dolnego Śląska do Domu Matki Narodu ufając, że wymodlimy potrzebne łaski naszej Ojczyźnie, Ojcu Świętemu, archidiecezji, parafiom, rodzinom i poszczególnym osobom. Warto pamiętać, że na piel-grzymkowym szlaku dojrzewają również powołania kapłańskie i zakonne, a wielu młodych właśnie wtedy podejmuje swoje decyzje o pójściu za Chrystusem i warto im w tym pomóc.

Oczekujemy zatem na podjęcie tematu sierpniowej pielgrzymki w działaniach duszpasterskich oraz na ścisłą współpracę z organizatorami tych naj-

licz-niejszych i najdłuższych rekolekcji na terenie naszej archidiecezji, z góry dzię-kując za wszelkie formy zrozumienia i pomocy. Więcej informacji o pielgrzymce www.wroclawska.pielgrzymka.pl

Z wyrazami szacunku
i kapłańskim pozdrowieniem
ks. Stanisław Orzechowski
przewodnik pielgrzymki

Wrocław, dnia 16 marca 2007 r.

23.

Europejskie Spotkanie Nauczycieli Akademickich

Ekscelencjo,

Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie Metropolito,

W nawiązaniu do mego przedłożenia, jakie miało miejsce podczas Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze w dniu 23 listopada br., pragnę niniejszym – tym razem pisemnie – uprzejmie powiadomić Waszą Ekscelencję, że z okazji 50. rocznicy Traktatu Rzymskiego (1957-2007) Rada Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) przy współpracy z Kongregacją Wychowania Katolickiego oraz Papieską Radą ds. Kultury organizuje w dniach 21-24 czerwca 2007 roku w Rzymie Europejskie Spotkanie Nauczycieli Akademickich pod hasłem „Nowy humanizm dla Europy. Rola Uniwersytetów".

Tematyka Spotkania będzie się urzeczywistniać w czterech następujących kręgach tematycznych: – osoba ludzka; – miasto człowieka; – wizja współczesnych nauk; – twórczość i pamięć.

Do udziału w Spotkaniu są zaproszeni rektorzy oraz nauczyciele akademiccy wyższych szkół państwowych, prywatnych, katolickich i papieskich.

Jako Delegat Konferencji Episkopatu Polski uprzejmie proszę Waszą Ekscelencję o poparcie tej inicjatywy i o przekazanie wiadomości o organizowanym Europejskim Spotkaniu w Rzymie zarówno Rektorom, jak i pracownikom akademickim tych Uczelni, które znajdują się na terenie Archidiecezji Wrocławskiej.

W tej sprawie zwrócę się także bezpośrednio do diecezjalnych duszpasterzy akademickich. Ona również stanie się jednym z punktów obrad Ogólnopolskiego Kolegium Duszpasterzy Akademickich, które odbędą się w dniach 26-27 stycznia 2007 roku w Warszawie.

W załączeniu pozwalam sobie przekazać Waszej Ekscelencji wstępne informacje na temat Europejskiego Spotkania Nauczycieli Akademickich przesłane mi przez jego Organizatorów.

Z góry dziękując za okazaną życzliwość
proszę o przyjęcie wyrazów czci i oddania
w Panu naszym
Biskup Marek Jędraszewski
Delegat Konferencji Episkopatu Polski
ds. Duszpasterstwa Akademickiego

Poznań, dnia 9 grudnia 2006 roku

24.

Bractwa Szkaplerzne

Zwracam się z prośbą do Przew. Księży Proboszczów pracujących w Archidiecezji wrocławskiej, w parafiach których już działają Bractwa Szkaplerzne lub mogłyby rozpocząć działalność, o nawiązanie ze mną kontaktu. Mógłbym dostarczyć materiały dotyczące formacji członków Bractwa i inne przydatne w prowadzeniu takiej grupy wiernych.

Byłbym też wdzięczny za zgłoszenie istniejącego Bractwa.

Z kapłańskim pozdrowieniem
O. Stanisław Plewa OCD

Kontakt: O. Stanisław Plewa OCD
ul. Ks. Hundsdorffa 7
Gorzędziej
83-120 Subkowy
tel. (058) 536-84-34
kom. 600 232-242
e-mail: o.stanislawocd@poczta.onet.pl

Jan Zwany „Budowniczym”. Ksiądz dr Jan Dragosz SDS 1933-2007

Jan Dragosz urodził się w Więciórce, wiosce należącej wówczas do parafii pw. św. Marii Magdaleny w Trzebuni k. Myślenic. Rodzice doczekali się prymicji kapłańskich dwóch swoich synów: Jana w zgromadzeniu salwatorianów i Franciszka u misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Droga Jana do kapłaństwa prowadziła przez Kraków – Zakrzówek, gdzie w 1950 r. rozpoczął w Małym Seminarium Duchownym Salwatorianów naukę w zakresie szkoły średniej. Po zamknięciu szkoły w lipcu 1952 r. przez władze komunistyczne, 19-letni Dragosz wstąpił do nowicjatu salwatorianów w Bagnie. Po złożeniu ślubów zakonnych kontynuował w tzw. domesticum naukę w zakresie szkoły średniej, a zarazem, ze względu na ówczesne warunki słuchał niektórych wykładów z filozofii. W 1957 r. jako eksternista zdał w Trzebnicy państwowy egzamin maturalny. Po zakończeniu studiów przyjął w Bagnie, w dniu 29 VI 1960 r. z rąk biskupa Andrzeja Wronki święcenia kapłańskie.

Studia specjalistyczne z zakresu teologii dogmatycznej na ATK w Warszawie, uwieńczone zostały licencjatem i magisterium z teologii. Pracę doktorską NT. „Hierarchologia św. Cypriana w świetle badań współczesnych”, obronił 24 V 1976 r. W latach 1965-1966 pełnił funkcję referenta powołaniowego przy prowincjalacie. Działalność kaznodziejską łączył z pracą w duszpasterstwie parafialnym. Był wikariuszem i katechetą w Dobroszycach k. Oleśnicy (1965-1966), dwukrotnie pomagał współbraciom w parafii w Bielsku-Białej (1966-1969, 1993-1996), podobnie było w Warszawie (1969-1975) i w Obornikach Śląskich (1978-1981) i w Trzebini (1981-1993). We wspomnianych ośrodkach pełnił wobec wspólnoty zakonnej funkcję przełożonego.

Dwunastoletni okres pobytu w Trzebini stał się dla ks. Dragosza okazją do pełnego rozwinięcia swoich uzdolnień, tak na płaszczyźnie kaznodziejskiej w związku z prowadzonymi tam nabożeństwami fatimskimi, na niwie organizacyjnej, a przede wszystkim w sferze prac budowlanych. Wiele trudu podjął, by najstarsza placówka zgromadzenia w Polsce mogła funkcjonować zgodnie z zamierzeniami pionierów. W okresie 47 lat pracy kapłańskiej umiejętnie łączył działalność duszpasterską z pracą dydaktyczno-wychowawczą wśród kleryków, braci zakonnych i nowicjuszów własnego zgromadzenia i u misjonarzy w Krakowie na Stradomiu. Był socjuszem magistra nowicjatu, prefektem i ojcem duchownym junioratu braci w Bagnie, a przez wiele lat wykładowcą w WSD dyscyplin teologicznych.

W 36 roku posługi kapłańskiej, gdy miał już duże doświadczenie w kontaktach z ludźmi przełożeni powierzyli ks. Dragoszowi w dniu 1 III 1996 r. zadanie kierowania parafią pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi w Trzebnicy. W

czerwcu tego roku został dziekanem dekanatu trzebnickiego. Obok zajęć parafialnych przeprowadził w 1997 r. potrzebne remonty w bazylice, która otrzymała nową elewację. Odrestaurował zabytkowe obrazy ołtarza głównego i stacji Drogi Krzyżowej. Podjął się, od lat oczekiwanej, budowy ołtarza polowego i placu pielgrzymkowego, stanowią one dziś chlubę miasta Trzebnicy. Dzięki staraniom ks. Jana Dragosza bazylika św. Jadwigi otrzymała nowy system ogrzewczy, nowy wystrój prezbiterium (nowe krzesła), dodatkowe ławki, wzdłuż nawy głównej kościoła. Ks. Dragosz dokończył prace remontowe w kościele Św. Apostołów Piotra i Pawła. W terenie na wioskach: Szczytkowice i Taczów otworzył nowe ośrodki duszpasterskie. Etapami przeprowadzał remonty i prace adaptacyjne w domu zakonnym Salwatorianów i w Domu Pielgrzyma im. św. Jadwigi Śląskiej gdzie dla mieszkańców miasta, pielgrzymów i turystów urządził kawiarenkę. Wyliczone prace zostały wykonane w ciągu ośmiu lat, co w pełni uzasadnia przydomek nadany ks. Dragoszowi: „Jan – zwany Budowniczym".

Za wyjątkowe zasługi wobec miasta dnia 25 czerwca 2004 r. nadano ks. dziekanowi Dragoszowi tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Trzebnicy".

W lipcu 2004 roku ks. Jan Dragosz wrócił do gniazda rodzinnego, do korzeni,

jednakże nie spoczął na laurach, ale nadal był, jak zawsze aktywny. Dziwnie zachowywał się Zmarły podczas ostatniego pobytu w Trzebnicy, na krótko przed śmiertelną chorobą. Żegnał się z wszystkimi, jakby miał już nie wrócić, odwiedził prawie wszystkich, z którymi pracował. To było ostatnie pożegnanie. Zmarł w Krakowie w niedzielę 7 I 2007 r. Jego pogrzeb odbył się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Trzebini, w środę 10 I 2007 r. na cmentarzu w rodzinnej Więciórce, obok zmarłych z jego rodziny.

Ks. Antoni Kiełbasa SDS

V. Kalendarium archidiecezji wrocławskiej

Styczeń

1 styczna – Noworoczne spotkanie młodych organizowane przez Wspólnotę Taizé – uczestniczy Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (Zagrzeb)
3 styczna – Ks. Bp Edward Janiak celebruje Mszę św. dla Wspólnoty Jana Chrzciciela (Parafia rzym.-kat. p.w. Św. Mikołaja we Wrocławiu)
4 styczna – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski celebruje Eucharystię z okazji spotkania opłatkowego dziennikarzy (Kaplica w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu)
4 stycznia – Opłatek dziennikarski – bierze udział Ks. Abp Marian Gołębiewski (MWSD)
5 stycznia – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski celebruje Eucharystię na rozpoczęcie drugiej części Szkoły Duchowości Odnowy Charyzmatycznej – „Św. Benedykt, patron Europy" (Parafia rzym.-kat. p.w. Św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu)
6-7 stycznia – Wyjazd Ks. Abpa Mariana Gołębiewskiego na Ukrainę (Ivano-Frankivsk – Stanisławów)
6 stycznia – Doroczne spotkanie przewodników turystycznych – uczestniczy Ks. Bp Edward Janiak (Muzeum Architektury we Wrocławiu)
9 stycznia – Ks. Bp Edward Janiak uczestniczy w pracach Komisji Episkopatu Polski ds. Polonii i Polaków za granicą (Sekretariat Episkopatu Polski w Warszawie)
10 stycznia – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. z homilią w intencji Stowarzyszenia „Civitas Christiana" (Bazylika św. Elżbiety we Wrocławiu – kościół garnizonowy)
10 stycznia – Spotkanie noworoczne – bierze udział Ks. Abp Marian Gołębiewski (Wrocław, ul. Kuźnicza 11-13, II p.)
11 stycznia – Spotkanie noworoczne Generałów Dolnośląskiego Okręgu Wojskowego – bierze udział Ks. Abp Marian Gołębiewski i Ks. Bp Edward Janiak (Budynek MWSD „Annus propedeuticus" w Henrykowie)
12 stycznia –Ks. Abp Marian Gołębiewski uczestniczy w Posiedzeniu Rady Naukowej KEP (Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie)

13 stycznia – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. dla parafialnych zespołów Caritas Archidiecezji Wrocławskiej (Kościół Świętego Krzyża we Wrocławiu)

13 stycznia – Koncert świąteczno–noworoczny z programem kolędowym w wykonaniu chóru i orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" i opłatek zorganizowany przez PSE POLEST – bierze udział Ks. Abp Marian Gołębiewski (Aula PWT we Wrocławiu)

14 stycznia – Ks. Abp Marian Gołębiewski głosi referat w programie VERBUM CUM MUSICA (Aula PWT we Wrocławiu)

17 stycznia – Wizyta Ks. Abpa Mariana Gołębiewskiego w Synagodze z okazji Dnia Judaizmu (Synagoga we Wrocławiu)

21 stycznia – Ks. Bp Edward Janiak celebruje Mszę św. odpustową ku czci św. Agnieszki (Parafia rzym.-kat. p.w. Św. Agnieszki we Wrocławiu-Maślicach)

21 stycznia – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski celebruje Eucharystię w uroczystość św. Pawła Pustelnika w parafii prowadzonej przez Ojców Paulinów (Parafia rzym.-kat. p.w. Św. Mikołaja we Wrocławiu)

22 stycznia – Święto Kapituły Katedralnej – instalacja nowych kanoników – bierze udział Ks. Abp Marian Gołębiewski i Ks. Bp Edward Janiak – prepozyt Kapituły (Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela)

24 stycznia – Ks. Abp Marian Gołębiewski udaje się do Ameryki Północnej

1 lutego – Powrót Ks. Abpa Mariana Gołębiewskiego z wyjazdu zagranicznego do Polski

2 lutego – Ks. Abp Marian Gołębiewski przewodniczy Mszy św. z okazji Dnia Życia Konsekrowanego (Katedra Wrocławska, p.w. Św. Jana Chrzciciela)

2 lutego – Ks. Abp Marian Gołębiewski udziela dzieciom sakramentu Chrztu Św. (Katedra Wrocławska, p.w. Św. Jana Chrzciciela)

3 lutego – Dzień skupienia dla Sióstr przełożonych z terenu Archidiecezji Wrocławskiej; konferencję głosi Ks. Abp Marian Gołębiewski (Klasztor Sióstr Urszulanek UR przy pl. Nankiera we Wrocławiu)

3 lutego – Ks. Bp Edward Janiak bierze udział w Konferencji ekologicznej (Jedlnia – Radom)

6-8 lutego – Ks. Bp Edward Janiak głosi rekolekcje dla kapłanów pieszej pielgrzymki na Jasną Górę (Centrum Edukacyjne w Koszalinie)

9-10 lutego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski prowadzi dzień skupienia dla sióstr referentek powołaniowych ze zgromadzeń zakonnych (Czechowice – Dziedzice)

10-20 lutego – Ks. Bp Edward Janiak uczestniczy w pielgrzymce do Ziemi Świętej

11 lutego – Ks. Abp Marian Gołębiewski udziela wywiadu prasowego

11 lutego – Światowy Dzień Chorego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski celebruje Eucharystię za chorych (Katedra Wrocławska, p.w. Św. Jana Chrzciciela)

16-17 lutego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski prowadzi dzień skupienia dla sióstr referentek powołaniowych z różnych zgromadzeń zakonnych (Zakroczym)

17 lutego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski przewodniczy spotkaniu dla księży duszpasterzy Odnowy Charyzmatycznej (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Świętej Rodziny we Wrocławiu)

19 lutego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski celebruje Mszę św. z okazji 25. rocznicy powstania Ruchu Comunione e Liberazione (Lutynia)

21 lutego – Środa Popielcowa – Ks. Abp Marian Gołębiewski przewodniczy Mszy św. z homilią i poświęceniem popiołu (Katedra Wrocławska, p.w. Św. Jana Chrzciciela)

21-25 lutego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski prowadzi rekolekcje dla księży studentów Pontificio Istituto Polacco (Rzym, v. Pietro Cavallini 38)

22 lutego – Sakramentu bierzmowania udziela Ks. Bp Edward Janiak (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Augustyna we Wrocławiu)

24 lutego – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. dla dekanalnych duszpasterzy młodzieży; homilię głosi Ks. Piotr Wawrzynek – diecezjalny duszpasterz młodzieży (Kościół p.w. Św. Piotra i Pawła we Wrocławiu)

25 lutego – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski celebruje Eucharystię w parafii Św. Jana Ewangelisty w Forli (Parafia Św. Jana Ewangelisty w Forli, Włochy)

28 lutego – Dr. Aloiz Buch z wizytą u Ks. Abpa Mariana Gołębiewskiego (Rezydencja Księży Arcybiskupów we Wrocławiu)

1 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. M.B. Różańcowej we Wrocławiu – Złotnikach)

2 marca – Ks. Abp Marian Gołębiewski przyjmuje J.E. Księdza Biskupa Josepha Werth SJ – Ordynariusza z Nowosybirska (Rezydencja Arcybiskupów we Wrocławiu)

2 marca – Rozpoczęcie Rekolekcji i 23. Pielgrzymki Przewodników Turystycznych na Jasną Górę – uczestniczy Ks. Bp Edward Janiak (Jasna Góra)

2 marca – Dzień skupienia Dekanalnych Duszpasterzy Rodzin – prowadzi Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (MWSD we Wrocławiu)

3 marca – Mszę św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej dla przewodników turystycznych celebruje Ks. Bp Edward Janiak (Jasna Góra, Kaplica Matki Bożej Jasnogórskiej)

3 marca – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski prowadzi dzień skupienia dla Sióstr Przełożonych Prowincji Wrocławskiej Zgromadzenia Sióstr św. Józefa (Dom Prowincjalny Sióstr św. Józefa we Wrocławiu)

4 marca – Ks. Bp Edward Janiak celebruje Eucharystię w Bazylice Jasnogórskiej dla przewodników turystycznych (Jasna Góra, Bazylika Jasnogórska)

6 marca – Ks. Abp Marian Gołębiewski błogosławi Firmę „Skok" (Firma „Skok" we Wrocławiu – Nowym Dworze)

8 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Anny we Wrocławiu – Praczach Odrzańskich)

8 marca – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski udziela sakramentu bierzmowania (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Jana Chrzciciela w Ludowie Śląskim)

9 marca – Salon Dudka; – referat dyskusyjny „Kronika biblijna a prawda Pisma Świętego" prowadzi Ks. Abp Marian Gołębiewski.

9 marca – Pielgrzymka Maturzystów Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę – przewodniczy Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (Jasna Góra)

10 marca – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. w katedrze z okazji 33. rocznicy śmierci kard. Bolesława Kominka (Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela)

10-11 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Agnieszki we Wrocławiu – Maślicach)

11 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Bożego Ciała w Wierzbicach)

13-14 marca – 339. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski – uczestniczą Księża Biskupi Wrocławscy (Warszawa)

15 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Wawrzyńca we Wrocławiu – Żernikach)

15 marca – 50-lecia istnienia Parafii p.w. Św. Michała Archanioła w Osetnie Wielkim; uroczystościom przewodniczy Ks. Bp Edward Janiak (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Michała Archanioła w Osetnie Wielkim)

15 marca – Konferencja organizowana przez Ruch Comunione e Liberazione nt. wychowania; uczestniczy Ks. Bp Andrzej Siemieniewski

17 marca – Konferencja Księży Dziekanów – przewodniczy Ks. Abp Marian Gołębiewski; biorą udział Księża Biskupi Wrocławscy (MWSD we Wrocławiu)

17-18 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Michała Archanioła we Wrocławiu – Muchoborze Wielkim)

18 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Józefa Obl. NMP w Lutyni)

18 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kostomłotach)

19 marca – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. i głosi homilię u Sióstr św. Elżbiety (Dom Prowincjalny Sióstr św. Elżbiety we Wrocławiu)

19-20 marca – Wielkopostne rekolekcje dla nauczycieli – prowadzi Ks. Bp Andrzej Siemieniewski

20 marca – Ks. Abp Marian Gołębiewski udziela sakramentu bierzmowania (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Świętej Trójcy we Wrocławiu – Krzykach)

21 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. M.B. Królowej Polski w Brzezince Średzkiej)

21 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Wniebowstąpienia Pana Jezusa – Jaszkotle)

21 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Narodzenia NMP w Smolcu)

22 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Wniebowzięcia NMP w Kobierzycach)

22 marca – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski udziela sakramentu bierzmowania (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Wawrzyńca w Wołowie)

23 marca – Prezentacja wystawy p.t. „Ksiądz Władysław Paciak – malarz cierpienia" – uczestniczy Ks. Bp Edward Janiak (Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu)

24 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu – Kuźnikach)

24-25 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu – Pilczycach)

25 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Wawrzyńca w Wilszynie)

26 marca – Dzień Świętości Życia – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. z homilią (Katedra Wrocławska p.w. Św. Jana Chrzciciela)

28 marca – Ks. Bp Andrzej Siemieniewski udziela sakramentu bierzmowania (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Mikołaja w Brzegu)

29 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Andrzeja Ap. we Wrocławiu – Stabłowicach)

29 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Anny w Ramułtowicach)

30 marca – Ks. Abp Marian Gołębiewski prowadzi Drogę Krzyżową ulicami Wrocławia (Ulice Wrocławia)

31 marca – Ks. Abp Marian Gołębiewski celebruje Mszę św. z homilią w kościele M.B. Częstochowskiej w Sułowie z okazji nadania Gimnazjum imienia Jana Pawła II (Kościół p.w. M.B. Częstochowskiej w Sułowie)

31 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Abp Marian Gołębiewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Jadwigi we Wrocławiu – Leśnicy)

31 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza Ks. Bp Edward Janiak (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Św. Piotra i Pawła w Kątach Wrocławskich)

31 marca – Diecezjalne Forum Młodych – bierze udział Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (Wrocław, ul. Katedralna 4)

31 marca – Wizytację kanoniczną w parafii przeprowadza i sakramentu bierzmowania udziela Ks. Bp Andrzej Siemieniewski (Rzym.-Kat. Parafia p.w. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu – Gądowie Wielkim)

Spis Treści